

WIEŚCI

ŁÓWNA I STRYKOWA



Monika Kuszyńska
na spotkaniu z fanami
w Ługach pod Strykowem. str. 25

PiS szuka się
do wyborów
samorządowych. str. 9

Co z planami
budowy sklepu
na os. Kopernika. str. 3



Łowiczanie
Roku 2017

MARCIN
KLIMCZAK

Czytaj więcej na str. 12-17.

Kocierzew | Cztery osoby otarły się o śmierć

Prezent na wagę życia

– Gdyby nie wycie czujki, poszlibyśmy jak co wieczór spać: mama (Agnieszka), ja i dwaj bracia (Kacper i Ksawery). Rano tata najprawdopodobniej znalazłby nas martwych, albo poważnie zatrutych, bo nikt z nas nie czuł, że mieszkanie wypełnia się trującym tlenkiem węgla – opowiada nam 22-letnia Michalina Sitkiewicz z Kocierzewa Południowego – Czujkę dostaliśmy rok temu w prezencie, powoli dociera do nas, że był to prezent na wagę życia.



TOMASZ
BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Michalina i Kacper od czterech lat grają w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej przy OSP w Wiciu, są członkami straży, ale nie mają przeszkoleń w usuwaniu zagrożeń. Czujkę czadu otrzymali rok temu w prezencie. Była ona w paczce, którą każdemu z członków orkiestry wręczył komendant wojewódzki PSP, po świątecznym koncercie, który orkiestra z Wicia zagrała na spotkaniu opłatkowym w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Łodzi.

– Tata (Piotr) założył czujkę zaraz po naszym powrocie do domu, wybrał korytarz w sąsiedztwie naszych sypialni, miejsce chyba najlepsze, bo czad często zabija we śnie – powiedziała nam Michalina. Przez rok czujka stała się elementem domu, na który nikt nie zwracał uwagi. Do 28 grudnia. – Po tym, co nam się przydarzyło, ci, którzy dostali wówczas czujki, a ich nie założyli w domach, od razu to zrobili.

Nieoczywista oczywistość

Michalina opowiada nam, że około godz. 19.00 czujka zaczęła piszczeć, a głos w języku angielskim wzywał do opuszczenia domu. Mama była sama w domu, rodzeństwo zaś było w odwiedzinach u mieszkającej w sąsiedztwie babci. Poszła więc do nich i powiedziała o sytuacji. Michalina przyznaje, że w pierw-

szej chwili hałas czujki, która nie chciała się wyłączyć, wszystkich zdezorientował. Myśleli, że się popsuła. Jak nam dziś to opowiada, śmieje się z tego, bo przecież czujka ostrzega przez czadem, który jest niewyczuwalny...

Przez dłuższą chwilę nie wiedzieli co zrobić. Dzwonić na numer alarmowy straży, bo wyje czujka? Uznali, że trochę wstyd zwracać tym głowę ludziom, któ-



Około godz. 19.00 czujka zaczęła piszczeć, a głos w języku angielskim wzywał do opuszczenia domu.

rzy mogą mieć poważniejsze zgłoszenia. – Michalina zadzwoniła do mnie i zapytała co robić. Kazałem jej natychmiast dzwonić pod 998, otworzyć okna, wyjść z domu i czekać na strażaków – powiedział prezes OSP w Wiciu.

Czad był, zagrożenie też

Dyżurny Państwowej Straży Pożarnej otrzymał zgłoszenie 28 grudnia, około godz. 20.00, z Kocierzewa. Nakazał opuszczenie domu, otwarcie okien i zadysponował na miejsce zastęp z OSP z Wicia oraz dwa zastępy z PSP z Łowicza. Jako pierwszy na miejscu był zastęp z OSP, mieszkańcy domu byli już poza budynkiem, okna były otwarte. Używając detektora do badania stężenia tlenku węgla w powietrzu sprawdzili pomieszczenia w domu. Mimo wentrowania, w pokojach mieszkalnych urządzenie wykazało 40 jednostek, natomiast w sąsiedztwie pieca w piwnicy 80 jednostek. Kilka minut później dojechały dwa zastępy z PSP z Łowicza. **str. 2**



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z OSP w Wiciu. Jej członkowie otrzymali czujniki czadu w prezencie po ubiegłorocznym koncercie w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

Stryków | Walka ze smogiem

Gmina dopłaci do wymiany „kopciuchów”

Mieszkańcy miasta i gminy Stryków będą mogli ubiegać się w tym roku o zwrot części kosztów wymiany starych pieców węglowych na ekologiczne. W budżecie zarezerwowano na ten cel 100 tys. zł. Trwają przygotowania do uruchomienia dotacji.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 28 grudnia, podjęto uchwałę w tej sprawie zawierającą reguły przyznawania dotacji. Rozpoczęcie naboru i rozpatrywania przez gminę wniosków to kwestia kilku najbliższych miesięcy. Strykowie mogą liczyć na zwrot do 50% poniesionych kosztów zakupu nowego pieca, ale nie więcej niż 5 tys. zł. W praktyce przy zakupie pieca gazowego, a tych z racji gazyfikacji osiedla Kopernika, będzie w tym roku

najwięcej, w kieszeni mieszkańca zostanie ok. 2,5 tys. zł. W przypadku zainstalowania pompy ciepła byłoby to już ok. 4 tys. zł. Wszystko zależy od ilości ubiegających się o dotację.

Regulamin, który wejdzie w życie za kilka tygodni stanowi, że dotacje udzielane będą na przedsięwzięcia inwestycyjne z zakresu ochrony powietrza, obejmujące wymianę: dotychczasowego źródła ciepła opartego na paliwie stałym na nowe

ekologiczne źródło ciepła: kocioł na biomase, gaz (podłączenie do sieci lub własny zbiornik), olej opałowy, wykonanie ogrzewania elektrycznego, pompy ciepła.

Oprócz osób fizycznych o dotacje będą mogli ubiegać się również np. wspólnoty mieszkaniowe oraz firmy. Warunkiem udzielenia wsparcia będzie niezaleganie w opłatach za wywóz śmieci, a także w innych płatnościach należnych gminie. W przypadku wyczerpania limitu przeznaczzonego na udzielenie dotacji w danym roku, wnioski niezrealizowane będą rozpatrywane w pierwszej kolejności w następnym roku budżetowym. Przydziałem dotacji zajmie się komisja, którą powoła burmistrz Strykowa. **ljs**

Głowno | O narodzinach Jezusa

Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami miasta

Już po raz szósty w historii, w sobotę, 6 stycznia, ulicami Głowna przejdzie Orszak Trzech Króli pod patronatem burmistrza Grzegorza Janeczka.

Orszak wyruszy w trasę po mszy świętej o godzinie 12.00, sprzed kościoła św. Jakuba Apostoła. Następnie przejdzie ul. Łowicką, przez plac Wolności od ul. Młynarskiej. Po drodze i po dojeździe do celu przedstawione będą sceny związane z historią narodzin Jezusa. Najważniejsza będzie oczywiście scena finałowa, tj. pokłonienie się Trzech Króli przed Świętą Rodziną.

Wśród uczestników rozdawane będą, jak zwykle, śpiewniki i ko-



Tak orszak wyglądał
w ubiegłym roku.

rony. Organizatorzy zachęcają, by uczestnicy orszaku przychodzili na niego w jasełkowych kostiumach. **kl**

Od dziś 3,20

Ten numer Wieści jest pierwszym, który sprzedajemy w cenie 3,20 zł. Podwyżka jest spowodowana wzrostem kosztów wydawniczych, w tym cen papieru. **Redakcja**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Kultura >24

Ogłoszenia >32

Sport >37

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: **jakub.lenart@lowiczanie.info**
JAKUB LENART

Głowno | Komisariat Policji

Nowy radiowóz oficjalnie przekazany mundurowym

28 grudnia do Głowna dotarł nowy radiowóz, zakupiony dla tutejszego Komisariatu Policji przy finansowym udziale dwóch samorządów – miasta oraz gminy.

W uroczystym przekazaniu jednostce nowego auta udział wzięli komendant Powiatowy Policji w Zgierzu Robert Śniecikowski, jego zastępca Paweł Głuszczak, burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek i przewodnicząca Rady Miejskiej Magdalena Szajder oraz wójt gm. Głowno Marek Józwiak. Kluczyki do nowego auta odebrał komendant KP w Głownie Bogusław Gorący, któremu towarzyszył kierownik Ognia Prewencji Krzysztof Rosak. To on udzielił nam podstawowych informacji o parametrach technicznych nowego radiowozu. To oznakowany samochód marki Opel Astra 1.6 na benzynie, o mocy 180 KM.

Gmina Głowno do jego zakupu dołożyła 10 tys. zł, a miasto 25 tys. zł. Zarówno rada miejska, jak i rada gminy były podczas podejmowania stosownych uchwał jednorodnymi. Samorządowe dofinansowanie pokryło połowę wartości samochodu, drugą dołożyła Komenda Główna Policji. Przedstawiciele władze KPP w Zgierzu i KP w Głownie dziękowali samorządowcom za finansowe wsparcie zakupu.



Przekazanie kluczyków. Na zdjęciu przewodnicząca Rady Miejskiej w Głownie Magdalena Szajder, burmistrz Grzegorz Janeczek, wójt Marek Józwiak i komendanci Robert Śniecikowski ze Zgierza oraz Bogusław Gorący z Głowna.

“Policja to służba szczególna, która broni bezpieczeństwa, ale też karze.

Marek Józwiak
wójt gm. Głowno

– Widzę i wiem, że poczucie bezpieczeństwa jest dla was rzeczą

najważniejszą, a poczucie bezpieczeństwa kształtuje się wspólnie – mówił komendant Śniecikowski.

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek podkreślał dobrą współpracę władz miejskich zarówno z komendą powiatową policji, jak i z komisariatem w Głownie. Wójt Marek Józwiak dodawał: – Policja to służba szczególna, która broni bezpieczeństwa, ale też karze. Wychodzicie do ludzi, interweniujecie w trudnych sprawach po to, żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom. Jest to różnie wi-

dziane, ale bez was na pewno nie czuliśmy się tak bezpiecznie.

Nowy Opel jest czwartym radiowozem, będącym w dyspozycji komisariatu obsługującego miasto oraz gm. Głowno. Będzie wykorzystywany w służbach patrolowych, interwencyjnych, czynnościach pościgowo – blokadowych i tych, wynikających z obowiązków policji. Oprócz niego, jednostka posiada dwa inne oznakowane radiowozy i jeden samochód nieoznakowany, używany do działań operacyjnych. **ewr**

Głowno | OSP Interwencja przy Reymonta

Silniejszy wiatr, który powiał w okresie świątecznym w naszym rejonie był przyczyną interwencji OSP Głowno w sobotę, 30 grudnia. W godzinach południowych o pomoc poprosili mieszkańcy jednego z domów przy pl. Reymonta.

Zagrożenie stwarzał zwisający nad wejściem do budynku konar drzewa. Druhowie uporali się z tym w kilkadziesiąt minut. **ljs**

Dmosin | OSP Drzewo nad jezdnią

Nocną interwencją strażaków z OSP Dmosin w pierwszy dzień świąt zakończył się sygnał o nachylonym drzewie nad jezdnią w Grodzisku. Drzewo stwarzało zagrożenie dla kierowców poruszających się drogą powiatową Dmosin – Zawady.

W ciągu niespełna 40 minut druhowie zabezpieczyli miejsce zdarzenia, usunęli zagrożenia przy pomocy pilarki spalinowej posprzątały jezdnię. **ljs**

Głowno | Pojazd był sprawny Śledztwo w sprawie wypadku na Łowickiej zostało umorzone

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu umorzyła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku z 17 września 2017 roku na ul. Łowickiej w Głownie, w którym zginął 26-latek z Sap w gm. Domaniewice. Sekcja zwłok wykazała u niego 2,5 promila alkoholu.

Przypomnijmy, że chodzi o wypadek, w którym młody kierowca Audi A4 na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo. Mężczyzna przeżył sam wypadek, jednak pomimo podjętej reanimacji zmarł na miejscu zdarzenia. Okazało się, że nie miał prawa jazdy.

Okoliczności wypadku pod nadzorem prokuratury wyjaśniali policjanci ze Zgierza. Sekcja zwłok wykazała, że kierowca samochodem miał 2,53 promila alkoholu w organizmie.

Zlecona przez śledczych opinia dotycząca stanu technicznego pojazdu wskazała, że pojazd w chwili wypadku był sprawny, a stan techniczny nie miał związku

“Seksja zwłok wykazała, że kierowca samochodem miał 2,53 promila alkoholu w organizmie.

przyczynowego z zaistniałym zdarzeniem. – Prokuratura Rejonowa w Zgierzu umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 17 września 2017 r. wobec braku znamion czynu zabronionego z art. 17 par 1 pkt. 2 kpk – informuje mł. asp. Anna Sęk, rzecznik Komendanta Powiatowego Policji w Zgierzu. **aa**

KRONIKA POLICYJNA

28.12.2017 r.
– 1.01.2018 r.

Stryków i okolice

■ 28 grudnia Komisariat Policji w Strykowie został powiadomiony o tym, że w okresie od 18 grudnia do 28 grudnia z niezabezpieczonej naczepy na terenie parkingu strzeżonego w Sosnowcu Pieńkach nieznanymi sprawcami skradli 50 sztuk zmywarek do naczyń o łącznej wartości 73 tys. zł. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie.

■ 30 grudnia o godz. 6.34 na rondzie w Sosnowcu Pieńkach kierująca samochodem marki Mazda 65-letnia mieszkanka Łodzi nie dostosowała prędkości do warunków jazdy, wypadła z łuku drogi i uderzyła w bariery energochłonne. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem.

■ 1 stycznia o godz. 0.18 funkcjonariusze KP Stryków zatrzymali w Dobieszkwie 21-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, który kierował samochodem marki Skoda będąc pod wpływem alkoholu (1,66 promila).

Głowno | Kradzież w biały dzień Dom ogołocoony w Wigilię

Do splądrowanego domu wrócili w Wigilię, 24 grudnia, mieszkańcy ulicy Targowej. Złodziejom wystarczyła trwająca nieco ponad godzinę nieobecność właścicieli, aby zabrać z wnętrza to, co najcenniejsze, czyli gotówkę i biżuterię. Wszystko wydarzyło się w biały dzień.

W Wigilię przypadającą tym razem w niedzielę, domownicy postanowili wybrać się do kościoła na godz. 9. Kiedy krótko po godz. 10. wrócili do domu, zastali otwarte okno i przeszukane wnętrza. W sumie zginęło 3 tys. zł w gotówce oraz biżuteria takiej

samej wartości. Złodzieje dostali się do domu od strony podwórka podważając plastikowe ościeżnice jednego z okien.

Policyjne rozpytanie mieszkańców nie przyniosło rezultatów. Na niczym spełzło również skutecznie jeszcze tego samego dnia sprawdzenie lokalnych lombardów, w których sprawcy mogliby chcieć upłynnić skradzione kosztowności. Komisariat policji w Głownie gwarantując anonimowość apeluje o bezpośredni lub telefoniczny kontakt ze strony osób, które mogłyby pomóc w schwytaniu złodziei, tel. 42/710-30-11. **ljs**

Kocierzew | 4 osoby otarły się o śmierć Present na wagę życia

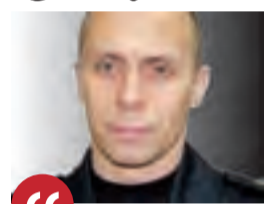
dokończenie ze str. 1

Strażacy przebadali detektorem jedną osobę, która przebywała stale tego wieczoru w mieszkaniu – mamę Michaliny, wykazał on w wydychanym powietrzu 2,7 jednostek.

Ratownicy nie stwierdzili objawów zatrucia, ale pomiary w domu jednoznacznie dowodzą, że zagrożenie życia dla rodziny było znaczne. Odczyt 40-80 jednostek w pomieszczeniach, po wietrzeniu, to sporo, można jednak przyjąć, że pierwotnie było ono znacznie wyższe. – Jeżeli stężenie tlenu węgla przekracza 200 i narasta, robi się niebezpiecznie. Pierwsze objawy przy tym wyniku to ból głowy, potem nudności, ale jeżeli pomieszczenie jest szczelnie zamknięte i stężenie tlenu jest bardzo wysokie, to można wejść np. do kotłowni i stracić przytomność w ciągu kilku minut.

To przez wentylację

Strażacy zalecili dokładne sprawdzenie pieca centralnego ogrzewania oraz wentylacji. Okazało się, że piec był w porządku, natomiast kominiarz stwierdził, że „strażak” umieszczony na kominie kierował powietrze z powrotem do przewodu kominowego, a to, cofając się, wprowadzało do kotłowni i dalej do domu tlenek węgla. **tb**



ST. KPT ARKADIUSZ MAKOWSKI
zastępca komendanta PSP w Łowiczu

Czujnik tlenu węgla doskonale nadaje się na prezent, nawet na święta, podobnie jak gaśnica domowa. Gdy czujnik zacznie wydawać dźwięki alarmowe, od razu powinniśmy chwycić za telefon i poinformować o tym straż, otworzyć okna, opuścić mieszkanie i czekać na nasze przybycie. Przy pomocy detektorów tlenu węgla ustalimy skąd pochodzi. I apeluję – raz w roku przewody kominowe i wentylacyjne powinny być skontrolowane i oczyszczone. Nie zatykajmy krótk wentylacyjnych w mieszkaniach, nawet jeśli z nich wieje, nie uszczelniamy okien, zamykając doityw powietrza do środka za wszelką cenę.

TO NIE JEST DUŻY WYDATEK

Obecnie czujniki tlenu węgla można już kupić w cenie poniżej 90 zł, w sklepach internetowych jest ich bardzo szeroki wybór. Te częściej polecane kosztują około 120 zł. Dobrze jeśli czujnik emituje alarmowy sygnał dźwiękowy, jak i świetlny. Warto zapoznać się z opinią na temat zwłaszcza tańszych modeli, albo sprawdzić, czy wyprodukowano je zgodnie obowiązującą w Unii Europejskiej normą EN 50291:2001. Czujniki powinny być zamontowane na wysokości oczu człowieka, w pomieszczeniu, w którym znajduje się urządzenie,

w którym następuje spalanie: kominek, kotłownia z piecami centralnego ogrzewania na paliwo stałe lub na gaz, łazienki z urządzeniami podgrzewającymi wodę. Dobrą lokalizacją jest korytarz w pobliżu sypialni. Powinno się stosować zasadę, że jeden czujnik przypada na jedną kondygnację piętrowego domu. Czujnik, aby działał prawidłowo, musi być zainstalowany w odsłoniętym miejscu, z dala od krat wentylacyjnych. Po zamontowaniu czujki w domu powinniśmy pamiętać o tym, aby raz w roku wymienić w niej baterie.

Aktualności

Głowno | Spółdzielnia mieszkaniowa

Toczy się proces w sprawie działki pod sklep

Przed łódzkim Sądem Okręgowym toczy się cywilny proces, który rozstrzygnąć ma o tym, czy uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie upoważniająca jej zarząd do wydzierżawienia działki pod budowę sklepu pozostanie utrzymana w mocy.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

Uchwałę, podjętą w listopadzie 2016 r., zaskarżyła grupa mieszkańców sprzeciwiająca się decyzji podjętej na walnym większości 73 głosów przy 3 głosach przeciwnych. Jak dowiedzieli-

śmy się od osoby z grona skarżących, uważają oni, że spółdzielnia nie dopełniła formalności w kwestii prawidłowego powiadomienia o walnym, a także nie przeprowadziła konsultacji z mieszkańcami bloku nr 16, który sąsiaduje z działką przeznaczoną pod dzierżawę. Od sądu oczekują „uczciwego podejścia do sprawy”, czyli uchylecia zaskarżanej uchwały.

30 listopada br. w sądzie odbyła się druga rozprawa w tej sprawie. Do tej pory odbyły się przesłuchania stron. Kolejny termin wyznaczono na 12 marca 2018. Prezes zarządu SM w Głownie Janusz Zwoliński spodziewa się, że wówczas zapadnie wyrok, ale toczącego się postępowania nie komentuje. Przypominamy, że budową swojego sklepu firmowego

na działce przed blokiem nr 16 na os. Kopernika zainteresowany jest Zakład Wędliniarski w Lichawie, który prawie półtora roku temu stracił lokal w miejskim pawilonie na rzecz rozbudowy Biedronki. Przypominamy, że najpierw siłą społecznego głosu w liczbie 813 podpisów pod petycją, sklep walczył o pozostawienie go w pierwotnej lokalizacji. Ugrał przedłużenie umowy najmu do końca sierpnia 2016.

Po tym czasie jedynym najemcą całego pawilonu stał się właściciel Biedronki, a Zakład Wędliniarski z Lichawy chciał otworzyć własny sklep możliwie blisko pierwotnej siedziby. Wybór padł na budowę na części trawnika przed blokiem nr 16, przeciw czemu zaprotestowali niektórzy jego mieszkańcy, obawiający się

przede wszystkim hałasu urządzeń chłodniczych i dostaw. Firma nadal jest zainteresowana budową sklepu na tej działce i czeka na wyrok sądu.

Ci mieszkańcy osiedla, którzy od początku solidaryzowali się z lubianym sklepem, nadal wierzą w jego powrót, czyli powstanie w nowej lokalizacji. Na przykład wieloletnia mieszkanka bloku nr 23 powiedziała nam, że bardzo ceniła sobie w Lichawie miłą obsługę i możliwość zakupu wędlin na plasterki za przystępną cenę. Teraz po wędliny wędzone po staropolsku, bez chemii, musi udawać się na rynek.

Zarówno skarżący uchwałę spółdzielni, jak i mieszkańcy chcący jej utrzymania w mocy liczą na sprawiedliwy wyrok sądu. ■

Stryków

Dyżur pracownika ZUS

Dziś, czyli w czwartek, 4 stycznia, w Urzędzie Miejskim przy ul. Kościuszki 27, w godzinach od 8 do 12 dyżurował będzie pracownik ZUS. Zainteresowane osoby mogą liczyć na pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie emerytalno-rentowe oraz złożenie go na miejscu. Przedstawiciel ZUS będzie również udzielał informacji na temat uzyskania praw do świadczeń emerytalno-rentowych, wyliczy szacunkową kwotę emerytury na podstawie kalkulatora emerytalnego, założy konto na Platformie Usług Elektronicznych. Osoby zainteresowane złożeniem wniosku lub zaczerpnieniem informacji powinny posiadać przy sobie dowód osobisty. W przypadku założenia konta PUE potrzebny będzie adres mailowy lub numer telefonu komórkowego. ijs



Finał I Powiatowego Konkursu Wiedzy o HIV/AIDS. Na zdjęciu: laureaci, uczestnicy oraz jurorzy.

ZSLG Głowno | Konkurs powiatowy

Młodzież wykazała się wiedzą o HIV/AIDS

W nawiązaniu do obchodów Światowego Dnia Walki z AIDS 13 grudnia w Liceum Ogólnokształcącym w ZSLG w Głownie odbył się Powiatowy Konkurs Wiedzy o HIV/AIDS pod hasłem „Nie daj szansy AIDS. Bądź odpowiedzialny”.

Inicjatorką i główną organizatorką konkursu była nauczycielka biologii Marta Polit-Wawrzyn, a honorowym patronatem objęła go Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zgierzu. Podstawowym celem konkursu było popularyzowanie wśród młodzie-

ży wiedzy na temat wirusa HIV i wywołanej przez niego choroby AIDS (zespołu nabytego niedoboru odporności), zapobieganie eskalacji zjawiska HIV/AIDS poprzez promowanie zdrowego stylu życia także uświadamianie odpowiedzialności za zdrowie własne i najbliższych oraz kształtowanie postaw akceptacji i tolerancji wobec osób żyjących z wirusem HIV i chorych na AIDS.

Adresatami konkursu byli uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych oraz gimnazjalistów. Łącznie wzięło w nim udział 27 uczniów. Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: osobno dla klas VII podstawówek i osobno dla klas II – III gimnazjów. Uczestnicy rozwiązywali test jednokrotne-

go i wielokrotnego wyboru, który obejmował różnorodne zagadnienia z tematyki HIV/AIDS. Po napisaniu testu, wysłuchali prelekcji, przygotowanej przez Martę Polit-Wawrzyn oraz uczniów klasy II LO o profilu humanistycznym. Prelekcja była wyrazem solidarności z osobami zarażonymi HIV, chorymi na AIDS oraz ich rodzinami.

Kolejnym punktem spotkania były warsztaty o tematyce zdrowotnej, przeprowadzone przez Romana Latoszyńskiego z Fundacji „Kocham życie”, po których uczestnicy poznali wyniki. Wyniki ogłosiła komisja konkursowa w składzie: Kamil Masliński – przedstawiciel Sanepidu ds. Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia, pedagog szkolny Kata-

ryzna Gorąca oraz Marta Polit-Wawrzyn.

W kategorii szkół podstawowych najwyższy wynik uzyskał uczeń Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Adama Mickiewicza w Głownie Jakub Zwoliński, natomiast na drugim miejscu uplasowały się ex aequo dwie uczennice Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Mąkolicach – Natalia Dąbek i Aleksandra Sobieszek. W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Stępnia – uczennica Gimnazjum Nr 2 w Bratoszewicach, miejsce drugie – Natalia Michalak z Gimnazjum w Dmosinie, natomiast trzecie przypadło również uczniowi Gimnazjum Nr 2 w Bratoszewicach Sergiuszowi Rosiakowi. oprac. ewr

Głowno | Miejski Ośrodek Kultury

Aniołkowe Granie – podsumowanie

W piątek, 12 stycznia, o godz. 10 w MOK w Głownie podsumowana zostanie w czasie finałowego koncertu pierwsza miejska edycja ogólnopolskiej akcji „Aniołkowe Granie”.

O Aniołkowym Graniu pisaliśmy na naszych łamach kilkakrotnie. Przypomnijmy, że w ramach akcji zbierano podarunki dla domów dziecka i dzieci z rodzin zastępczych z naszego terenu.

Zabawki, książki, słodycze, ubranka itp. można było przynieść do wszystkich miejskich przedszkoli i szkół podstawowych, Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych, Zespołu Szkół nr 1, Niepublicznego Przedszkola

„Osinkowo”, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim.

Jak powiedziała nam koordynująca akcję dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 Izabella Koteczka, udało się ona bardzo dobrze. Ofiarodawcy byli naprawdę hojni. O tym, ile konkretnie zgromadzono będzie wiadomo na dniach. W czasie wielkiego finału w MOK zostanie przedstawiona prezentacja multimedialna podsumowująca przebieg zbiórki. Swoje krótkie występy artystyczne zaprezentują także wszystkie placówki biorące udział w „Aniołkowym Graniu”. ki

Głowno | Szkoła Podstawowa nr 2

Wróci Koncert Noworoczny

Udane pomysły się kontynuują. Z tego też powodu w piątek, 26 stycznia, o godzinie 17.00, w hallu dolnym Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie odbędzie się druga w historii placówki odsłona Koncertu Noworocznego, w którym swoje wokalne talenty zaprezentują uczniowie. W pierwszej edycji koncert, na który

przyjść może każdy, poświęcony był tematyce bożonarodzeniowej.

Tym razem zdecydowano się na coś zupełnie z innej beczki. Tegoroczny Koncert Noworoczny będzie nosił tytuł „Musical, ach te musical”. Jak łatwo się domyślić, repertuar oparty będzie na utworach znanych z musicali. ki

Głowno | Miejski Ośrodek Kultury

Plastyka Plus w styczniu

Prowadzone w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie przez Szymona Adamczewskiego zajęcia plastyczne „Plastyka Plus”, powrócą pełną parą w pierwszym tygodniu po Nowym Roku, a konkretniej 3 i 4 stycznia. Zajęcia odbywać będą się w środy od 16.00 do 17.00 i w czwart-

ki od 17.00 do 18.00. Uczestniczyć mogą dzieci od 6. roku życia. W środy pracuje grupa z młodszymi, a w czwartki z nieco starszymi dziećmi. Zainteresowani dodatkowymi informacjami czy też zapisaniem się na „Plastykę Plus” mogą kontaktować się pod numerem telefonu (42)719-11-43. ki

Aktualności

Mieszkańcy ul. Sowińskiego skarżą się na złe odwodnienie. str. 10

Dmosin | Pożegnanie szefowej GOPS

42 lata w służbie potrzebującym

Samorząd gminy Dmosin oficjalnie pożegnał odchodzącą na emeryturę kierowniczkę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Grażynę Bryszewską.

Na sesji 27 grudnia wójt Danuta Supera dziękując w imieniu własnym oraz pracowników urzędu za wiele lat pracy odchodzącej na emeryturę szefowej GOPS, podkreśliła jej ogromne zawodowe zaangażowanie i niełatwą służbę na rzecz drugiego człowieka. Za empatię przekazywaną podopiecznym oraz współpracę na forum samorządu dziękowała przewodnicząca Rady Gminy Dmosin Barbara Kosma. Swoje podziękowania i życzenia dołączył również obecny na sesji starosta Powiatu Brzezińskiego Edmund Kotec-



Grażyna Bryszewska w ramach symbolicznego podziękowania oprócz kwiatów otrzymała statuetkę orla i kalendarz.

ki, podkreślając zaangażowanie kierowniczkę Grażynę Bryszewską w prospołeczną działalność własną na forum powiatu.

O tym, że 42 lata minęły jak jeden dzień, mówiła sama Grażyna Bryszewska, która w pomocy spo-

łecznej pracowała od momentu, kiedy wkroczyła w swoje zawodowe życie. – Wydaje się, że tak niedawno Jacek Kuroń postanowił powołać ośrodki pomocy społecznej, był to rok 1990 i ja miałam przyjemność tworzyć ten ośrodek w naszej gminie – mówiła Grażyna Bryszewska. Pisała pierwsze statuty, regulaminy, przyjmowała pierwszych pracowników. Jak pamiętała, wówczas robiło się to głównie dla ludzi starszych, dla pracy socjalnej z niektórymi rodzinami, a teraz ośrodki realizują już również wiele innych zadań.

Do wspomnień dołączyła ona podziękowania za współpracę, wsparcie, uśmiech, zrozumienie i życzliwość ze strony władz gminnych i powiatowych, radnych, sołtysów, jak również najbliższych współpracowników.

Grażynę Bryszewską zastąpiła Agnieszka Janczak, która jako jedyna przystąpiła do konkursu



Agnieszka Janczak – następczyni odchodzącej na emeryturę szefowej GOPS w Dmosinie.

ogłoszonego przez gminę. Nowa szefowa GOPS piastuje swoje stanowisko od 1 grudnia tego roku. W pomocy społecznej pracuje od 25 lat. Od początku jest związana z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dmosinie, głównie jako pracownik socjalny, zajmowała się również świadczeniami rodzinnymi.

Agnieszka Janczak jest absolwentką Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu na kierunku pedagogicznym. Ukończyła również studia podyplomowe z zakresu organizacji pomocy społecznej na Uniwersytecie Łódzkim. ljs

Głowno | Rada Miejska

Porządek z finansami

Na ostatniej w 2017 r. sesji Rady Miejskiej w Głownie, zwołanej 29 grudnia, dokonano zmian porządkujących budżet kończącego się roku oraz uchwalono listę wydatków niewygasających.

Zmiany dotyczyły m.in. wprowadzenia 515,624 zł w dziale wpływów z podatków i opłat. Tutaj środki w kwocie około pół miliona zł wpłynęły tytułem uregulowania zaległości podatkowych przez fabrykę szlifierek, drobniejsze sumy wpłacili inni podatnicy i dzierżawcy. O 64,284 zł zwiększyła się wysokość części oświatowej subwencji ogólnej z budżetu państwa, a o 287,478 tys. wysokość części subwencji, przyznawanej na uzupełnienie dochodów gmin. Wprowadzono też 300 tys. zł ze sprzedaży działek.

Rada uchwaliła zaproponowane zmiany stosunkiem 12 głosów za przy jednym wstrzymującym się. Zmiany aktualizujące wieloletnią prognozę finansową przeszły już jednogłośnie.

Jednogłośnie na „tak” Rada Miejska w Głownie wypowiedziała się w sprawie ustalenia wykazu wydatków niewygasających z końcem roku budżetowego 2017. Uwzględniono w nim środki zarezerwowane na zadania planowane

lub rozpoczęte w 2017 r., ale z różnych powodów jeszcze nie ukończone, bądź nie rozliczone. Wydatki niewygasające muszą być ostatecznie zrealizowane do końca czerwca nowego roku budżetowego. W ich wykazie znalazły się:

- 11,535 zł na wykonanie projektu przebudowy ulicy Południowej (miasto czeka na porozumienie z firmą telekomunikacyjną ws. infrastruktury będącej w drodze);
- 43 tys. zł na remont strażnicy OSP w Głownie (planowany na styczeń – luty 2018);
- 41,5 tys. zł na budowę pomieszczenia gospodarczego na terenie parku linowego (sam park został wybudowany na jesieni);
- 147,5 tys. zł na drugi etap rozbudowy oświetlenia ulicznego w: ul. Zakręt, dwóch odcinkach ul. Ogrodniczej, Świerkowej i Popieluszki (przetarg został rozstrzygnięty w drugiej połowie grudnia, zadanie ma być zrealizowane do końca kwietnia 2018 r.);
- 200 tys. zł na trwający remont jazu na Hucie Józefów;
- 6 tys. zł na płatność za usługi pocztowe;
- 123,120 zł na wydatki związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych (za grudzień).

ewr

Gmina Głowno | Samorząd

Ostatnie porządki w budżecie

Na sesji Rady Gminy Głowno 27 grudnia w Bronisławowie radni dokonali ostatnich zmian budżecie roku 2017.

Zmiany nie były duże, ale potrzebne, a przed głosowaniem nad projektem uchwały omówiła je skarbnik Cezara Stokowska. Zmiany w wydatkach wyniosły ogółem 36,500 zł – o taką kwotę zmniejszono wydatki działu „Administracja publiczna”, przeznaczając te pieniądze na załatanie braków w wydatkach innych działów. Tym sposobem o 5 tys. zł zwiększono wydatki działu „Rolnictwo i leśnictwo”, o 15 tys. zł

wydatki na dostarczenie wody (m.in. na usługi remontowe), 6,5 tys. zł dołożono do „Oświaty i wychowania” (dla SP Mąkolice), a 10 tys. zł do „Gospodarki komunalnej i ochrony środowiska”.

Ustalono także przychody budżetu z tytułu wolnych środków w kwocie 538,537,12 zł, przeznaczając ją na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań gminy, które pierwotnie miały być spłacane pieniędzmi pochodzącymi z kredytów i pożyczek. Budżet 2017 udało się zamknąć bez zaciągania żadnego nowego kredytu.

Uchwała w sprawie ostatnich zmian w budżecie gminy Głowno została podjęta jednogłośnie. ewr

REKLAMA

BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁOWNIE ZAPRASZA

Odkryj wartość jednej złotówki

KONTO ZA ZŁOTÓWKĘ

Teraz w Banku spółdzielczym w Głownie za 1 zł miesięcznie otrzymasz:

- Rachunek
- Kartę zbliżeniową Mastercard®
- Aplikację mobilną
- Bank Spółdzielczy w Głownie



Konto kierowane jest do osób fizycznych, które nie posiadają w Banku rachunku w okresie od 01.01.2017 r. do 05.11.2017 r. Informacja o wysokości pozostałych opłat i prowizji dostępne są w Taryfie opłat i prowizji Banku. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy obsługi klienta w Banku Spółdzielczym w Głownie pod numerami telefonów: 42 719 10 51, 42 719 01 24.

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**
 Łowicz, Popów 157
 tel. 722-207-322

UWAGA! ZMIANA ASORTYMENTU

WĘGIEL

EKO GROSZEK SKARBEK

z kopalni BOBREK dawny PIEKLORZ

wartość opałowa: 26 MJ/KG, popiół: max <5%,
 siarka: 0,41-0,60%, wilgoć: 6-8%, spiekalność: 0-9 RI

WEŹ NA PRÓBĘ WOREK LUB ZAMÓW CAŁE AUTO

promocyjna cena do 20 stycznia 2018

• 800 zł/t luz • 850 zł/t workowany

Głowno | Remont jazu

Prace nadal trwają

Wyjątkowo korzystna, jak na tę porę roku aura sprawia, że cały czas trwają prace przy remoncie jazu na Hucie Józefów w Głownie.

Drewniane elementy konstrukcji jazu zostały już rozebrane. Obecnie pracownicy Przedsiębiorstwa Wykonawczo-Usługowego „Melwod” ze Strykowa betonują przyczółki jazu. Jak usłyszeliśmy na miejscu prace będą prowadzone w takim zakresie, na jaki pozwoli pogoda.

Docelowo inwestycja, oprócz wykonania robót rozbiórkowych i naprawczych konstrukcji jazu, zakłada też choćby montaż nowych zamknięć i urządzeń wyciągowych do ręcznego sterowania zastawkami stalowymi na wszystkich przesłach.

Przypomnijmy, że przebudowa jazu to jedna z najbardziej wyczekiwanych przez mieszkańców tego rejonu miasta inwestycji. Przez pokolenia wykorzystywali go bowiem jako skrót między Hutą Józefów a ul. Norblina, przy której mieści się część referatów Urzędu Miejskiego, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Urząd Skarbowy czy też Komisariat Policji, a dalej ul. Sikorskiego i dzielnic

Osiny. Od 2011 roku, ze względu na pogarszający się z roku na rok stan techniczny, jaz został zamknięty dla ruchu. Po przebudowie, możliwość przechodzenia i jeżdżenia rowerami będzie przywrócona. Skrót zostanie już za to zamknięty dla ruchu samochodów.

Przez lata inwestycja była odkładana, ze względu na duże koszty. Ostatecznie, w roku ubiegłym władzom miasta udało się pozyskać na ten cel 685.196 zł dofinansowania w Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za wykonanie prac firma Melwod zarobić ma 845 tys. zł. Taką cenę udało się uzyskać dopiero w drugim przetargu. W pierwszym, unieważnionym, jedyny oferent oczekiwał bowiem za wykonanie prac aż 1.447.731,70 zł brutto.



Choć w kalendarzu styczeń, prace na jazu trwają.

Głowno | Miejski Ośrodek Kultury

W nowym roku będzie się działo

Nadchodzące dwanaście miesięcy w Miejskim Ośrodku Kultury upłynie pod znakiem wielu ciekawych wydarzeń.

W kalendarzu imprez na 2018 rok nie zabraknie najbardziej znanych i cieszących się największą popularnością festiwali, konkursów i przeglądów.

Szczegółowe daty imprez będą jeszcze ustalane, ale wiadomo już, co czeka nas w poszczególnych miesiącach. Już 24 stycznia odbędzie się trzynasta edycja skierowanego do przedszkolaków i uczniów klas zerowych z terenu miasta i gminy Głowno konkursu recytatorskiego „Ulubione Wierszyki”.

W marcu odbędzie się również trzynasta edycja Festiwalu Piosenek Anny Jantar „Tyle słońca w całym mieście”. Na kwie-

cień zaplanowana jest z kolei kolejna odsłona Festiwalu Piosenki „Bezpieczne Ekodzieciaki”, zaś w maju w MOK odbędzie się miejska edycja „Świerszczykowych Wierszyków”.

Na czerwiec (najprawdopodobniej 9 czerwca) została zaplanowana kolejna Taneczna Gala. Po wakacyjnej przerwie MOK we wrześniu odbędzie się jedenasta już edycja Artystycznych Spotkań Seniorów „Czar Jesieni” wraz z towarzyszącym mu konkursem literackim „Piórem Seniora”.

Przełom października i listopada to czas festiwalu sztuki „Grafikalia”. Również w listopadzie, a nie jak w poprzednim roku, w grudniu, odbędzie się cieszący się największą frekwencją spośród wszystkich imprez organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury Ogólnopolski Przegląd Dziecięco-Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Taneczne Wiktorie”.



W 2018 roku nie zabraknie kolejnej edycji Tanecznych Wiktorii – na zdjęciu członkinie działającego przy MOK zespołu tanecznego Gold.

Będzie to siedemnasta odsłona przeglądu. Ponownie planowana jest ona w formule dwudniowej.

W ciągu roku MOK planuje nie tylko cykliczne imprezy. Przewidziane są także koncerty, wystawy czy też kontynuacja spotkań z podróżnikami z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Ośrodek przygotowuje atrakcje na dwa tygodnie tegorocznych ferii zimowych. Będą m.in. warsztaty plastyczne, teatralne, taneczne i muzyczne, turniej w FIFE itp. Na początku roku zostanie również ogłoszony konkurs plastyczny o tematyce wielkanocnej, zaś po świętach Wielkiej Nocy rozpocznie się przyjmowanie prac na cieszący się ogromną popularnością konkurs z cyklu „Zabierz mnie tam wyobraźnią”.

Jak powiedziała nam dyrektor MOK Urszula Zawadzka, ośrodek będzie chciał w tym roku włączyć się także w obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

W MOK nie zabraknie także stałych elementów, takich jak możliwość treningów w zespołach tanecznych Gold i Iskierki, śpiewania w Studiu Piosenki czy też zajęć z cyklu „Plastyka Plus”. ❧

Gmina Głowno | Spółka wodna

Nie wszystkie awarie usunięto

Mokra jesień przyniosła w gminie Głowno nie tylko wysyp grzybów w lasach, ale i prawdziwy zalew awarii drenowań systemu melioracyjnego, o który dbałość należy do zadań Gminnej Spółki Wodnej. Nie wszystkim rolnikom, którzy awarie zgłosili w roku 2017, udało się pomóc.

Mówił o tym wójt Marek Józwiak na sesji Rady Gminy Głowno 21 grudnia, krótko podsumowując dotychczasowe prace spółki i informując o ponad 11 kilometrach rowów melioracyjnych podanych konserwacji i 170 usuniętych awariach, a także o blisko stu wciąż czekających na naprawę.

O bardziej szczegółowe podsumowanie działalności Gminnej Spółki Wodnej w Głownie poprosiliśmy Macieja Olejniczaka z urzędu gminy. W 2017 r., działając na zlecenie spółki firma Dariusza Śliwkiewicza z Bratoszewic przeprowadziła konserwację łącznie 11.620 mb rowów, a konkretnie: 2 rowów w Mąkolicach – o długości 2596 i 450 mb, rowu Mąkolice – Wola Mąkolska na odcinku 2940 m, dwóch odcinków rowu Boczki Domaradzkie – Chebowice o łącznej długości 1680 mb, rowu w Ziewanicach o dł. 1264 mb, w Karnkowie o dł.

1300 mb oraz w Ostrołęce o dł. 1390 mb. Ta sama firma świadczy na rzecz spółki usługi z zakresu usuwania awarii drenowań. Maciej Olejniczak 29 grudnia powiedział nam, że naprawy będą realizowane także zimą, oczywiście przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Na realizację zadań spółki w 2017 r. wydatkowano środki pochodzące ze składek członkowskich oraz dotacji przyznanych z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 31.650 zł oraz budżetu państwa za pośrednictwem Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 43.095 zł.

Za dużo wody!

Pod koniec obrad sesji 21 grudnia na problem wody stojącej w sadach zwróciła uwagę sołtys Kadzielina Elżbieta Michalak, której tego rodzaju problemy sygnalizowali mieszkańcy wsi. Ona

sama boryka się z koniecznością codziennego wypompowywania około 20 cm wody gromadzącej się w piwnicy domu. Z kolei radna Jolanta Deka zwróciła uwagę na wodę stojącą na zakrętach drogi Albinów – Domaniewice. Odwodnienie ulic nie należy do zadań spółek wodnych, lecz zarządców drogi. Problem ten Urząd Gminy Głowno zgłosił już do Starostwa Powiatowego w Zgierzu, które twierdzi, że na tym odcinku nie ono jest zarządcą drogi, lecz wójt gminy Domaniewice, do którego sprawa ma być zgłoszona.

W samym mieście Głownie problemy z nadmiarem wody najbardziej widoczne są na drogach gruntowych. Podtopiony jest także teren wzdłuż ulicy od terenu kolei do placu przy Dąbrowskiego. Miejscami woda przelewa się przez chodnik na jezdnię, jeśli zamrażnie, może być tam bardzo niebezpieczne. ❧



Teren parku linowego został ogrodzony.

Głowno | Park linowy

Ogrodzenie już gotowe

Z końcem roku doczekał się nowego ogrodzenia zbudowany jesienią park linowy na Górze Kapusty w Głownie. Ogrodzenie terenu było konieczne, gdyż do Urzędu Miejskiego zgłaszano przypadki korzystania z urzą-

dzeń parku. To, jak wiadomo, dozwolone będzie dopiero wiosną. Odbywać musi się bowiem pod nadzorem przeszkolonej osoby i w specjalnym sprzęcie. Płot wokół parku postawili na zlecenie miasta pracownicy MZK.

To jeszcze nie koniec prac w tym obszarze. Wiosną powstanie tu także budynek gospodarczy. Na jego wybudowanie oraz na ogrodzenie terenu przeznaczono łącznie 80 tys. zł. Z kolei sam park kosztował 445.584,72 zł brutto i był elementem dofinansowanej z unijnych środków inwestycji w zagospodarowanie terenu wokół zalewu Mroźyczka. ❧

Gmina Głowno | Budżet na rok 2018

W Nowy Rok z nowym budżetem

Tydzień temu na łamach „Wieści” krótko informowaliśmy o uchwalonym tuż po świętach Bożego Narodzenia budżecie Gminy Głowno na rok 2018, zapowiadając, że w tym numerze bardziej szczegółowo omówimy sam dokument oraz to, co działo się na sesji rady, która – przypominamy – nie była w głosowaniu jednomyślna.

Przyszłoroczny budżet uchwalono 14 głosami za przy 1 przeciwnym. Ręką na „nie” podniósł radny Władysław Mikołajczyk, który, jak potem argumentował, nie godzi się na budżet „wyborczy” o zawyżonych wydatkach poszczególnych działów, w stosunku do wykonania za rok 2016 (wykonania za 2017 r. jeszcze nie znał).

Dyskusja nad kształtem budżetu toczyła się około półtorej godziny. Radni ścierali się w opiniach na temat priorytetowych potrzeb inwestycyjnych i źródeł ich finansowania. Kontrowersje wzbudzała m.in. perspektywa zaciągania półmilionowego kredytu na inwestycje wodociągowe, co zaproponował wójt Marek Józwiak. Radny Mikołajczyk chce, by wodociągi były budowane za kredyt z WFOŚiGW, częściowo umarzalny, ale zapisanie w budżecie kredytu „pod warunkiem” jest, wg informacji pani skarbnik, niemożliwe. Ostatecznie autopoprawka

wójta, wprowadzająca do planu inwestycyjnego niezrealizowane w roku 2017 zadania budowy wodociągu w Feliksowie oraz połączenia wodociągów Boczek Domaradzkie – Popów Głowieński i wskazująca kredyt jako źródło finansowania wszystkich inwestycji wodociągowych, została uchwalona 8 głosami za przy 6 przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Opory części radnych wywołała też poprawka do projektu budżetu zgłoszona przez radnego Jarosława Chałubca, a polegająca na zdjęciu 60 tys. zł z planowanych 500 tys. zł na nową nakładkę na drogę w Mięsośni i przeznaczenie tych pieniędzy na inwestycje rekreacyjno-wypoczynkowe w Woli Mąkolskiej, Domaradynie i Piaskach Rudnickich (po 20 tys. zł). Podnoszono, że, jeśli koniecznie chce się coś zdejmoać, to lepiej te pieniądze przeznaczyć na poprawę stanu dróg gruntowych (Radosław Olejniczak) lub żeby środków na drogę w Mięso-



Komentarz wójta. Po uchwaleniu przez Radę Gminy Głowno budżetu na rok 2018 Marek Józwiak mówił, że dołoży starań, by wszystkie zaplanowane inwestycje zostały wykonane. Po prawej skarbnik Cezara Stokowska.

śni nie ruszać do rozstrzygnięcia przetargu, a potem dysponować tym, co zostanie (Marzena Doardo).

Marek Zgierski postulował zaangażowanie lokalnej społeczności w realizację pomysłu rekreacyjnego zagospodarowania terenów, a wójt Józwiak mówił, że będzie chciał, by z pomocą urzędu sołectwa te pozyskały w tym roku zewnętrzne granty. W głosowaniu za poprawką radnego Chałubca było 10 radnych, przeciw 1, a 4 wstrzymało się od głosu.

Przepadła natomiast propozycja poprawki zgłoszona przez radnego Władysława Mikołaj-

czyka, stanowiąca powtórzenie nieuwzględnionego wniosku rady sołeckiej Lubiankowa do budżetów 2017 i 2018 o remont drogi gminnej Lubianków – Borki. Radny proponował, by bez konieczności ubiegania się o pozwolenie na budowę wykonać remont poprzez położenie na drodze nawierzchni asfaltowej. Za tym zadaniem było tylko 4 radnych, przeciw 7, a 4 wstrzymało się od głosu.

Trzecią i ostatnią uchwaloną poprawką do projektu budżetu było zgłoszone przez przewodniczącego rady Łukasza Łukasika zdjęcie 100 tys. z wydatków na ochronę przeciwpożarową oraz

50 tys. zł z wydatków na promocję i zapisanie tych 150 tys. zł w formie rezerwy do wykorzystania na potrzeby tych działów, ale celem zachowania przez radę większej kontroli nad przepływem publicznego pieniądza. Poprawkę tę w głosowaniu poparło 8 radnych, 5 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

Najważniejsze dochody i wydatki

Zaplanowane na rok 2018 dochody gminy Głowno są równe zaplanowanym wydatkom i zamykają się kwotą 17.717.244 zł.

Spodziewane wpływy z podatków i opłat lokalnych od osób prawnych, jednostek organizacyjnych i osób fizycznych skalkulowano ogółem na 4.035.145 zł. Część oświatowa subwencji ogólnej wyniesie 2.770.159 zł, część wyrównawcza 3.765.831 zł, a część równoważąca 83.699 zł.

Wydatki działu „Oświata i wychowanie” skalkulowano łącznie na 5.300.813 zł, przy czym uwzględniono tu wydatki majątkowe za 165 tys. zł. Wydatki bieżące szkół podstawowych skalkulowano na 3.250.000 zł, przedszkoli na 473 tys. zł, a gimnazjów na 800 tys. zł. Dowożenie uczniów do szkół będzie w tym roku kosztowało samorząd 630 tys. zł.

Na administrację publiczną zaplanowano ogółem 2.213.692 zł, w tym na wynagrodzenia i po-



WŁADYSŁAW MIKOŁAJCZYK
radny Rady Gminy Głowno

– Nie głosowałem przeciw dla zasady, tylko dlatego, że dla mnie to jest budżet wyborczy. Wskazywałem, gdzie są nadwyżki, a to jest robione pod wybory. Mam swoje zdanie i uważam, że to niesprawiedliwe, że za publiczne pieniądze podatnika już się robi kampanię wyborczą.

chodne 1.474 tys. zł, a na wydatki rzeczowe 390 tys. zł (tu przewidywany jest m.in. remont elewacji urzędu i podłączenie ogrzewania do archiwum oraz uruchomienie gminnego systemu powiadamiania sms).

Po poprawce wprowadzonej do projektu budżetu na wniosek przewodniczącego rady Łukasza Łukasika, wydatki działu „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” wynoszą 215 tys. zł, a zdjęte 100 tys. zł zostało zapisane w formie rezerwy, którą w ciągu roku rada będzie dysponować stosownie do potrzeb jednostek OSP. **str. 36**

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

**KUCHNIE OD:
499 zł**



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**

**NAROŻNIKI OD:
899 zł**



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Stryków | Z obrad Rady Miejskiej Ostatnie zmiany w tegorocznym budżecie

Głównie do rozszyci w wydatkach na Ochotnicze Straże Pożarne oraz w planie finansowym ZGKiM sprowadzały się zmiany budżetowe przegłosowane przez radnych na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 18 grudnia.

Radni zwiększyli dotacje gminy do utrzymania zasobów komunalnych będących pod pieczę ZGKiM. Zwiększenie wydatku w tej sferze o ok. 2 tys. zł jest konsekwencją oddania do użytku nowego bloku komunalnego. Przyjętą w ubiegłym tygodniu uchwałą znolizowano również plan finansowy ZGKiM, zwiększając jego przychody o 100 tys. zł. Jest to dochód zakładu za wykonanie przyłącza wodociągowego do działki sołeckiej w Anielinie koło Niesułkowa. Pieniądże te zostały przeznaczone na zwiększenie wydatków bieżących i majątkowych zakładu. 16 tys. zł ma on zamiar przeznaczyć na zakup przyczepki jezdnej do asfaltu i betonu oraz ulepszenie samochodu MAN.

W ramach przyjętej uchwały przesunięto wydatki na funkcjonowanie Ochotniczej Straży Pożarnej. Kwotę 5 tys. zł z wydatków remontowych przeniesiono

na opracowanie projektu rozbudowy budynku OSP w Gozdowie. Od 6 lat, kiedy jednostka otrzymała na wyposażenie MAN-a, który zastąpił jej wysłużonego Żuk-a, druhowie czekają na możliwość rozbudowy remizy. Chodzi o dobudowanie nowego garażu oraz zaplecza kuchennego.

Jak wyjaśnił opiniując uchwałę komisji budżetu burmistrz Andrzej Jankowski, problem w Gozdowie polegał na tym, że trzeba było starać się o odstępstwo planistyczne w związku z kolizją budynku z pasem drogowym drogi powiatowej. Rozbudowy gozdowskiej remizy w projekcie przyszłorocznego budżetu gminy Stryków nie ma, ale strażacy mają nadzieję, że być może znajdą się na to pieniądze już w trakcie jego trwania.

tjs

Stryków | Bezdolne zwierzęta

Nowy opiekun, tańsze utrzymanie

Taniej niż dotychczas Stryków płacić będzie za wylapywanie i zapewnienie opieki bezpiecznym zwierzętom.

Po rozstrzygnięciu pod koniec roku przetargu zmienia się również podmiot, który dla gminy będzie wykonywać te usługi. Po latach, kiedy do przetargów zgłaszała się tylko Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Wojtyszkach (powiat sieradzki), tym razem złożone zostały 3 oferty.

Po ich otwarciu okazało się, że identyczne pod względem propo-

nowanych warunków i zrównane ceną co do grosza propozycje złożyli dwaj oferenci: Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Wojtyszkach oraz Żwir-Max w Dąbrowce Strumianach (powiat zgierski). Podmioty zaproponowały jednakową cenę dziennego utrzymania zwierzęcia na poziomie 4,92 zł. Po przedstawieniu zażądanych przez gminę ofert dodatkowych przetarg wygrała firma Żwir-Max z Dąbrowki Strumiany, która obniżyła zaproponowaną stawkę do 4,67 zł. Dla porównania w roku 2017 gmina Stryków płaciła za utrzymanie każdego bezpiecznego

zwierzęcia 6,15 zł dziennie. Gmina podpisał roczną umowę z nowym wykonawcą usług.

W nowe miejsce z dotychczasowego schroniska trafi ok. 120 zwierząt (w większości psów) wylapanych na terenie miasta i gminy Stryków. Do tej pory do adopcji rocznie trafiało 7-8 z nich. Osoby, które się na nią zdecydowały, mogły liczyć na jednorazową rekompensatę w wysokości 1 tysiąca złotych. W budżecie Strykowa na 2018 roku na wylapywanie i hotelowanie bezpiecznych zwierząt oraz na adopcyjne rekompensaty zarezerwowano 415 tys. zł.

tjs

Stryków | Budżet 2018

Burmistrz wszystkich nie przekonał

Trzynastoma głosami za, przy trzech wstrzymujących się, uchwalono budżet miasta i gminy Stryków na 2018 rok. Decyzje dotyczące tegorocznej polityki finansowej gminy zapadły na sesji, która odbyła się 28 grudnia.

– Budżet 2018 to kolejne kwoty wyższe od roku poprzedniego. Powtarzającym się największym wydatkiem jest oświata, co wiąże się z naszymi założeniami, że jeżeli chcemy, aby nauka odbywała się w odpowiednich warunkach i na odpowiednim poziomie, musimy do subwencji sporo dołożyć. Planujemy kontynuację inwestycji i programów. Największym wydatkiem będzie rozpoczęcie budowy centrum kultury – powiedział tuż przed głosowaniem burmistrz Andrzej Jankowski.

Tegoroczne dochody Strykowa mają sięgnąć 76,5 mln zł, czyli będą o 6 mln wyższe niż w roku 2017. Od lat największy wpływ na ich wysokość ma podatek od nieruchomości, który w tym roku osiągnie pułap 34,2 mln zł. W przeważającej części są to wpływy pochodzące z firm prowadzących działalność na powierzchniach większych niż 300 mkw.

Wydatki zaplanowano na poziomie 85,8 mln zł, co w stosunku do roku ubiegłego stanowi wzrost na poziomie 5,8 mln zł. Najwięcej, bo 27,9 mln zł, pochłonie oświata. Na inwestycje planuje się

wydać blisko 22 mln zł. Szczegółową listę inwestycji prezentowaliśmy w jednym z grudniowych wydań WG. Przypomniamy tylko te najdroższe. Najwięcej pochłonie centrum kultury – 10 mln zł. Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie ma kosztować – 2,2 mln zł, wykup gruntów pod drogi – 1,5 mln zł, przebudowa ul. Legionów w Strykowie wraz z budową sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej – 1 mln zł, budowa boisk wielofunkcyjnych przy Szkole Podstawowej w Strykowie – 1 mln zł. Z ostatniej pozycji na wniosek burmistrza w ostatniej chwili zdjęto 150 tys. zł na projekt i budowę w Strykowie pomnika w setną rocznicę od-



Na inwestycje planuje się wydać blisko 22 mln zł. Najwięcej pochłonie centrum kultury – 10 mln zł.



Sesja z głosowaniem nad budżetem 2018 odbyła się nie w sali konferencyjnej urzędu, ale w Domu Kultury.

LJANNA JÓZWIĄK-TASZCZAK

skania przez Polskę niepodległości. O kulisy tej decyzji również informowaliśmy obszernie w jednym z poprzednich wydań WG. Rozbudowa oczyszczalni ma pochłoniąć ścieków w Bratoszewicach – 1 mln zł.

Wydatki na administrację gminną to blisko 5,9 mln zł. Składają się na to przede wszystkim wynagrodzenia i odprowadzane od nich składki – 4,2 mln zł. Wypłata nagród jubileuszowych dla

5 pracowników to 84,4 tys. zł, zaś 4 odpraw emerytalnych – 153 tys. zł. Na nagrody z okazji Dnia Samorządowca zarezerwowano 100 tys. zł. Taką samą kwotę początkowo zamierzano przeznaczyć na budowę ogrodzenia wokół Urzędu Miejskiego. Ostatecznie jednak, zgodnie z wnioskiem komisji rolnictwa, 60 tys. zł z tej kwoty przeznaczono na opracowanie projektu przebudowy drogi gminnej Orzechówek – ul. Orze-

chowa w Dobrej, zaś 40 tys. zł na wiaty przystankowe przy drodze krajowej nr 14 w Dobrej Nowiny. Na fundusz sołecki i osiedlowy, z którego realizowane są drobne inwestycje lokalne, przewidziano w tym roku ponad 840 tys. zł.

Deficyt budżetowy został określony na poziomie 9,3 mln zł. Stryków płaci również tzw. jano-sikowe, czyli podatek bogatych gmin, który w tym roku wyniesie 2,2 mln zł.

Szczegółowe analizy projektu przedstawione przez burmistrza Andrzeja Jankowskiego poczynione na posiedzeniach komisji znacząco stonowały intensywność debaty budżetowej, ale chętnych do zabrania głosu nie brakowało. Swoimi motywacjami towarzyszącymi głosowaniu chcieli podzielić się zarówno sceptycy, jak i zwolennicy wyznaczonych przez burmistrza Andrzeja Jankowskiego kierunków zagospodarowania tegorocznych dochodów gminy. Ci pierwsi, do których należeli radni: Krzysztof Bandurówicz, Andrzej Janeczko i Jarosław Włodarczyk, zaznaczali w dyskusji swoje odrębne zdanie, m.in. w kwestii budowy nowego centrum kultury w wyznaczonym miejscu (centrum miasta) i za przewidywane pieniądze (ponad 40 mln zł). Ponadto radny Bandurówicz upomniał się o budowę nowej oczyszczalni ścieków w Strykowie, czego potrzebę dyrekcja ZGKiM sygnalizowała już 1,5 roku temu, a na co nie zarezerwowano środków w budżecie 2018.

Z kolei popierający budżet podkreślali konsekwencje w realizacji planowanych od lat inwestycji, wskazując właśnie rozpoczęcie budowy nowego centrum kultury. Sukcesywne, rokroczne podnoszenie wydatków na inwestycje oświatowe oraz wzrost nakładów na kulturę fizyczną chwalił radny Andrzej Pożarlik.

tjs

REKLAMA

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpalfwa.pl

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

**STACJA PALIW
Jamno 1a**

**RZECZOZNAWCA
BUDOWLANY**
LODZARCH | JAN WYSZNACKI

▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

BIURO tel. 664-973-140
RACHUNKOWE
Firma „TOROTAX” Sp. z o.o.
w ŁOWICZU
oferta certyfikat MF-10776/2005

**USŁUG KSIĘGOWYCH
i PRAWNYCH dla:**

→ spółek z o.o.
→ spółek cywilnych
→ osób fizycznych

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek. 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

ZAPISY NA SEMESTR ZIMOWY

Zajęcia dla dzieci w wieku od lat 3 do klasy VII
Zajęcia dla dorosłych:
★ poziom średniozaawansowany – konwersacje
★ poziom podstawowy
Zajęcia z Native Speakerem z USA

Zapisz się na darmową lekcję pokazową już dziś!

Dzierżgówek 10B 535-451-499
99-418 Bełchów manhattan.szkoła@gmail.com

**nagrobki
granitowe**

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica
Dolna 41

608-409-643; 600-438-181



Mikołaje w przytulisku. Finał „Paczki dla Zwierzaczka”, 23 grudnia 2017.

Głowno | Święta w przytulisku

Prezenty dla zwierząt

Kilkaset kilogramów karmy dla zwierząt, niezliczone zabawki, gryzaki, legowiska i koce dostarczyli do Przytuliska dla Zwierząt w Głownie uczestnicy czwartej edycji akcji „Paczka dla Zwierzaczka”, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt „Arkadia”.

Żaden z podopiecznych przytuliska na ul. Piaskowej nie został na święta bez upominku – każdy z około 80 psów i 20 kotów znalazł swojego Mikołaja, który bądź osobiście dostarczył prezent do przytuliska w dniu finału akcji, czyli 23 grudnia, bądź przesłał go wcześniej, albo też dokonał z wyprzedzeniem wpłaty darowizny na

konto TPZ, dzięki czemu stowarzyszenie mogło dokonać zakupu na rzecz konkretnego, wybranego przez darczyńcę zwierzęcia.

Niektóre psy i koty miały nawet kilku Mikołajów. TPZ przyjęło zgłoszenia udziału w akcji od 120 osób, a w ramach przygotowań do finału wymieniło z nimi w sumie około 250 maili. Uczestnicy mailowo otrzymywali potwierdzenie dokonania wyboru zwierzęcia do obdarowania, byli informowani o jego potrzebach, otrzymywali odpowiedzi na pytania itp.

„Paczkę dla Zwierzaczka” 2017 podsumowała w rozmowie z nami 29 grudnia Katarzyna Kucharska z „Arkadii”. To od niej dowiedzieliśmy się, że do akcji włączyły się osoby z różnych zakątków Polski. Ludzie pomagali zarówno indywidualnie, jak i zespołowo. „Pacz-

kę...” wsparły firmy (jak np. Łódzka Nordea, która zorganizowała wśród pracowników zbiórkę pieniędzy na badania geriatryczne najstarszych psów z przytuliska) czy placówki oświatowe (szkoły i przedszkola z Głowna i Strykowa). Osoby, które same nie mogły kupić upominków dla wybranych przez siebie zwierząt, przelewały na ich potrzeby średnio po 50, 100, czy 150 zł, a jeden indywidualny darczyńca wybrał kilka czworonogów i przekazał 1.000 zł. Ogółem wpłaty wyniosły nieco ponad 4 tys. zł.

Cennym darem okazały się zwłaszcza „wyprawki” dla szczeniąt, które TPZ zazwyczaj oddaje pod opiekę do domów tymczasowych, w których chowają się lepiej niż w warunkach schroniska i nie są tak bardzo narażone na choroby. Wraz ze szczenięciami do

domu tymczasowego musi trafić legowisko dla niego, gryzaki i karma, wszystkie te rzeczy zużywają się na bieżąco, więc zapotrzebowanie na nie jest stałe.

W dniu finału „Paczki dla Zwierzaczka” do przytuliska osobiście dostarczyło upominki dla zwierząt około 20 osób, niektóre miały na sobie stroje lub czapki Mikołaja. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (padał deszcz i było przejmująco zimno), kilkanaście paczek rozpakowano, dzieląc ich zawartość tak, by każdy pies czy kot coś dostał.

W trakcie finału tegorocznej „Paczki” do przytuliska przywieziono też dwa szczeniaki, znalezione tego dnia w lesie. Małuchy trafiły pod tymczasową opiekę jednego z wolontariuszy TPZ, a stowarzyszenie pilnie szuka dla nich nowych domów. **ewr**

Stryków | Przed WOŚP 2018

Stroiki sprzedane, czekają wejściówki biegowe

Przygotowania do 26. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Strykowie już niemal dopięte na ostatni guzik.

Niektóre z wieloelementowej składanki przedsięwzięć i wydarzeń zaplanowanych przez sztab

działający przy OSP zostały już nawet sfinalizowane. W ciągu 3 przedświątecznych dni rozeszły się bożonarodzeniowe stroiki przekazane na rzecz WOŚP przez panią z Kół Gospodyń Wiejskich – laureatkę konkursu plastycznego zorganizowanego przez strykowski Dom Kultury. Do puszek łącząco trafiła kwota rzędu 300 zł.

Natomiast od wczoraj, 3 stycznia, strykowski sztab WOŚP-u

przyjmuje zapisy na II Bieg po Zdrowie po Strykowie. Organizatorzy przygotowali 100 wejściówek. Ich rezerwacja prowadzona jest za pośrednictwem facebookowej strony WOŚP Stryków, ale nie tylko.

Osobiście można po nie zgłosić się w najbliższą niedzielę, 7 stycznia oraz środę, 10 stycznia o godz. 18.00 do siedziby OSP Stryków. Spóźnialscy będą mieli

możliwość zapisania się na miejscu przed startem, czyli przed godz. 14.00 na Placu Łukaszyńskiego. Oplata startowa, czyli cegiełka na WOŚP, to 25 zł.

Podobnie jak w roku ubiegłym, zawodnicy przebiegną na dwóch pętach łącznie 4,6 km. Szczegółowy program tegorocznej finału WOŚP w Strykowie zamieścimy w przyszłotygodniowym wydaniu WG. **ljs**

Ze świata | Lech Kowalski

Zima na Saharze

Pochodzący z Głowna przedsiębiorca i podróżnik Lech Kowalski ostatnie dni starego roku spędził na południu Tunezji, gdzie wziął udział w 50. Festiwalu Sztuki i Kultury Ludów Saharyjskich w Douz.

O tej podróży marzył od kilku lat i w końcu marzenie to zrealizował. Po powrocie zechciał podzielić się z nami fotografiami z wyprawy i krótką refleksją o tym, co zobaczył i czego doświadczył na

pustyni. Piszę, że Douz jest bramą dla wielbłądzych karawan beauduinów i nomadów udających się na południe i zachód transsaharyjskich pustynnych szlaków. Zima saharijska jest dokuczliwa, bo na pustyni wieją silne wiatry i pojawiają się burze piaszkowe, ale niedogodności rekompensuje wszechobecny duch przyjaźni i pomocy okazywanej przybyszom przez miejscową ludność. **str. 36**



Parada muzyków. 50. Festiwal Sztuki i Kultury Ludów Saharyjskich w obiektywie Lecha Kowalskiego.

Głowno | Serce w prezencie

Zebrano prawie 1 tys. zł

Za udaną można uznać kolejną edycję mikołajowej akcji organizowanej przez działającą w Głownie nieformalną grupę „Serce w prezencie”.

Dla chorych z terenu miasta i gminy Głowno zebrano w sumie prawie 1 tys. zł.

Przypomnijmy, że w ramach akcji chętni mogli zaprosić do domu w dniach 23 i 24 grudnia św. Mikołaja, który rozdawał prezenty dzieciom. Warunkiem było dokonanie przelewu na chorą osobę z Głowna i okolic. Sami organizatorzy proponowali trzy osoby, ale chętni mogli też wskazać jeszcze kogoś innego.

W sumie Mikołaja zaprosiło pięć osób prywatnych i dwie grupy przedszkolne. Zebrano łącznie 940 zł.

Mikołaj jeszcze czeka

Organizatorzy zachęcają, by osoby zainteresowane spóźnioną wizytą Mikołaja, a np. były takie w poprzednim roku, kontaktowały się w tej sprawie. 577-732-700. Jeśli ktoś nie ma pomysłu na to, komu pomóc, organizatorzy proponują jedną z trzech osób:

– cierpiącego na wiele schorzeń m.in. uszkodzenie komórki wątrobowej, astmę oskrzelową atopową, obustronną wadę stóp 10-letniego **Huberta Krakowiaka** (wpłat można dokonać na konto Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”. Adres: Stawnica 33A, 77-400 Złotów. Bank: Spółdzielczy Bank Ludowy w Zakrzewie oddziałów Złotów. Numer konta: **89 8944 0003 0000 2088 2000 0010**. W tytule wpisu: „Darowizna na leczenie i rehabilitację 1055/k Krakowiak Hubert”);

– rehabilitującego się po doznany wskutek wypadku urazie mózgu **Pawła Gawareckiego** (Fundacja VOTUM S.A., nr konta: **32 1500 1067 1210 6008 3182 0000** z dopiskiem „Dla Pawła Gawareckiego”);

– walczącego o odzyskanie, choćby w części, sprawności, rehabilitującego się po niedotlenieniu mózgu, do którego doszło wskutek zatrzymania akcji serca **Romana Marczyka** (Fundacja „Światło” z Torunia, nr konta **34 1240 4009 1111 0000 4490 9943**, w tytule przelewu należy wpisać: „na leczenie Romana Marczyka”). **ki**

Gmina Głowno | W internecie

Wirtualny spacer

Na stronie internetowej Urzędu Gminy Głowno (www.gmina-glowno.pl) przed świętami Bożego Narodzenia pojawiło się zaproszenie na wirtualny spacer.

Pod adresem www.multimedialnespacery.pl/gminaglowno/spacer.html każdy internauta, nie wychodząc z domu, może w panoramie lotniczej obejrzeć m.in. Boczki Domaradzkie, Lubianków i Mąkolice, zajrzeć do wnętrza zabytkowego kościoła w Mąkolicach, odwiedzić cmentarz, obejrzeć placówkę oświatową

w Mąkolicach, Popowie Głowieńskim i Lubianówce, a także Ośrodek Upowszechniania Kultury w Bronisławowie i zapoznać się z galeriami zdjęć z wnętrza tych obiektów.

Największe wrażenie robią widoki z lotu ptaka (drona). Zdjęcia wykonano latem i soczysta zieleni lasów i łąk sąsiaduje z szachownicą pól. Wirtualni spacerowicze mogą przy użyciu myszki lub panelu sterującego nawigować obrazem widocznym na ekranie.

To ciekawy sposób na lepsze poznanie gminy, zorientowanie się w kierunkach i odległościach, np. przed rzeczywistą wyprawą w plener. **ewr**

Region | Wizyt duszpasterskich

Do czyich drzwi zapuka ksiądz

W okres największej intensywności wchodzą sezon wizyt duszpasterskich. Prezentujemy dziś harmonogram kolędy w parafiach Głowna i Strykowa na najbliższe dni.

Parafia św. Maksymiliana Kolbego na Zabrzeźni

■ **Czwartek, 4 stycznia**, od godziny 14.30, ul. Głowna (numery nieparzyste).

Parafia św. Jakuba Apostoła w Głownie

■ **Czwartek, 4 stycznia**, od godziny 9.00 ulice: Konarskiego, Wyspiańskiego, Le-karska, Okrzei i Północna. Od godziny 16.00 ulice: Jasna, Spółdzielcza i Rataja.

■ **Piątek, 5 stycznia**, od godziny 9.00 ul. Rynkowskiego oraz

ulice: Grunwaldzka, Chopina i Zakopiańska.

Parafia św. Barbary w Osinach

■ **Czwartek, 4 stycznia**, od godziny 10.00, ul. Świętej Barbary oraz osiedle Sikorskiego blok 5 (numery od 1 do 50).

■ **Piątek, 5 stycznia**, od godziny 10.00, ul. Broniewskiego.

Parafia św. Marcina w Strykowie

■ **Czwartek, 4 stycznia**, od godziny 9.00, ul. Cmentarna. Od godziny 16.00 ul. Targowa 23/29 (blok).

■ **Piątek, 5 stycznia**, od godziny 9.00, ul. Warszawska (od Łodzi do ul. Targowej – obie strony) oraz ul. Cegielińska. Od godziny 15.00 ulice: Staszica i Orzeszkowej.

■ **Poniedziałek, 8 stycznia**, od godziny 15.30, ulice: Tuwima, Słowackiego i Prusa. **ki**

Region | Prawo i Sprawiedliwość

Władze lokalnych struktur wybrane

1 grudnia odbyły się wybory do lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości. Wybierano zarządy kół terenowych oraz ich przedstawicieli do struktur powiatowych. Szefowie kół zapowiadają, że w wyborach samorządowych zamierzają być bardzo aktywni.

Do tej pory struktury Prawa i Sprawiedliwości na terenie miasta i gminy Głowno działały jako jedno koło, którym zarządzał w ostatnim czasie Tomasz Jędrzejczak.

Mając w perspektywie wybory samorządowe, w PiS postanowiono stworzyć odrębne koła dla miasta i gminy. W mieście ma ono obecnie 21 członków. W czasie grudniowych wyborów przewodniczącym wybrano Tomasza Jędrzejczaka. Skład zarządu koła uzupełniają Roman Chmurski i Tomasz Chmielewski. Jak zapowiada w rozmowie z nami Tomasz Jędrzejczak, zależy mu na tym, by wynik osiągnięty przez PiS w wyborach samorządowych był jak najlepszy. Głównie-

skie struktury będą chciały wystawić swojego kandydata zarówno w wyborach na burmistrza, jak i do Rady Miejskiej i Rady Powiatu Zgierskiego. Na ten moment jest jednak za wcześnie na podanie konkretnych nazwisk.

Szefem liczących 15 członków nowo powstałych struktur w gminie Głowno wybrano Leszka Potakowskiego. W zarządzie zasiadają także Alicja Antczak i Marzena Doardo. Przewodniczący przyznaje, że prowadzi zaawansowane rozmowy ws. wystawienia przez koło swojego kandydata na wójta. PiS w gminie Głowno ma ambitne plany walki o mandaty do Rady Gminy we wszystkich 15 okręgach, a także wystawienie 3 kandydatów do

Rady Powiatu i 2 do Sejmiku Województwa Łódzkiego. Jeśli chodzi o personalia, to, jak zaznacza Leszek Potakowski, na razie jest zbyt wcześnie, by o mówić o konkretnych nazwiskach.

Przewodniczącym mającego na dzień dzisiejszy 16 członków koła w gminie Stryków został ponownie Daniel Walak, a do zarządu weszli także: Marta Kozłowska i Romuald Pokorski. Koło również przymierza się do wystawienia swojego kandydata na burmistrza. Ma być to osoba młoda, która spróbuje swoich sił z wyborczej walce z wieloletnim włodarzem gminy Andrzejem Janekowskim. Strykowski PiS również zamierza wystawić kandydatów we wszystkich 15 okręgach oraz wprowadzić 3 osoby do Rady Powiatu Zgierskiego.

Przewodniczący poszczególnych kół zasiadają także w zarządzie struktur powiatowych Prawa i Sprawiedliwości. **kl**

Dmosin | Radni uchwalili

Gminny program profilaktyki przeciwalkoholowej

Na ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Gminy Dmosin, 27 grudnia, uchwalony został program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na 2018 rok.

Cele programu są niezmiennie od wielu lat, jak zwykle zawiera on działania profilaktyczne, terapeutyczne oraz działania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W tym roku na walkę z alkoholizmem i jego skutkami gmina Dmosin zamierza wydać 63 tys.

zł, czyli podobnie jak rok wcześniej. Są to pieniądze pochodzące z wydanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Przeznaczone zostaną one w głównej mierze na organizowanie czasu wolnego dla młodzieży, zajęć sportowych oraz organizacji wypoczynku letniego i zimowego. Będzie to też pula

na działalność profilaktyczną oraz na realizację zadań Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która m.in. kontroluje przestrzeganie prawa w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, kieruje na badania, wnioskuje do sądu o obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu. Z tego źródła finansowany jest również zakup plakatów oraz wydawnictw fachowych.

Na przeciwdziałanie narkomanii zarezerwowano 2 tys. zł. W tym przypadku obowiązuje program wieloletni, który Rada Gminy Dmosin przyjęła na lata 2017-2019. **ljs**



Dobudowana sala ogólna. Została ona wykończona w ramach zrealizowanego w tym roku projektu.

Wola Zbrożkowa | ŚDS

Dokończono adaptację domu środowiskowego

Gotowa do użytku duża sala ogólna i pomieszczenia na dobudowanym roku wcześniej piętrze ŚDS w Woli Zbrożkowej, wykończone łazienki i klatka schodowa – tak wygląda placówka po zakończonej już inwestycji, dotowanej przez wojewodę i PFRON.

Na dokończenie adaptacji budynku Środowiskowego Domu Samopomocy w Woli Zbrożkowej czekali jego uczestnicy i kadra. „Domownicy” na kilka jesiennych miesięcy musieli pogodzić się z typowymi uciążliwościami towarzyszącymi pracom budowlanym, ale cierpliwość się opłaciła, bo dziś mogą już korzystać ze znacznie większej przestrzeni niż dotychczas. Zresztą, jak dowiedzieliśmy się od kierownika placówki, w czasie realizacji inwestycji zajęcia zostały tak zorganizowane, by uczestnikom zapewnić możliwie wiele wyjazdów i wyjść poza teren domu – spacerów oraz wycieczek.

ŚDS w Woli Zbrożkowej od początku jego istnienia, na podstawie umowy z gminą Głowno prowadzi Stowarzyszenie Centrum Wspierania Inicjatyw z Olszowca. To ono było inwestorem w przypadku prac adaptacyjnych i to ono w sierpniu 2017 r. ogłosiło na ich wykonanie przetarg, który wygrała spółka Esinvest z Opczna. W ciągu trzech miesięcy wyprawa obiektu po rozbudowie ze stanu surowego do użytku. Robo-

ty zakończono w grudniu, a koszt całego zadania wyniósł ogółem 1.176.600 zł. Znaczny udział w tej kwocie stanowiła dotacja z budżetu państwa, przekazana za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego w wysokości 680 tys. zł oraz wsparcie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wys. 480 tys. zł. Wkład własny stowarzyszenia wyniósł 16.600 zł.

Obecnie z zajęć w ŚDS w Woli Zbrożkowej korzysta 40 uczestników, jednak w związku z rozbudową Stowarzyszenie CWI ma plany, by na rok 2018 i kolejne lata zwiększyć ich liczbę o 20 osób, by w rezultacie statutowa liczba miejsc wynosiła 60. **ewr**



Dobudowana sala ogólna ŚDS w Woli Zbrożkowej. Sala, wzniesiona w 2016 r., została teraz wykończona.

REKLAMA

MediCenter
Lekarze rodzinni

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

NOWA PRZYCHODNIA LEKARZY RODZINNYCH

- ✓ Pełna opieka medyczna (lekarze rodzinni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- ✓ Świadczenia zdrowotne dla dzieci i dorosłych
- ✓ Badania dostępne w Internecie

MediCenter Lekarze rodzinni
3 Maja 13
Łowicz

☎ 46 880 80 82
@ mc@medicenter.com.pl
🌐 www.medicenter.com.pl

apteka
przyjazna

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)

☎ 46 880 80 10

- ✓ poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 21.00
- ✓ sobota
w godz. 8.00 - 16.00

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW

Punkt zapalny

Głowno | Przy Sowińskiego jest problem z wodą, ale...

Twoja woda, twój problem

Mieszkańcy ul. Sowińskiego w Głownie skarżą się na złe odwodnienie ich ulicy. Przy większych opadach woda pojawia się w piwnicach. Problem jest jednak szerszy i dotyczy obowiązków nałożonych na obywateli przez prawodawców, z których jednak mało kto zdaje sobie sprawę.

O kłopotach z wodą „opado-gruntową” opowiadała 14 grudnia na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Budżetu jedna z mieszkanki odcinka ul. Sowińskiego między ul. Nową a Wigury. Zwróciła ona uwagę na fakt, że odpływ wody, poprowadzony z ulicy Sowińskiego w kierunku ul. Nowej, jest zdecydowanie za mały gabarytowo (jedynie około 28 cm średnicy przy około 100 metrach długości). Odprowadza on wodę z rowu o szerokości około 75 cm. Dodatkowo, odpływ ten jest poprowadzony swego rodzaju zakosami, sam wlot jest od ostatniego fragmentu przydrożnego rowu umiejscowiony pod kątem prostym, a potem odpływ zakręca jeszcze przy studni rewizyjnej.

Woda, zdaniem mieszkanki, nie nadąża odpływać i często po prostu pojawia się w piwnicach, zalewając opał, co, zwłaszcza dla osób starszych, jest uciążliwe.

Głównianka przypominała, że kiedyś planowano rów przydrożny aż do ul. Łowickiej (po lewej stronie idąc właśnie od tej ulicy). Skarżyła się, że o problemach z pojawiającą się wodą mieszkańcy informowali urząd kilkakrotnie (interweniowano m.in. w roku 2005, 2007 czy 2013), rozmawiali na ten temat z władzami miasta, ale problem istnieje nadal. Jego istnienie potwierdził także mieszkający przez lata w tej okolicy radny Krzysztof Wawrzyn. Burmistrz Grzegorz Janeczek nawiązał do

wizyty mieszkańców, którą złożyli mu po bardzo obfitej ulewie w 2013 roku. Podkreślał tu, że wód opadowych nie należy łączyć z wodami gruntowymi. Zwracał uwagę na to, że w wielu miejscach (nie tylko przy Sowińskiego, ale nagminnie w całej mieście – przyp. red.) mieszkańcy pozasypywali rowy. Zauważał też przy tym, że przydrożne rowy mają służyć odbiorowi wody z drogi, a nie z posesji. Mieszkańcy nagminnie odprowadzają zaś wodę z podwórek właśnie do rowów.

Według głównianki, istotne w tej sprawie jest też to, że wcześniej istniały rowy w rejonie ul. Wigury oraz Wysokiej, które przyjmowały również część wody z Sowińskiego.



Woda z rowu ma spływać w kierunku skarpy tym odpływem.



Tak wyglądało podwórko interweniującej ws. Sowińskiego mieszkanki po ulewie, która nawiedziła miasto kilka lat temu.

Obecna na posiedzeniu komisji, zajmująca się w urzędzie sprawami dróg inspektor Anna Tomczyk, tłumaczyła, że rowy te są nadal, z tym, że część mieszkańców je zakrywała, do czego miała prawo, więc ich nie widać.

Zdaniem inspektora Tomczyk, to nie odwadnianie drogi, a posesji mieszkańców jest problemem nr 1. Wspominała, że gdy po ostatniej interwencji w urzędzie, wraz z wiceburmistrzem Grzegorzem Urbanikiem i dyrektorem Miejskiego Zakładu Komunalnego Jackiem Skwierczyńskim udała się na objazd ul. Sowińskiego, w wielu miejscach widać było rury, którymi mieszkańcy odprowadzają wodę z podwórek do przydrożnych rowów, co jest nielegalne.

Czego nie wolno właścicielowi posesji

Zgodnie z prawem budowlanym, każdy mieszkaniec musi

rozwiązać problem kanalizacji deszczowej na swojej działce w własnym zakresie. Może choćby: odprowadzać wodę do głębszych warstw gleby np. rurami drenarskimi lub rurami o ściankach pełnych do specjalnie perforowanych skrzynek; zbudować studnię chłonną; magazynować wodę deszczową w zbiornikach powierzchniowych lub podziemnych czy też zbiornikach otwartych (np. w stawie lub oczku wodnym).

Można też odprowadzać wodę do rowu melioracyjnego (nie do przydrożnego, jaki jest na omawianym odcinku ul. Sowińskiego), ale po uzyskaniu zgody odpowiedniego organu, co wiązać może się z przygotowaniem projektu odwodnienia. Nie można za to odprowadzać deszczówki np. do kanalizacji bytowej, z której wody trafiają do oczyszczalni

“

Zdaniem inspektora Anny Tomczyk, to nie odwadnianie drogi, a posesji mieszkańców jest problemem nr 1.

ścieków czy też na posesję sąsiadów. Można odprowadzać wodę do kanalizacji deszczowej, jeśli taka w ulicy istnieje (w ul. Sowińskiego jej nie ma).

Jak mówiono na komisji, odpowiedniego odwodnienia, np. w postaci opaski odwadniającej (forma odwodnienia domu przy pomocy znajdującego się wokół budynku systemu rur drenarskich), nie ma też na swojej posesji interweniująca głównianka. Powiedziała jednak, że na taką inwestycję jej nie stać.

Autorka pisma w rozmowie z nami przyznaje, że liczy na pozytywne rozwiązanie sprawy. Podkreśla, że gdy kilkadziesiąt lat temu budowała wraz z mężem dom przy ul. Sowińskiego, problemu z wodą nie było. Dość mokre lata oraz problemy z zasypywaniem rowów czy też drenów odprowadzających wodę z pół powodują, że w ostatnim okresie kłopoty są nagminne. Liczy na to, że tym razem urzędnicy pochylią się nad sprawą i spróbują pomóc.

Na posiedzeniu komisji ze sprawą się jedynie zapoznano. Będzie ona jednak miała ciąg dalszy. Na koniec mieszkanka złożyła bowiem do burmistrza i komisji pismo opisujące sytuację, w którym zaznaczała, że należy je traktować jako skargę na bezczynność organu. W piśmie zwraca się ona o pomoc i ewentualne zaplanowanie inwestycji, która mogłaby rozwiązać problem z wodą przy Sowińskiego. Zarówno urząd, jak i rada będą się musiały do pisma oficjalnie odnieść, co ma nastąpić w najbliższym czasie. **kt**

Głowno | Oferta dla trwale bezrobotnych

Urząd potrzebuje tych ludzi

W 2018 roku na terenie Głowna nadal realizowany będzie program tzw. prac społecznie użytecznych. Zainteresowanie współpracą z osobami podejmującymi się tychże prac nadal jest duże.

Przypomnijmy, że prace społecznie użyteczne to najczęściej funkcja sprzątaczk lub robotnika gospodarczego. Z ich usług ko-

rzysta Urząd Miejski i jednostki organizacyjne: przedszkola, szkoły, Środowiskowy Dom Samopomocy, Miejski Ośrodek Kultury,

Miejska Biblioteka Publiczna czy też Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Urząd i jednostki chętnie współpracują z osobami zatrudnionymi w tej formie. Na przyszły rok zgłoszono zapotrzebowanie na podjęcie współpracy z 18 osobami (tyle samo pracowało w ten sposób w roku 2017). Jak powiedziała nam dyrektor Miejskiego Ośrodka

Pomocy Społecznej Bożena Polak, jednostki z chęcią skorzystałyby z jeszcze większej liczby osób, ale 18 to w tym momencie ilość optymalna, którą da się bez problemu zorganizować.

Dla kogo i za ile

Ta forma zatrudnienia skierowana jest osób bezrobotnych, bez prawa do zasiłku, ale korzystających ze świadczeń z MOPS. Do prac deleguje Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu, który zresztą refunduje 60% kosztów świad-

czeń. Prace wykonywane są w liczbie 10 godzin tygodniowo. Za każdą udokumentowaną godzinę pracownik otrzymuje 8,10 zł brutto.

Osoba podejmująca się prac społecznie użytecznych nie traci statusu osoby bezrobotnej. Ma jednak otwartą drogę do wyjścia z bezrobotności. Jak tłumaczyła na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Budżetu 14 grudnia dyrektor Bożena Polak, spośród 18 osób, które podjęły się w 2017 roku prac społecznie użytecz-

nych, 5 otrzymało umowę o pracę w jednostce, w której je świadczyło (w roku 2016 spośród 12 osób dalsze zatrudnienie znalazły 4 – przyp. red.).

Trzeba też podkreślić, że osoba zakwalifikowana do podjęcia prac społecznie użytecznych, która z nieuzasadnionych przyczyn odmówi, naraża się zarówno na utratę statusu osoby bezrobotnej, jak i dalszego wsparcia z MOPS.

W 2018 roku prace społecznie użyteczne będą realizowane między 1 lutego a 30 listopada. **ljs**

REKLAMA

P.U. „BARTEK”
Bartłomiej Dątek
łowicz, ul. Wiatrakowa 15a
✓ wycinka drzew
✓ pielęgnacja drzewostanu
✓ koszenie i usługi związane z utrzymaniem zieleni w ogrodach
☎ 665-463-008
pubartek1@gmail.com

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234, 602-368-505

Rolnictwo | ARiMR: Nie ma opóźnień w wypłacaniu dopłat

Rolnicy mają już dużą część zaliczki

– Chciałabym zainteresować Redakcję takim tematem, że rolnicy nadal nie otrzymali dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I w zeszłym roku było tak samo. Jak tak może być? – taki telefon otrzymaliśmy od Czytelniczki. Jednak z przeprowadzonych przez nas rozmów wynika, że większość rolników otrzymało już dużą część zaliczki.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

Pan Stanisław z Osieka powiedział nam, że już na przełomie października i listopada otrzymał 70% zaliczki z Agencji. – Z tego, co słyszałem od innych rolników, to oni też dopłaty już dostali, a nie mają ich tylko jednostki – mówi nam hodowca trzody chlewnej z Osieka. Przyznał też, że w tym roku dopłaty zaczęły spływać dużo szybciej niż w latach poprzednich. Inni rolnicy też potwierdzają, że otrzymali zaliczki.

Także Tadeusz Trakul z Wejśc, przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Płd., powiedział nam, że zaliczkę dostał już w listopadzie, a niektórzy jego sąsiedzi jeszcze wcześniej. Podczas przeprowadzonych na sesjach i komisjach rozmów z sołtysami i radnymi, którzy prowadzą swoje gospodarstwa, nie słyszał, aby któryś z nich skarżył się, że dopłat jeszcze nie dostał. Przypuszcza, że problemy z otrzymaniem płatności obszarowych mogą mieć ci rolnicy, którzy popełnili jakiś błąd podczas wypełniania wniosku. Tak samo uważa Waldemar Wojciechowski z Wicia, który zaliczkę dostał już w listopadzie.

Co w przypadku kontroli?

Ireneusz Znyk, prezes Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu, ma przypuszczenia, że zamieszanie z dopłatami może mieć związek z kontrolami obszarowymi. W poprzednim roku jego gospodarstwo zostało wytypowane do kontroli indywidualnej. Wtedy otrzymał 70% zaliczki ze środków europejskich, ale w tym roku ma być inaczej. ARiMR potwierdza, że realizacja płatności, w tym zaliczek, możliwa jest po zakończonej weryfikacji warunków kwalifikowalności, które sprawdzane są w systemowych kontrolach administracyjnych, które uwzględniają także wyniki z kontroli na miejscu.

Z informacji posiadanych przez Ireneusza Znyka wynika, że w tym roku do kontroli obszarowej została wytypowana cała gmina Zduny. Dlatego rolnicy z tej gminy otrzymują zaliczki w wysokości 70% z puli krajowej, co w jego przypadku stanowi tylko 1/7 należnej płatności obszarowej, zaś na wypłacenie reszty Agencja ma czas do końca czerwca.

W tym roku zawiódł system

Przypomnijmy, że na początku 2016 roku poruszyliśmy problem spóźnionych dopłat bezpośrednich, jednak wtedy niektórzy rolnicy nie mieli ich w marcu i nawet

później. Wtedy ARiMR informowała, że w celu obsługi wniosków o przyznanie płatności musiała przygotować system informatyczny obsługujący ww. płatności bezpośrednio. Nowy system musiał zostać dostosowany w zakresie obsługi zupełnie nowych schematów pomocowych funkcjonujących od 2015 roku. Z tego też względu nie było możliwości obsługi wniosków z kampanii 2015 w systemie informatycznym, który dotychczas funkcjonował w Agencji. W połowie roku w internecie rozpisywano się, że znowu są problemy z systemem i z tego powodu opóźnione będą nie tylko dopłaty za poprzedni rok, ale także za 2017. Ile w tym prawdy, pytamy u źródła.



Problemy z otrzymaniem płatności obszarowych mogą mieć ci rolnicy, którzy popełnili jakiś błąd podczas wypełniania wniosku.

Agencja nie czeka do ostatniej chwili

– Chcemy podkreślić, że nie ma żadnych opóźnień w wypłacie dopłat bezpośrednich za 2017 rok. Zgodnie z prawem realizacja dopłat bezpośrednich za 2017 r. ma się zakończyć do końca czerwca 2018 r. i dopiero po przekroczeniu tego terminu będzie można mówić o opóźnieniach. Nie oznacza to, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czeka z ich wypłatą do ostatniej chwili. Już od 16 października rozpoczęła się realizacja zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich za

2017 r., która trwała do 30 listopada – informuje nas biuro prasowe ARiMR.

Dowiadujemy się, że w tym czasie w całym kraju do ponad 1,312 mln rolników trafiło 9,18 mld zł. **W powiecie łowickim wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich za 2017 r. złożyło 7.329 rolników, a zaliczki, w łącznej wysokości ponad 53,5 mln zł, trafiły do 7.183 z nich.**

Agencja informuje też, że 1 grudnia rozpoczęła realizację końcowych płatności bezpośrednich. Są one realizowane na podstawie wydanych przez kierowników biur powiatowych decyzji w sprawie przyznania płatności. Do 27 grudnia 2017 r. kierownicy biur powiatowych w całej Polsce wydali decyzje dla ponad 358,7 tys. rolników (26,72% składających wnioski). **Kierownik łowickiego biura powiatowego ARiMR wydał decyzje w sprawie przyznania płatności dla 943 rolników, co stanowi 12,87% składających wnioski.**

Do 27 grudnia płatności końcowe zostały wypłacone dla ponad 180 tys. rolników (13,43% składających wnioski) na kwotę 160,4 mln zł, w tym 379 rolników powiatu łowickiego na kwotę ponad 299 tysięcy zł. ARiMR zapewnia, że płatności dla rolników realizowane są sukcesywnie po wplynięciu do centrali list zleceń płatności. ■



Prace archeologiczne w kryptach bazyliki w 2015 roku. Fragment odkrytego muru z XIV wieku – najstarsza pozostałość po dawnym kościele.

Łowicz | Zdecydowały błędy w dokumentacji

Fiasko projektu turystycznego

To już pewne – nie będzie realizowany projekt turystyczny za 8,5 miliona zł, na jaki miały nadzieję Urząd Miejski w Łowiczu, diecezja łowicka i firma Eko Resort. Złożony do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie został odrzucony ze względów formalnych, nie uwzględniono też złożonego odwołania.

Oceniający wniosek znaleźli w nim kilka błędów, za najpoważniejszy można uznać ten dotyczący własności plaży nad Bzurą. Jest ona położona na terenie należącym do Skarbu Państwa, miasto go użytkuje, ale na zasadzie umowy ze starostą łowickim, która jest ważna na trzy lata – za krótko, by zagwarantować trwałość projektu. We wniosku dopatrzono się też błędnego wyliczenia procentowego udziału poszczególnych inwestycji w ogólnej wartości projektu.

Przypomnijmy, że wniosek zakładał m.in. otwarcie dla zwiedzających krypt bazyliki katedralnej, rozbudowę hotelu Eco od strony ul. Starorzeczce, utwardzenie drogi oraz stworzenie ścieżki pieszo-ro-

werowej w Łasku Miejskim, kupno i montaż ławek solarnych oraz ujednolicony system informacji turystycznej.

Dokumentację, na podstawie składanych jej przez partnerów projektu materiałów, opracowywała prywatna firma konsultingowa, wyłoniona przez kurie diecezji łowickiej drogą zamówienia publicznego. O wyłonieniu tej firmy zdecydowała zaproponowana przez nią najniższa cena. – Winę za tak dużą liczbę błędów ponoszą wszyscy partnerzy projektu, ale najbardziej firma konsultingowa – ocenił w wystąpieniu na sesji Rady Miejskiej Robert Oberman, naczelnik wydziału do Spraw Pozyskiwania Środków Zewnętrznych.

Radni Mariusz Siewiera i Robert Wójcik mówili, że miasto musi w przyszłości zapobiegać podobnym sytuacjom. Proponowane przez nich rozwiązania to dodawanie w postępowaniu wyłaniającym wykonawców wniosków innych kryteriów niż tylko cena, a także zabezpieczenie, że pełne wynagrodzenie będzie wypłacane tylko, kiedy wniosek o dofinansowanie okaże się skutecznym.

Robert Oberman odparł, że miasto stara się o to, żeby wartość usługi wykonawcy była dzielona. Jako przykład podał projekt dofinansowań na solary. Tam, w umowie, zostało napisane, że wykonawca dokumentacji pobiera 30% wynagrodzenia w momencie oddawania pracy, a 70% po uzyskaniu dofinansowania.

Dołą jednak, że im wyższe będą wymagania, tym na wyższe kwoty opiekaw będą składane przez wykonawców oferty. Trzeba więc w każdym przypadku wypracowywać optymalne rozwiązanie. **tm**

REKLAMA

RESTAURACJA PIZZERIA EUROPA
Imprezy okolicznościowe

- Wesela
- Komunie
- Chrzcziny
- 18-stki
- Konsalacje
- Szkolenia/Bankiety

OBIADY DOMOWE
na miejscu i z dowozem

Głowno, ul. Swoboda 20
502-206-205
507-507-762

REKLAMA

NOWO POWSTAŁA
Sala Weselna
Łowicz, ul. Podręczna 22

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA
na imprezy okolicznościowe od maja 2018 roku

SZCZEGÓŁY
otrzymacie Państwo pod nr tel. 602-620-147
Serdecznie zapraszamy!

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

SZKIEŁKA RESTAURACJA
Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602-574-891, 796-860-624
www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502-011-666, 602-574-891
www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510-060-922, 501-06-77-06
www.dworek-nieborow.pl

Łowiczanie Roku



Łowicz | Po raz 20. wyłoniliśmy Łowiczanie Roku

Łowiczanie Roku 2017 Marcin Klimczak

Nie robił ze swojej wyprawy tajemnicy, ale też jej nie rozgłaszał. Po prostu chciał spełnić swe marzenie. Najpierw samemu, własnoręcznie, z pomocą tylko syna, za własne pieniądze, zbudował – tu, w Łowiczu – małą łódź żaglową, a potem w samotnym rejsie, po 72 dniach żeglugi, pokonał Ocean Atlantycki, przepływając z Portugalii na Martynikę.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Nawet w „Porcie Łysego” w Bronisławowie nad Zalewem Sulejowskim, gdzie latem cumuje, jego „Lilu” – bo tak nazywał swą łódź, jest najmniejsza ze wszystkich jachtów. Mierzy niespełna 5 metrów długości, nic nie wskazuje, że ta łupina pokonała Atlantyk, przetrzymując sześć trwających każdy ponad dobę sztormów. Zimą łódka spędza na podwórku mamy w Łyszkowicach, bo za zimę w porcie trzeba by było płacić 1.200 zł. A jej właściciel i budowniczy, potem kapitan, sternik, nawigator i kuk w jednej osobie, pracuje, jak przed rejsiem, w swym sklepie zoologicznym na Przyryнку. Ale nazwa sklepu – „Pasja” – koresponduje z żeglarskim zacięciem Marcina Klimczaka.

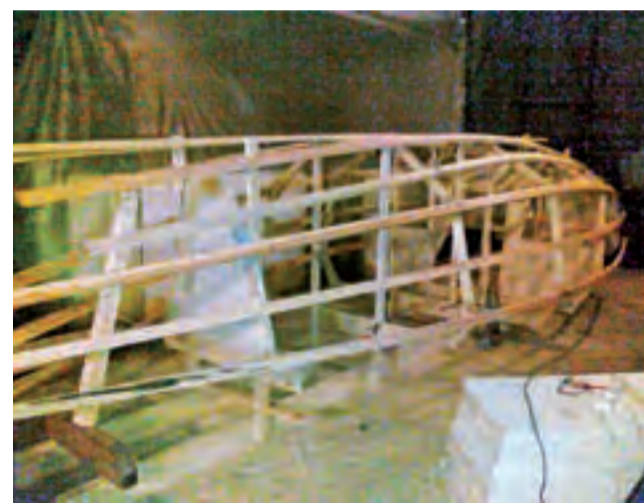
Gdy miał nieco ponad 20 lat, wymyślił sobie, że żagłówką opłynie samotnie świat do-

okoła. Już wtedy żeglował, ale jako członek załogi, na jachtach czarterowanych na Mazurach. Pływał od lat 80-tych, w gronie znajomych z Łodzi. W połowie 90-tych zrobił stopień żeglarsza – i do tej pory nic więcej, choć, jak wylicza, godzin przepływanych na morzu ma tyle, że i na kapitana by starczyło, o żeglowaniu na jeziorach nie wspominając. Stopnia sternika morskiego jednak nie ma i nie ma zamiaru się o niego starać. – Dopóki mam własną łódkę i nie biorę na pokład nikogo, nie muszę mieć stopnia – mówi. Zrobił tylko uprawnienia nawigatora.

Gdy wiosną 2012 roku przeczytał, że mieszkający pod Świnoujściem konstruktor jachtów Janusz Maderski organizuje regaty „Setką przez Atlantyk”, powiedział sobie, że to jest okazja, by się sprawdzić, czy da radę tę trasę przepłynąć. „Setka” to określenie takich właśnie małych łódek, nie większych niż śródlądowe Omegi, tyle że kabinowych. Maderski miał już wtedy swą „Setkę” na ukończeniu – bo bu-



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Tak powstawała „Lilu” – zdjęcia z kolejnych etapów budowy kadłuba.

dował ją także sam. Był koniec czerwca 2012 roku. Klimczak zobaczył budowany jacht. – Dam radę – pomyślał. Konstruktor udostępnił mu za darmo plany łódki, wrócił z nimi do Łowicza i szybko rozjeździł się nad miejscem, w którym mógłby przystąpić do pracy.

Dyrektor OSiR Zbigniew Kuczynski udostępnił mu budynek nieistniejącej dziś, nieużywanej już wtedy kotłowni, przy rondzie na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Ułańskiej, co było korzystne, bo Klimczak mieszka na os. Dąbrowskiego. Było tam

“

Budował ten jacht przez dwa i pół miesiąca, pracując codziennie, po swych zwykłych, codziennych zajęciach w sklepie – kończył zwykle około 2 w nocy.

dość miejsca, by móc swobodnie tworzyć dużą, bądź co bądź konstrukcję i wokół niej się poruszać – w garażu byłoby to niemożliwe. Pojechał do tartaku Tadeusza Miazka na Warszawską, zamówił listwy na konstrukcję – i zaczął. Tylko stępkę, czyli dolną, wzdłużną belkę, zrobił z drewna dębowego, wszystkie inne elementy z sosny. Tam, gdzie potrzebne były elementy gięte, tzw. dłużniki – wyginał je sam, wręgi, czyli poprzeczne elementy konstrukcji, składał z kawałków. Każdą listwę konstrukcji robił nieco nadwymia-

rową w stosunku do projektu, bo stwierdził, że dzięki temu całość będzie bardziej wytrzymała, przez co bezpieczniejsza, choć oczywiście łódka straci na lekkości. – To się sprawdziło – ocenił po rejsie.

Poszycie wykonał ze sklejk wodoodpornej, którą laminował żywicą, na co kładł warstwę waty szklanej i ponownie żywicy epoksydowej. Mocował je co 3 cm nierdzewnymi wkrętami, które jeszcze zabezpieczał klejem. To także się sprawdziło. – W czasie rejsu zobaczyłem, co to znaczy sól na Atlantyku: cokolwiek nie



FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Kadłub od środka, widać w gruncie rzeczy jak delikatna jest konstrukcja.



Marcin Klimczak przy budowaniu swojej łódki.

było nierdzewne, od razu się psuło – opowiada. Podobnie mocował okna: wyciął w sklepcie otwory na nie i przykręcił oraz przykleił pleksę.

Kleje, lakiery, wkręty i śruby kupował w sklepie ZEW przy targowicy, cały osprzęt stalowy, czyli maszt, wanty, sztag i relingi, zamówił także lokalnie, w firmie MAST Mariusza Dziedzica w Nieborowie. Podobnie kil – czyli ciężki metalowy element wystający pionowo w dół z dna łodzi, chroniący ją przed przewróceniem pod naporem wiatru: zamówił go w specjalizującej się w konstrukcjach stalowych firmie Stanisława Górczyńskiego i Ka-



Syn był jedyną osobą, która wierzyła, że ja to zbuduję.

zimierza Rogowskiego w Pilasz-kowie.

Do kilu, ważącego 93 kg, przymocowali mu, na jego dolnym końcu, obłego kształtu dodatkowy obciążnik, tzw. bulbę, którą sam odlał z ołowiu w – także wykonanej samemu – betonowej formie. – Wziąłem duży gamek od mamy,



Łódka już wykończona, przewieziona do Sagres. To była pierwsza próba – rok 2012.

rozpaliłem duże ognisko, wrzuciłem do niego ołów, topiłem, wlewałem w te formy – i było gotowe – wspomina. W sumie kil z bulbą ważyły ponad 200 kg – wystarczająco jak na tak małą łódź i na 14 m² ożaglowania.

W kadłubie wypełnił pianką wypornościową dwie komory, co teoretycznie zapewnia łódce niezatapialność. Podobnie, stosując tę piankę, przerobił też maszt, by i on, w przypadku wywrotki, nie zanurzał się pod wodę. Koje, czyli łózka, przykrył gąbką, którą podarowała mu znajoma, pokrowce na tę gąbkę uszył sam. Starał się wszystko, co się dało, wykonać samemu, by było taniej, ale nie na wszystko starczyło mu czasu. Gdyby przed datą startu regat miał go więcej, pewnie i żagle uszyłby sam, ale czas naglił, więc żagle kupił: jednego tylko grota – główny żagiel, rozpinany na maszcie i poprzecznej belce zwanej bomem i trzy fokki – żagle rozpinane z przodu jachtu, między wierzchołkiem masztu a dziobem. Zapasowego grota nie kupował, bo jest duży, ciężki i zajmowałby dużo miejsca.

Budował ten jacht przez dwa i pół miesiąca, pracując codziennie, po swych zwykłych, codziennych zajęciach w sklepie – kończył zwykle ok. 2 w nocy. – Były takie momenty, że nie było widać, iż tej roboty ubywa, a potem nagły strzał: O! Ile ja już zrobiłem! – przywołuje z pamięci ten czas.

Dużo pomagał mu syn Jakub. – Miał wakacje i pomagał, był jedyną osobą, która wierzyła, że ja to zbuduję – głos taty brzmi wdzięcznością i dumą.

I nadszedł ten dzień, że pod koniec lata 2012 r. Lilu była gotowa do wyruszenia na Atlantyk. W środku wyglądała jednak bardziej niż spartańsko: Klimczak nie był na sto procent pewien, czy potęga morza nie spowoduje jakichś przecieków w poszyciu, stąd nie obił go od wewnątrz żadnym ocieplającym – ani termicznie, ani wzrokowo – materiałem, czy by to była gąbka, czy coś tekstylnego: wołał mieć wgląd w każdy szczegół konstrukcji i poszycia.

ZOBACZYĆ TEN PUNKCIK

Martwiłam się, by przepłynął – wspomina **Elżbieta Klimczak, siostra Marcina** – ale mama jeszcze bardziej przeżywała. Plus był taki, że można było zobaczyć w internecie ten punkcik, pokazujący, gdzie w danej chwili się znajduje. Ale tym bardziej przeżywalismy, gdy satelita przez kilka dni nie wyłapywał jego

sygnału. Gdy sygnał wrócił, odzyskaliśmy nadzieję, że wszystko jest w porządku. A gdy dopłynął na drugą stronę, na Martynikę, to mogliśmy usłyszeć przez telefon jego głos. Mama wtedy także rozmawiała – udowodnił jej, że przepłynął, choć ona była wcześniej przekonana, że on po pierwszym etapie zawróci.

TATA BYŁ ZDECYDOWANY

Marcin Klimczak i jego żona Anna mają trójkę dzieci: Jakuba, Aleksandrę i Patrycję. Każde z nich wie, czym jest pływanie pod żaglami, bo każde z nich tata zabierał na łódkę na Mazury czy na Zalew Sulejowski. Oczywiście nie była to wtedy jeszcze Lilu, tylko inne jachty, czarterowane. Najwięcej pływał z nim syn – i on też mu potem najczęściej pomagał przy budowie Lilu. – To był początek wakacji – wspomina Jakub Klimczak, dziś już inżynier budownictwa. – Byłem na studiach, pomagałem więc tacie przy budowie, bo wymagała ona i czasu, i siły, i umiejętności, nadto do wielu czynności były potrzebne dwie osoby. Kottłownia świetnie się nadawała do tej pracy, bo to była jednak spora konstrukcja. Pracował przez całą wakacje, czasem wpadł do warsztatu na godzinę, czasem przepracował cały dzień. To było przed pierwszą próbą

rejsu, którego długo był przeciwnikiem, bo zdawał sobie sprawę, że to jest dosyć poważna, ryzykowna wyprawa. – Ale tata był zdecydowany i nie mogłem mu tego zabronić – opowiada. – Zostawało mu pomóc, by było bezpiecznie, by wyruszył odpowiednio przygotowany. Gdy huragany na Atlantyku w 2012 roku spowodowały, że Marcin Klimczak odstąpił wtedy od wypłynięcia, młodsza córka, Patrycja, nie ukrywała zadowolenia. – Oczywiście, że się bałam. Nie miałam nic do powiedzenia, tata chciał płynąć i już – opowiada. Wiedziała, że umiejętności mu wystarczy, ale zdawała sobie sprawę z wyzwania i nie była pewna łódki. Miała nadzieję, że zrezygnuje, gdy więc wrócił, była szczęśliwa. Ocenia, że w łódce trochę jeszcze wtedy brakowało wyposażenia i wykończenia, więc konieczność czekania na kolejną edycję regat „Setką przez Atlantyk” dała ojcemu czas, by ją dopracować.



Dzieci Marcina – Aleksandra, Jakub i Patrycja, z jego mamą Marianną.

– Myślę, że wyszło mu to na dobre, jemu i nam wszystkim – ocenia. Starsza córka Aleksandra podkreśla, że najczęściej pomagał tacie Kuba, jej pomoc sprowadzała się do tego, że wspólnie wyszukiwali na mapach, które trasy przejścia

przez Atlantyk będą najlepsze, szukali nowinek technicznych, które dałoby się zastosować na Lilu, ona załatwiała mu ubezpieczenie – to wszystko. Pracując w Warszawie nie była w stanie zrobić więcej. Gdy już wyruszył, pozostawało jej, jak i reszcie rodzeństwa,

śledzenie jego położenia w internecie. – Kilka razy dziennie patrzyliśmy na tę stronę, gdy był sygnał – byliśmy w miarę spokojni – mówi. – Tak, ale każdy dzień, gdy sygnał nikał, był niepokojem – dopowiada Patrycja. Na bieżąco

Huragan znaczący rozsądek

A jednak w tymże 2012 roku w regatach Setką przez Atlantyk – pierwszych polskich regatach atlantyckich – ostatecznie udziału nie wziął. Wstawił wprawdzie Lilu na przyczepkę, przejechał przez Europę do Sagres w Portugalii, zwozował nawet w porcie – i nie wypłynął. Tamtej jesieni na wschodnim Atlantyku szalały huragany. Portugalskie media co i rusz informowały o wichurach. Silny wiatr i fale zniszczyły nawet kilka łodzi zacumowanych w porcie Sagres. Samochody znajdujące się w pobliżu brzegu zostały poprzewracane, zniszczeniu uległy także pobliskie budynki.

Klimczak zdał sobie sprawę, że łódka, której nie zdołał jeszcze „oplywać”, której dzielności morskiej nie zna, nie mając jeszcze samemu dostatecznego doświadczenia, nie powinien w takich warunkach wyruszyć. – Były huragany. Moje życie i zdrowie jest ważniejsze niż wyczyn – uzasadnia tę decyzję. Wyciągnął Lilu na ląd i wrócił do Łowicza. →

kontaktowali się z nią jej znajomi, rówieśnicy, dopytując się czy tata płynie, a ona nie potrafiła odpowiedzieć – więc stres przeżywała podwójny. Za to po każdym etapie, który pokonał, była dumą – ale i obawą, bo płynął dalej. – Tata zakładał, że celem jest przepłynięcie, a nie wyścig, nie płynął więc na granicy wytrzymałości – mówi syn. Dlatego, gdy na ekranie komputera widział, że łódka ojca zostaje w tyle, nie było to dlań zaskoczeniem. Ocenia, że to była rozsądna strategia, bo inni śmiałkowicie uczestniczący w przedsięwzięciu byli bardziej doświadczeni niż on i mieli nowsze łódki. Gdy już tata doptynał na Martynikę, wszyscy w rodzinie poczuli ulgę. – I dumę – mówi Jakub – bo on to od początku do końca zrealizował własnymi środkami i siłami. Łódka spełniła swoje zadanie, nie przeciekała, sprawdziła się. Tata dowiódł, że się da. – Dobry projekt i duży sukces – dopowiada Olga. wal

CO PISALIŚMY O TEJ WYPRAWIE

■ Pojutrze, 11 listopada, Marcin Klimczak wypłynął z portugalskiego portu Sagres w samotną podróż przez Atlantyk. Żeglarz – znany w Łowiczu instruktor tańca i właściciel sklepu zoologicznego – popłynął własnoręcznie zrobioną żagłową klasą Setka, której nadał imię Lilu. Portem docelowym, do którego planuje dotrzeć w okolicach Sylwestra, jest stolica Marynki – Fort de France. Do pokonania ma 3,6 mil morskich czyli około 6,5 tys. km. (...)

Gdy wczoraj udało się nam z nim skontaktować (był już we Francji), powiedział, że rejsu nie traktuje w charakterze wyczynu, ale jako próby, która może mu dać dużo satysfakcji. – Cztery lata temu wycofałem się ze względu na pogodę, mam nadzieję, że teraz będzie bardziej sprzyjająca – powiedział nam. (...) Łódka ma tylko 5 m długości, 2,20 m szerokości i 14,5 m² żagla (jest mniejsza niż Omega – najbardziej popularna mieczowa łódka śródlądowa).

**NŁ 45/2016,
9 listopada 2016**

■ Wypłynąłem, wiatr wieje. Nie widzę już nikogo. Z prawej strony woda, z lewej woda, nade mną niebo – mówił nam zachwycony Marcin Klimczak, wczoraj, 16 listopada, dzwoniąc do naszej redakcji przed godziną 11.00. Chciał poinformować, że od 4 godzin jest już na morzu. Pytany o pogodę dodał, że świeci słońce, a temperatura na morzu jest nieco niższa niż w portugalskim porcie Sagres, z którego wypłynął i wynosi około 12 st. C (...). W tym tygodniu udało nam się z Marcinem Klimczakiem skontaktować dwukrotnie. We wtorek, 15 listopada, w południe mówił nam, że wieje przeciwny wiatr i żeglarze będą musieli halsować. Zapewniał też, że wszystko jest w najlepszym porządku i do podróży przez Atlantyk jest dobrze przygotowany. (...) W środę to on zadzwonił, żeby powiedzieć, że płynie i jeszcze ma zasięg telefonii komórkowej, ale niedługo może go stracić. Osoby, które chciałyby śledzić, gdzie Marcin Klimczak i inni żeglarze aktualnie się znajdują, mają taką możliwość na portalu żeglarskim www.zeglarski.info. (...) Pozycje jachtów, pokazane na mapie, są aktualniane co 6 godzin.

**NŁ 46/16,
17 listopada 2016**

■ Od tygodnia żeglarz z Łowicza odpoczywa w Santa Cruz na Teneryfie, gdzie zakończył się I etap regat. Marcin Klimczak dopłynął tam jako ostatni, zajęło mu to – jak policzył portal www.zeglarski.info – 15 dni i 5 godzin. (...) Płynąc z Portugalii, zmierzył się zarówno z silnym wiatrem i wysokimi falami, jak i z zupełnie bezwietrzną pogodą. W czasie rozmowy z NŁ żeglarz potwierdza to, że do

Czekał na kolejną okazję, na kolejne regaty – wiedział, że będą za cztery lata. Lilu stała przykryta plandeką i czekała, Klimczak pływał, ale załogowo, na Bałtyku, Morzu Północnym i Śródziemnym. Były okresy, w których w każdy weekend był na wodzie. Zdobywał doświadczenie, bo to, które dotąd miał – był przez kilka sezonów instruktorem żeglarstwa w szkole „Horyzont” Jerzego Głuźniewicza, pływał na innej własnej łódce na Zalewie Sulejowskim – było zbyt małe.

„Setka” inna niż wszystkie

Doczekał się. Janusz Maderski zorganizował kolejne regaty cztery lata później, start zaplanował na jesień 2016 roku. Też nazwał je „Setką przez Atlantyk”, tyle że te Setki były już inne niż Lilu Klimczaka. W międzyczasie konstruktor zaprojektował bowiem niemal zupełnie inną łódkę, tyle że tak samo małą. Nowe Setki nawet kształt miały inny, były zdecydowanie szybsze, lżejsze. Klimczaka to jednak nie zdeprymowało. – To nie znaczy, że moja łódka jest zła – śmieje się.



Gdy ostatecznie, 7 lutego 2017 roku, dobił do portu, był wyczerpany. Nie spał od kilkudziesięciu godzin, mało nawet jak na jego wyśrubowane standardy.

Zaczął przygotowywać się do rejsu. Wyposażenie nawigacyjne brał minimalne: dysponował tylko nadajnikiem GPS Garmin map 76, pokazującym jego aktualną pozycję – włączał go co kilka godzin, by dokładnie określić gdzie jest, baterii „paluszków” wziął ze sobą 100 – starczyły szczęśliwie na całą wyprawę. Dysponował nadto zwykłymi, papierowymi mapami tych akwe-



Lilu na oceanie. Przed nią blisko 4 tysiące mil morskich.



Marcin Klimczak po przepłynięciu pierwszego etapu, na Teneryfie.

nów, przez które zamierzał żeglować oraz kompasem. – Chińskim – dodaje.

Bo wszystko chciał, szczerze mówiąc musiał, organizować sobie najtańszym kosztem. Nie zabiegał o sponsorów (jego Lilu była jedyną łódką z biorących udział w regatach, która nie miała ani jednego sponsora), nie robił wokół tej wyprawy rozgłosu. Dlaczego ją podejmował? – To była ciekawość: zobaczyć, jak to jest być na morzu samemu, sprawdzić się, czy potrafię, czy dam radę – mówi. Nie chciał się



Oceaniczne ryby – wierni towarzysze podróży.

PASJA NIEJEDNO MA OBLICZE

Marcin Klimczak urodził się w Łowiczu, dzieciństwo spędził w Łyszkowicach. Tata Jan już nie żyje, był szklarzem (Marcin też jest mistrzem szklarstwa), mama Marianna pracowała w banku. Marcin jest jednym z trojga ich dzieci, najstarszym – ma jeszcze brata Sławomira mieszkającego w Warszawie i siostrę Elżbietę – w Łyszkowicach. Po szkole podstawowej wyjechał do Łodzi uczyć się w tamtejszym Technikum Łączności, potem studiował elektronikę w Bydgoszczy, ale studiów tych nie skończył, dwa lata służył w wojsku w Chelmie Lubelskim, do Łowicza wrócił w 1984 roku. Ma żonę Annę i trójkę dzieci: Aleksandrę, Jakuba i Patrycję. Znany jest w mieście ze swego sklepu zoologicznego „Pasja”, pierwszego w tej branży w Łowiczu, założonego w 1989 r., początkowo mieszczącego się na Nowym Rynku, potem, w roku 1996, przeniesionego na Przyrynek. W 2002 roku zorganizował w sali Syntexu ogólnokrajową wystawę

akwarystyczną i małych zwierząt hodowlanych, która okazała się dużym sukcesem. Drugim polem działalności Marcina Klimczaka jest taniec. Tańczył lubił zawsze, w wojsku założył istniejący do dziś klub tańca towarzyskiego „Takt”. Ma uprawnienia instruktora tańca tak towarzyskiego, jak i ludowego. Prowadził w łowickim Domu Kultury (zanim ten nazwano ŁOK-iem) zespół tańca estradowego, czyniąc to pod okiem Leszka Woszczyńskiego, choreografa łódzkiej „Anilany”, którego uważa za swego mentora i mistrza. Od 1997 r. był kierownikiem „Koderek”, w tym czasie zespół wyleciał na występy do USA, Klimczak sporo musiał do tego wyjazdu dołożyć. – Ale to był fajny okres – wspomina. Pracował z Koderkami do 2001 roku. Potem założył własny, prywatny, dziecięcy zespół tańca ludowego „Łowicz”. Wynajmował salę przy basenie, prowadził tam kursy tańca i tenże zespół. Rozwiązał go po 3 latach działalności, gdy



Klimczak w swoim sklepie „Pasja” na Przyryнку.

kilku dobrych tancerzy odeszło mu do drużyn piłkarskich. – Lepiej było wtedy rozpuścić zespół niż brać nowy nabór,

bo ci, co już sporo umieli, nudziliby się – tłumaczy swą decyzję. – Uczciwie było zamknąć,



Był cały czas przypięty szelkami i life-lineą do łódki, do jednego z pięciu punktów mocowania – by fala nie zmyła go za pokład.

ścigać, wiedział, że nie ma szans. Raczej chciał po prostu przepłynąć, dać radę, udowodnić sobie, że jest w stanie, nawet gdy inni wyrwą do przodu.

Chcąc sfinansować wyprawę, sprzedał swą wcześniejszą łódkę, tę, która pływała po Zalewie Sulejowskim.

Uzupełnieniem wyposażenia była „yellow brick” – „żółta cegła” – urządzenie przekazane przez organizatorów regat, sygnalizujące automatycznie jego położenie na morzu, umożliwiające innym śledzenie jego trasy i aktualnej pozycji. Tyle że jemu ono w żaden sposób w nawigacji nie pomagało. A na wypadek wzywania pomocy w niebezpieczeństwie utraty życia, kupił urządzenie EPIRB – w chwili włączenia podające jego pozycję i po konfrontacji, czy rzeczywiście pozycja ta jest prawdopodobna, czy nie ma pomyłki, przekazujące wszystkim będącym w okolicy – choć to pojęcie względne, bo może oznaczać np. odległość 50 mil morskich – jego sygnał SOS.

brałem za to przecież pieniądze. Następnie prowadził przez jeden sezon „Boczki Chełmońskie” i przez dwa sezony „Blichowiaków”. Powodem do satysfakcji było dla niego to, że dwie pary z tego zespołu wystąpiły w sukcesami na ogólnopolskim turnieju tańca w Krakowie w roku 2015. Klaudia Michalska i Dawid Durka zajęli wówczas II miejsce, a Kasia Antosik i Mariusz Wójcik trzecie – pamięta. Rok w rok jest też rozchwytywany jako ten, który przygotowuje młodzież do uroczystego poloneza na studniówkach. W minionych tygodniach przygotowywał przyszłych maturzystów z II LO i z „Ekonomika”. Kilka razy w roku jeździ na szkolenia dla instruktorów tańca, zwykle w konkretnym celu, by zobaczyć jak dany taniec tańczą w danym regionie. – Nie można osiąść na laurach i powiedzieć, że wszystko umiem, bo wtedy się cofa – uważa. **wal**



Widok z pokładu na ocean – przy pięknej pogodzie.

Wiedział, że na oceanie spędzi ponad dwa miesiące, może trzy – więc musiał zaopatrzyć się w jedzenie i picie. Na żywność i wodę przeznaczył dodatkowy magazyn pod podłogą – przez co kabina „Lilu” była jeszcze niższa niż w innych łódkach tego typu.

– Co brałem? Myśli pan, co panu smakuje i to pan bierze – opowiada. – Niczego mi nie zabrakło. Choć za chwilę koryguje: – Nieco zabrakło mąki i czekolady. W jego menu dominowały kasze, ryże, makarony, mięso w słoikach, paprykarz szczeciński i cebula. Owoce starczyły na kilka pierwszych dni. Do tego chleb tostowy – gdy od wilgoci się psuł, należało go piec.

Wziął ze sobą 3-kilogramową butelkę gazową z maszynką, ale bazował na małych, półlitrowych kartridżach z gazem. Wziął ich 20, zużył niewiele. – Przy złej pogodzie wszystko jadłem na zimno, nie dało się gotować – wspomina. A takich dni było dużo. Wodę wziął w butelkach półlitrowych, łącznie 160 litrów. Bał się brać w większych butelkach, bo po pierwsze woda otwarta się

psuje – a tak zawsze miał świeżą, po drugie przewidział, że przy przechyłach, gdy przypadkiem zawartość butelki się rozleje, straci tylko pół litra, a nie półtora.

Sześć sztormów i burza piaskowa

Wyruszył z Polski 6 listopada 2016 roku. Na holu, na przyczepie, którą specjalnie pod tę łódkę zbudowała dla niego firma Jodmet z Łodzi, Waldemar Falba, kolega z Płocka, który zaoferował się mu pomóc, ciągnął Lilu. 4000 km do Sagres w Portugalii pokonał w 3 dni. Łódkę zwodował 10 listopada. Ostatnie światła portowego falochronu minął 16 listopada, kierując się w stronę Wysp Kanaryjskich.

„Kanary” kojarzą się z plażami, palmami, wypoczynkiem, masową turystyką. Tak jest – ale dla niego akurat odcinek prowadzący na nie, konkretnie na Teneryfę, okazał się bardzo wymagający, trudniejszy niż dalsza część trasy. Nie tylko dla niego zresztą, dość powiedzieć, że z trzynastu łodzi, które wypłynęły w rejs, cztery na Teneryfie zrezygnowały z dalszej drogi. →

wiatru – jak do tej pory – nie miał szczęścia. Ale po kilku dniach spędzonych w porcie, gdzie pogoda jest jak na tę porę roku wymarzona, temperatura waha się pomiędzy 22 a 25 st. C, czuje się wypoczęty i gotowy do dalszej podróży. Naprawił, z pomocą kolegów z innych jednostek, drobne zniszczenia, które powstały na jego łódce, takie jak np. naruszony słupek relingowy. Zapewnił nas też, że wśród żeglarzy, z którymi płył, panuje prawdziwie koleżeńska, zdrowa atmosfera. Pomagają sobie, udzielają rad, dzielą doświadczeniami. „Setka przez Atlantyk” to nie jest impreza, w której ktoś chce coś ukryć, strzec swoich pomysłów czy patentów. Wprost przeciwnie – wszystkimi dobrymi doświadczeniami wymieniają się, nawet wtedy, gdy dotyczą one łatwego przygotowania pełnowartościowego posiłku. **NŁ 49/16, 8 grudnia 2016**

MIAŁ ZACIĘCIE

– Marcina Klimczaka znałem trochę z jego sklepu Pasja, potem miałem przyjemność widywać go, gdy prowadził kursy tańca dla kilku par w wynajmowanej od nas sali gimnastycznej przy basenie – mówi dyrektor OSiR w Łowiczu Zbigniew Kuczyński – ale nigdy nie była to bliska znajomość. Pamiętam jednak, jak przyszedł do nas, bo szukał dużego zamkniętego pomieszczenia, w którym mógłby budować swą łódkę. Faktycznie, potrzebna była przestrzeń, by mieć swobodny ruch dookoła budowanego kadłuba. I wtedy śp. Boguś Brzozowski, archiwista u nas w OSiRze, wymyślił, że dobrze nada się do tego kotłownia, którą mieliśmy w zarządzie, a w której przechowywaliśmy elementy konstrukcji zimowego lodowiska. Rzeczywiście było to wygodne pomieszczenie, można było wjechać do środka traktorem. Skorzystał z tej propozycji i zaczął tam pracować.

Gdy tam wchodziłem, z początku nie widziałem nic poza tumanami kurzu, ale już kolejne wizyty potwierdzały, że coś tam jednak się tworzy. Jestem ratownikiem wodnym, ale żaden ze mnie żeglarz, nie umiałem więc ocenić, czy powstaje coś rzeczywiście poważnego, co da sobie radę na pełnym morzu. Boguś Brzozowski przeciwnie, znał się na tym i się przy tym kręcił. Wzajemnie sobie uzupełniali wiadomości na temat łódek. Ja, przyznam się, nie wierzyłem, że on da radę praktycznie samemu ten jacht zbudować. A jednak: przyszedł dzień, gdy otworzył te wrota, przez które wjeżdżaliśmy traktorem – i wyprowadził przez nie swoją łódkę. Miał facet zacięcie. Więcej takich ludzi!



– Tylko w takich warunkach mogłem robić zdjęcia – śmieje się żeglarz. – Gdy wiało, nie było o tym mowy.



Podczas próby poloneza w ZSP 4 dało się odczuć, że choreograf Marcin Klimczak ma bardzo dobry kontakt z młodzieżą.

SPOKOJNA I CIERPLIWA PRACA

12 grudnia 2017 r. byliśmy w „Ekonomiku”, gdzie klasa licealna o profilu mat-fiz-inf. spotkała się na czwartej próbie poloneza na studniówkę z choreografem – właśnie Marcinem Klimczakiem. Każdego roku przygotowuje on układy dla dwóch lub trzech klas, tym razem po jednym w Medyku i Ekonomiku. Próba przebiegała bardzo spokojnie, maturzyści mieli już opanowaną choreografię, a skupili się na ćwiczeniu prezencji. Czasu mieli już niewiele, bo do studniówki, na której będą bawić się 6 stycznia w Woli Gostawskiej, pozostawał wtedy niespełna miesiąc. Instruktor zwykł zaś mawiać, że wtedy odbędzie się próba generalna, ale nic już nie będzie można poprawić. Na nasze pytanie, czy dobrze im idzie, odpowiada z przekąsem: – Mogłoby być

lepiej. Uczniowie powiedzieli nam, że podczas prób cechuje go duży spokój i kreatywność, ale potrafi być też wymagający. „Potrafi wytłumaczyć w spokojny sposób”, „nawet szybko nas nauczył”, „pomaga nam”, „bardzo cierpliw”, „ma dobry kontakt z młodzieżą”, „wymaga, żeby było płynnie i zgrabnie”, „bardzo w nas wierzy, że wszystko jesteśmy w stanie ogarnąć”, „doradzał nam przy wyborze muzyki” – to opinie zebrane wśród młodzieży. Jedną z uczennic, Kingę, powiedziała nam, że pana Marcina poznała już wcześniej, kiedy tańczyła w zespole ludowym. Pamięta z tamtego czasu, że poza tradycyjnym tańcami, charakterystycznymi dla zespołów ludowych, wprowadzał też na próbach elementy tańców towarzyskich. aa

■ Łowiczanie Marcin Klimczak ma jeszcze do przeplnięcia połowę II etapu trasy regat „Setka przez Atlantyk”, w których wystartował w listopadzie z Portugalii. Jest ostatnim spośród jej uczestników i jedynym, który jeszcze nie dopłynął do celu. Żeglarski.info oddalenie łowiczana od peletonu tłumaczy tym, że ma on mniejsze doświadczenie niż pozostali uczestnicy regat oraz większe obciążenie – przez co płył wolniej. **NŁ 4/17, 26 stycznia 2017**

■ Prawie trzy miesiące samotnej żeglugi łowickiego żeglarza Marcina Klimczaka dobiegły końca. Na swoim małym jachcie typu „Setka”, zbudowanym własnoręcznie, pokonał on w tym czasie Ocean Atlantycki – przeplnął najpierw pierwszy etap z Portugalii na Wyspy Kanaryjskie, a przez ostatnie dwa miesiące nieprzerwanie płynął na Martynikę. W poniedziałek, 6 lutego, udało nam się po raz pierwszy do niego dodzwonić, ponieważ był już na Karaibach, na morzu, ale na tyle blisko lądu, że jego telefon od czasu do czasu miał zasięg. Klimczak nie świętował jeszcze zakończenia podróży, ale walczył z falami i wiatrem, które uniemożliwiły mu wpłynięcie do portu, w którym chciał zakończyć rejs – Fort de France. (...) W Łowiczu możemy się go spodziewać na pewno w tym miesiącu. Podczas ostatniej naszej rozmowy, wczoraj rano (tamtejsze rano, bo różnica czasu między Polską a Martyniką wynosi 5 godzin), powiedział, że 7 lutego wcześniej, kiedy tańczyła do Fort de France. Poszedł na porządną kolację, na którą zjadł cielęcinę, a w środę rano zrobił sobie śniadanie i kawę, z mlekiem Łowickim. O tej chwili długo marzył. **NŁ 6/2017, 9 lutego 2017**



Selfie na oceanie.



Na tym zdjęciu wiatrowy samoster.

Bo właśnie na tym pierwszym odcinku przeżył Marcin Klimczak aż cztery z sześciu sztormów, które go spotkały na całej trasie przez Atlantyk. Największy ocenia na 11 stopni w skali Beauforta – a to oznacza na oceanie fale wysokości kilkunastu metrów. Lili była jednak dzielna. – Żadna fala mnie nie nakryła, ani wtedy, ani później – wspomina. Był jednak cały czas przypięty szelkami i life-liną do łódki, do jednego z pięciu punktów mocowania – by fala nie zmyła go za pokład, co oznaczałoby pewną śmierć. Gdy przemieszczał się po pokładzie, nigdy nie odpiął life-liny z jednego punktu zamocowania, nie wpiąwszy jej uprzednio w drugi. Taką asekurację stosował zresztą zawsze, nie tylko w czasie sztormu. Odpięty, swobodny, był tylko w kabinie, przy zamkniętej sztormentapie.



Technicznie jestem w stanie wszystko w łódce zrobić, umiejętności żeglarskie wystarczają, samotność jestem w stanie pokonać.

Czy się bał? – Trzeba mieć respekt – odpowiada. – To nie jest tak, że płynie się beztrudno w przekonaniu, że nic się nie stanie. Załamania nie miałem, ale trudne chwile były. Na przykład, gdy straciłem fał rolfoka (lina rozwijająca przedni żagiel – przyp. red.) bo się przetała. To było przy silnym wietrze, w nocy, już w drugiej części trasy, za Teneryfą. Zdjąłem całego foka, bo bym go stracił, a wspiąć się na koniec 7-metrowego masztu w tych warunkach było niemożliwe, więc naprawiałem dopiero w dzień: do rolfoka przerzuciłem topenantę (lina podtrzymująca od góry masztu końcówkę bomu – poprzecznej belki, z której rozwijany jest główny żagiel – grot – przyp. red.), a topenantę zastąpiłem inną lina...

Zdjął foka w nocy... Dla samotnego żeglarza noc jako pora snu właściwie nie istnieje. Tym bardziej dla takiego, który, jak Klimczak, dysponuje tylko bardzo prostym, własnej konstrukcji, wiatrowym samosterem, czy-

li urządzeniem ustawiającym ster w pożądaną pozycję – co oznaczało, że musi go co chwila sprawdzać i korygować kurs. To nie był samoster elektroniczny, jakie mają na wyposażeniu żeglarze sponsorowani przez Rolex czy inne ekskluzywne marki. Klimczak spał więc kilka razy na dobę po zaledwie 20 minut. Te 20-minutowki z początku regulował sobie budzikiem, potem organizm sam się przyzwyczaił do tego rytmu i po 20 minutach żeglarz się budził. Pięć takich drzemek musiało wystarczyć.

Być może byłoby ich więcej, gdyby nie to, że po każdorazowym wybudzeniu się, gdy trzeba było coś na pokładzie zrobić, organizm przestawiał się w tryb aktywności i trudno było potem zasnąć. – Byłem więc wykończony – przyznaje dziś żeglarz – ale adrenalina działała i organizm się do takiego trybu życia przyzwyczaił. Do tego stopnia, że po powrocie do Łowicza, trudno było mi powrócić do normalności, budził się co chwila. – Dłużej zajął mi powrót do normalnego spania w domu, niż przyzwyczajanie się do krótkiego na łódce – ocenia.



Jedna z latających ryb...

Oprócz sztormów, przydarzyła mu się także, w pobliżu Wysp Zielonego Przylądka, burza piaskowa: niesiony z Sahary silny potężnych wiatrów piasek opadał na Lili w takich ilościach, że kadłub i żagle z białych stały się pomarańczowobrązowe, a bandera zeszytywała. W kokpicie pojawiło się brunatne błoto – bo na małej Lili woda w kokpicie była właściwie zawsze.

Ryby? Nie, dziękuję.

Odcinek na Teneryfę dał mu w kość, wiedział, że niektórzy się wycofali, ale nie zrezygnował z dalszej drogi. – Zastanawiałem się, lekko nie było. Ale byłem przecież przygotowany, by płynąć na Martynikę! Po 10 dniach postoju na wyspie i uzupełnieniu prowiantu, 12 grudnia 2016 roku ruszył w dalszą drogę.



... które masowo rozbiły się na pokładzie.

Ta miała pokazać, jak wiele niespodzianek z najmniej spodziewanej strony. Miał na pokładzie baterie słoneczne, które miały służyć do podładowywania akumulatora, z którego prąd potrzebny był do oświetlenia, choćby w kabinie. Krótko po wypłynięciu okazało się, że na nic się nie zdadzą, bo akumulatory są niemal kompletnie rozładowane. Podczas po-

bytu w porcie znajomi mieli mu je doładować. Podłączyli źle – i nic z tego nie wyszło, czego on nie sprawdził. Płynął więc w niemal całkowitych ciemnościach.

Niespodzianka druga: poradzono mu, by za sobą ciągnął w wodzie cienką linę, miało to być dodatkowe zabezpieczenie na wypadek, gdyby jednak wypadł za pokład – by mógł do niej dopłynąć i wciągnąć się ponow-

żeglarski.info
PORTAL INFORMACYJNY
155 2450-4106

STRONA GŁÓWNA O NAS NEWSLETTER KONTAKT

Kategorie

✓ Lubię też 3 tys.

Wpisz wyszukiwaną frazę...

Click here to Show Class Filter

Search by boat name:

- Atena
- Atom
- Aussie
- Giga
- Lili 2012
- Nerhus
- Quark
- Still Crazy 2

Zrzut ekranowy z trackingu jachtów biorących udział w przedsięwzięciu. Łódka Klimczaka najbliżej brzegów Afryki. Stan z 20 grudnia 2016 r. Przed sobą miał wtedy jeszcze kolejnych 49 dni żeglugi.

Wyspy Zielonego Przylądka

Sahara Zachodnia

Lili 2012
jednostka: POC - Lili
Speed: 2.5 knots @ 177.52°
Skipper: Marcin Klimczak
Position at: 20 Dec 2016 06:00 UTC
Lat/Lon: 21° 29' 58 N, 020° 10' 15 W
DTP: 2262.1 NM
8th in Singlehanded

nie na pokład. Miała też stabilizować kierunek poruszania się. Po jakimś czasie dopiero zorientował się, że lina tak obrosła morskimi żyłkami, iż spowalniała mu tempo żeglowania niemal do zera. Nie miał urządzenia pokazującego prędkość i dopiero gdy pewnego razu wyrzucił z powrotem do morza martwe latające ryby rozbijające się na pokładzie, zobaczył, że one wcale nie zostają w tyle... Wyciągnął linę, oczyścił ją, ruszył dalej. Po jakimś czasie zastosował inną, do tamtej głony i ślimaki się już nie przyczepiały.

Niespodzianka trzecia to niechęć do świeżych ryb. Miał ze sobą sprzęt do łowienia, a pięknych, dużych okazów kręciło się przy burcie sporo, złowić byłoby dziecinnie proste – sęk w tym, że były zbyt duże. – Miałem półtora metra długości kokpitu, szerokości 60 cm. Wyciągnąć taką metrową rybę, zabić ją, wypatroszyć, oczyścić i zjeść tylko trochę, robiąc taki bałagan na tym małym pokładzie – nie chciało mi się – wspomina. – Choć gdyby była potrzeba, to bym się tak ratował.

Więc żywił się bardziej tym, co zabrał. Kaszę czy makaron gotował, jedną ręką trzymając maszynkę, by się nie przewróciła (zaznacza, że nawet przy relatywnie spokojnym morzu łódką solidnie kiwało), zupy mocno zagęszczał, by się nie wylewały, wodę najczęściej pił zimną, właśnie by uniknąć problemów z gotowaniem – duża maszynka była kłopotliwa w obsłudze, bo za wysoka.



Wzburzone morze widziane przez okno kabiny.

U celu

Z ekranów komputerów jego ślad ginał kilka razy, ale największej nerwowość było już pod sam koniec rejsu, gdy przez kilkadziesiąt godzin nie mógł dobić do Port de France, który był jego celem. Martynika jest wyspą wulkaniczną, ukształtowanie dna sprawia, że trudno jest tam dopłynąć do wybrzeża na żaglach, bo wiatr i prądy są tam niemal zawsze przeciwnie – a on silnika nie miał. Gdy więc ostatecznie, 7 lutego 2017 roku, dobił do portu, był wyczerpany. Nie spał od kilkunastu godzin, mało nawet jak na jego wyśrubowane standardy.

Lilu była podrapana, poobijana przez latające ryby, żagle nie były już śnieżnobiałe lecz żółtobrzo-

we, nadające się do naprawy. – Na śródlądziu przez 10 lat nie musiałem naprawiać żagli, na oceanie to są jednak zupełnie inne wiatry – zauważa. A on sam? Wody jeszcze trochę miał, więc gdy już widział ląd, w 2 litrach wody dwukrotnie umył sobie głowę i cały się wykapał. – To jest możliwe, zareczam – śmieje się. Po 1740 godzinach pod żaglami chciał wyglądać jak człowiek.

Francuzi na Martynice, zamorskim departamencie Francji, zdawali się doceniać to, czego dokonał: pontony na ich wielkich jachtach były większe od Lilu, przyglądali się więc łódce, zapraszali na piwo, do restauracji, podzucali samochodem na wieczorne wyprzedzie – a to nie było bez

znaczenia. Gdy musiał odtransportować jacht do sąsiedniego portu, skąd miał być on w kontenerze zabrany do Europy, Francuzi z trzech jachtów skrzyknęli się, by go holować na miejsce – bez żadnej prośby z jego strony. – To była duża życzliwość, przecież musieli potem te pontony z powrotem złożyć, wysuszyć, zamontować – opowiada Marcin Klimczak.

Gdy ładował Lilu do kontenera, musiał jej skrócić maszt, bo się nie mieścił w środku. Po trzech tygodniach pobytu na Martynice, gdy w końcu doczekał się na kontener, mógł wsiąść do samolotu i skierować się do Europy. Lilu też wróciła, stoi teraz w Łyszkowicach, na posesji na tyłach Urzędu Gminy, maszt ma już zespawany. Sprawdziła się, nie przeciekała w żadnym miejscu, dziś jest już od środka wyłożona izolacją z pianki i styropianu oraz wykładziną.

Na horyzoncie: przylądek Horn?

Chciał się sprawdzić – i sprawdził się. – Technicznie jestem w stanie wszystko w łódce zrobić, umiejętności żeglarskie wystarczają, samotność jestem w stanie pokonać – wylicza. Pokonując Atlantyk udowodnił sobie, że jest w stanie zaważyć o realizację największego, młodzieńczego marzenia: planuje samotny rejs dookoła świata. – Jeszcze nie ma człowieka, który zbudował łódkę ze sklejki i opłynął świat – mówi.

Począł pierwsze kroki. Janusz Maderski już projektuje specjalnie dla niego nową łódkę, większą, 8-metrową, uwzględniając jego wskazówki. Klimczak jest pełen nadziei, że łódka wytrzyma – a dzielna musi być bardziej niż Lilu, bo będzie miała przed sobą o wiele dłuższą trasę, w tym na wodach słynących z huraganowych wiatrów: na południe od Australii, wokół Antarktydy i przylądka Horn. Klimczak chce wybrać tę trasę, bo ma zamiar żeglować bez zawijania do portów, zresztą wariant przez Kanał Panamski odstrasza go też ceną: za przepłynięcie przez niego tak małym jachtem trzeba zapłacić około tysiąca dolarów.

A koszty takiej wyprawy stanowią ogromne wyzwanie. Już wyprawa Lilu przez Atlantyk, licząc łącznie budowę łodzi i koszt samego rejsu, złożyły się na kwotę, za którą przyznaje żeglarz, da się kupić w Łowiczu niewielkie mieszkanie. Przedsięwzięcie, które planuje, nie obędzie się już bez sponsorów, bo łódź będzie więk-

sza, wyposażenie będzie musiało być inne, że wspomnieć choćby o elektronicznym samosterze, wzrosną też koszty aprowizacji. Rejs trwać może około 8 miesięcy, punktem startu i mety mają być Wyspy Kanaryjskie, wyruszyć będzie musiał w sierpniu, by w okolicach przylądka Horn zameldować się w lutym – w środku lata na południowej półkuli, gdy liczby można na choć trochę lepszą pogodę.

Czy ta pasja sprawi, że w odstawkę pójdzie „Pasja” na Przyrynkę? Na czas rejsu przez Atlan-

tyk Klimczak zamknął swój sklep – nie znalazł nikogo, kto by go zastąpił. Stracił większość starych klientów, teraz odbudowuje swą pozycję, przychodzą nowi, za drugim razem wołalby nie zamykać – ale czy mu to się uda?

Na pewno jest zdeterminowany. Nie wie jeszcze gdzie będzie łódkę budował, ale wie, że chciałby wyruszyć najpóźniej w roku 2020. – Młodszy już nie będę, za kilka lat nie będę miał siły – mówi. Przepływając Atlantyk udowodnił sobie, że marzenia można spełniać. ■

CZEGO UCZY ŻEGLOWANIE

Żeglarstwo bywa traktowane jako sport ekskluzywny, dla wybranych, drogi. **Andrzej Wojciech Jankowski**, instruktor żeglarstwa, który na obozach organizowanych przez harcerstwo nauczył żeglowania wiele osób, nie zgadza się z tą opinią. – Wbrew ogólnej opinii nie jest to niedostępne. Jest na różnych akwenach masa łódek, różnej klasy, dostępnych na różnych zasadach – mówi. – I nawet w naszym regionie jest wielu ludzi, którzy się tym pasjonują. W jego ocenie nie potrzeba do uprawiania żeglarstwa specjalnych cech charakteru. Większość ludzi, może poza mającymi kłopoty z błędnikiem i takimi, którzy choroby morskiej nie przechodzą jednorazowo, lecz mają ją zawsze – ale takich jest niewiele – do żeglarstwa się nadaje. Natomiast uprawianie tego sportu, nawet w wydaniu rekreacyjnym, jest tego charakteru dobrą szkołą. Żeglarstwo uczy przede wszystkim przełamywania strachu. – Łęki można pokonać, jeżeli się spróbuje – mówi Jankowski. Uczy też gotowości do wysiłku, umiejętności szybkiego podejmowania decyzji, koordynacji pracy w zespole oraz umiejętności współżycia, na małej przestrzeni, ludzi o różnych upodobaniach, różnej mentalności i przyzwyczajeniach. – Nawet kilka godzin może być wyzwaniem gdy trzeba współpracować, a jednocześnie nie wchodzić sobie w drogę. To jest naprawdę szkoła życia, ucząca jak z dystansem podchodzić do problemów

i zachowań innych ludzi – opisuje. Pływanie pod żaglami pomaga też przyswoić sobie, „poczuć” takie pojęcia z zakresu fizyki jak siła, wektor, wyporność, umożliwia poznawanie nowych miejsc, o których słyszało się na geografii, pozwala poznać nowych ludzi, uczy wiązania węzłów, co przydaje się w życiu na lądzie, wreszcie rozwija fizycznie: często na łódce potrzebne są szybkie, zdecydowane, mocne ruchy rąk. Nieprawdą jest też, podkreśla doświadczony instruktor, że musi to być sport drogi. Nie musi – bo pływać można niemal na wszystkim – czego dowiódł Marcin Klimczak. Są łódzie duże i małe, drogie i tanie, wyposażone w najnowszą elektronikę i jej pozbawione. Można pływać po morzach, ale zaczyna się zawsze na jeziorach, zwykle tych najbliższych miejsca zamieszkania – i na łódkach najmniejszych. – To jest niesamowity widok małych chłopców zaczynających swą przygodę na Optymistach (najprostsze łódki szkoleniowe, jednoosobowe, dla dzieci – przyp. red.) – mówi Andrzej Jankowski. Byłbym gotów prowadzić taką szkółkę dla dzieciaków, gdyby w Łowiczu powstała – deklaruje. Na razie w Łowiczu szkółki żeglarskiej nie ma. Kamil Sobol rozruszał kajaki, może po sukcesie Marcina Klimczaka nadchodzi czas także na żagle? W Głownie już dziesiątki osób, dzięki inicjatywie Alberta Waśkiewicza, nauczyły się żeglować. Może czas na Łowiczu? **wal**

MYŚLAMI BYŁEM TAM, NA POKŁADZIE

Wiedziałem o tej wyprawie właściwie wszystko, od momentu pomysłu – opowiada o Marcinie Klimczaku i jego „Lilu” **Andrzej Wojciech Jankowski, przedsiębiorca z Łowicza**, sam uprawiający żeglarstwo, instruktor tego sportu. – Pomogłem Marcinowi w lokalizacji warsztatu, w którym budował łódkę, widziałem całą pracę, od chwili, gdy zwiózł pierwsze materiały. Ja nie miałem takich zdolności jak on, ale z ciekawością obserwowałem, jak on z tych elementów to składa. Że „to” może pływać – wiedziałem, mimo to w pierwszych dniach było to trudne do wyobrażenia, że ta łódź powstanie. Gdy jednak dokończył budowę, to przed pierwszą próbą forsowania

Atlantyku odprowadzałem go samochodem do Paryża, zadeklarowałem się jako asysta. Wtedy się mu nie udało, więc za drugim razem, gdy będzie można śledzić w internecie, miałem non-stop włączony komputer. Internetowy tracking umożliwił śledzenie przebytej przez niego trasy, ale nie dawał z nim kontaktu. Miałem świadomość, że to wyposażenie techniczne, jakim dysponował, to było prawie nic. Był bez radia, bez radaru... Obserwując jego położenie na oceanie, domyślałem się, co się dzieje. Próbowałem sobie odtwarzać co on myśli w danym momencie. Gdy któregoś dnia skierował się

w kierunku wysp Zielonego Przylądka, pomyślałem, że kończy. Był sam, na łódce starszego typu, zostawał w tyle, ale jednak wrócił na właściwy kurs. Najgorsze nerwy były w końcówce, byłem w ogromnym napięciu, denerwowałem się, bo zniknął z ekranu, nie było o nim żadnej informacji. Ten dramatyczny brak wiadomości sprawiał, że myślałem, emocjami, byłem tam, na pokładzie. Potem sygnał wrócił, okazało się, że jedno z najtrudniejszych chwil przeżywał pod sam koniec, gdy przeciwny wiatr uniemożliwił mu dotarcie do portu.



REKLAMA

TRAMEX - transport międzynarodowy i spedycja

TIR 4,33
ON 4,49
PB 4,69
GAZ 2,19

STACJA PALIW TRAMEX

JUŻ OTWARTE!

Stroniewice 9 A k. Domaniewic

• NAJNIŻSZE CENY •

Zapraszamy przewoźników oraz klientów indywidualnych

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SIB ŁOWICZ OKNA I DRZWI
sprawdzony producent

OKNO 034

PROMOCJA !!!

za 444 zł
cena netto

CISZA EKOLOGIA

laureat nagrody Marka Regionalna łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.łowicz.pl
sklep@sib.łowicz.pl
www.sib.łowicz.pl

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Święto Trzech Króli

Już tylko najstarsi Polacy pamiętają, że rządy Gomułki pozabawili Polaków dwóch dni świątecznych. Święta Objawienia Pańskiego, popularnie nazywanego Świętem Trzech Króli, przypadającego 6 stycznia oraz święta Wniebowzięcia NMP, które wypada 15 sierpnia. W czasach mojej podstawówki ferie zimowe trwały właśnie do Trzech Króli, a potem działy wolne dawał najwyżej Dziadek Mróz. Jak temperatura spadała poniżej minus 15 – 20 stopni, co nie było wówczas rzadkością, to szkoły zwykle zamykano. Większość szkół w tamtym czasie nie miała jeszcze centralnego ogrzewania, a woźni nie byli w stanie skutecznie ogrzać szkolnych sal paleniem w piecach. Choć bywało, że siedzieliśmy na lekcjach zimowo odziani, w kurtkach i paltocikach, przyswajając wiedzę także w takich warunkach.

Dwa wspomniane świąteczne dni gomułkowski PRL więc zlikwidował, bo podobno za dużo świętowaliśmy, choć przecież pracować (i do szkoły chodzić) należało także w soboty. Generalnie i długofalowo chodziło jednak o to, by Polakom powoli wybijać religię i wiarę z głowy, ale i tak kościoły w dni świąteczne pękały w szwach. Odwrotnie niż teraz, kiedy na każdej niemal mszy i w każdym niemal kościele z miejscem siedzącym nie ma najmniejszego problemu.

Po okresie PRL-u, trochę nieadekwatnie nazywanym komuną (do prawdziwej komuny to

jeszcze na szczęście było daleko), demokratyczna władza nie spieszyła się jednak ze „zwrotem” Polakom Święta Trzech Króli. Doskonale pamiętam, kiedy relacjonując w TVP w końcowych latach 90-tych narciarski Turniej Czterech Skoczni, delikatnie sugerowałem rządzącym, by to święto przywrócić. Turniej zawsze kończy się w Bischofshofen koło Salzburga właśnie 6 stycznia, który to dzień jest w Austrii dniem świątecznym. Podobnie jest w katolickich landach Niemiec, Bawarii i Badenii-Wirtembergii, oraz w kilkunastu innych krajach europejskich. Więc komentując skoki z Bischofshofen była okazja przypominać, że w katolickich krajach jest to dzień wolny od pracy. Czytelniejszej aluzji być już nie mogło. W końcu, po pięćdziesięciu latach, z czego dwudziestu wolnej Polski, Święto Trzech Króli zostało oficjalnie Polakom zwrócone.

Niemal natychmiast po powrocie Święta co bardziej przedsiębiorczy ludzie zaczęli w swoich miastach organizować orszaki Trzech Króli. Na początku były to głównie miasta duże, potem inicjatywę podjęto też w mniejszych miejscowościach. W Łowiczu rozpoczęło się na Korabcy, a z czasem wydarzenie stało się bardziej ogólnie miejskie. Marzył mi się taki orszak wprawdzie w centrum miasta. Na przykład od Świętego Ducha do Katedry powiedzmy Alejkami Sienkiewicza. Może z czasem do tego dojdzie?

W dawnej Polsce, jak pisałem w ubiegłotygodniowym felietonie, od Trzech Króli rozpoczynał się karnawał. Choć nadejście Nowego Roku też było świątoborne, głównie uroczystym, noworocznym obiadem, składaniem życzeń i rozdawaniem prezentów, ale bale sylwestrowe zaczęły w Polsce (i to tej bogatszej) zdobywać sobie obywatelstwo dopiero w okresie międzywojennym. Za to wiejskie i miejskie domy obchodzili kolednicy, szopkarze i przebierańcy nazywani Herodami. Jeszcze w okresie mojego dzieciństwa był to zwyczaj powszechny, a młodym ludziom, którzy śpiewali koledy (tak było najłatwiej) lub prezentowali mini-spektakl z królem Herodem – Śmiercią, Aniołem, Diabłem czy też Królowie z Gwiazdą, należało oczywiście dać jakiś napiwek. Jakies 35 lat temu jadąc wczesno wieczorową porą na Podhalu, między Czorsztynem i Nowym Targiem, na drodze spotkał się taką właśnie ekipę koledników zmierzającą od wioski do wioski. Miałem w samochodzie czworo dzieci, dwoje własnych i dwoje gospodarzy z Gorców, u których wynajmowaliśmy w tym czasie pokoje. To było zaiste wspaniałe mini-widowisko, kiedy na tle oświetlonych świątelną Księżycą bielusińskich szczytach Tatr, na poboczu drogi, na której nie było żadnego ruchu, młodzi górale prezentowali tylko dla nas swój spektakl. Trudno takie chwile zapomnieć. Szkoła tylko, że kolejne pokolenia takiej szansy już mogą nie mieć. ■

Parafia Nieborów | Po świętach

Parafianie ruszyli do pracy

Kilkunastu parafian parafii w Nieborowie odpowiedziało na apel proboszcza, ks. Grzegorza Ziąbskiego, o pomoc w sprzątnięciu ściętych konarów drzew rosnących na parafialnym cmentarzu oraz nad strugą za kościołem.

Proboszcz zwrócił się do parafian o pomoc w czasie mszy świętych w niedzielę, 25 grudnia. Apelowo, aby w pierwszy poświąteczny dzień, 27 grudnia, stawili się do pracy. W obu miejscach po przycięciu nadmiernie rozrośniętych koron drzew pozostało sporo konarów wymagających uprzątnięcia. Na cmentarzu, mimo chłodu, stawiło się kilkunastu mężczyzn. Zjawili się oni z pilami i siekierami. Pocięte konary i drobniejsze gałęzie przetrzucali przez płot, gdzie dalej były segregowane, cięte i przygotowywane do wywieżenia.

– Ja też tu kiedyś będę leżał, obcym ludziom nie sprzątam, a ksiądz nie dałby rady sam tego zrobić, zresztą ksiądz jest do innych rzeczy w parafii, do odprawiania mszy i posługi duchowej – powiedział nam Wiesław Panek, który uważa, że konary rosnących na cmentarzu drzew powinny być dużo wcześniej przycięte, bo w czasie silnych wiatrów mogą spaść na groby i dokonać zniszczeń. Większość z nich jest nie ubezpieczona i za zniszczenia płacić muszą właściciele. Męż-

czyźni przez chwilę dyskutowali czy nie powinno się w ogóle wyciąć drzew, bo choć wiosną i latem ładnie wyglądają, dają cień, to jednak jesienią pojawia się problem sprzątania liści, przede wszystkim cały czas jest ryzyko, że przewrócone przez wiatr dokonają zniszczeń. Były radny gminny Ryszard Buczek oponował, że przyroda jest potrzebna, a cmentarz bez drzew nie miałby swego uroku.

Wiesław Odolczyk, który pojawił się z piłą spalinową, żartował, że „przyszedł spalić kalorie ze świątecznych posiłków”. – Trochę ruchu i świeżego powietrza się przyda – stwierdził. Dodatkowo, proboszcz zezwolił, aby grube konary, nadające się do spalania w piecu, parafianie zabrali dla siebie. Cięższe gałęzie zostaną wypalone na miejscu. **tb**



W czasie prac porządkowych na cmentarzu przydały się piły spalinowe, którymi cięto gałęzie. Na pierwszym planie pan Wiesław Odolczyk.

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)

przeeglady rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIOWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE DLA ROLNIKÓW

DO 350 TYS.
RATY KWARTALNE

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

KREDYTY

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!

– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

OPAL NAWOZY WYGODA 31

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

TRANSPORT GRATIS

ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany

tel. 726 530 587

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
naprawa zawieszni i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Domaniewice | Chętnych brak Przydałby się stomatolog z kontraktem

W gminie Domaniewice takim kłopotem jest brak możliwości skorzystania z usług stomatologa mającego kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

O sprawę pytał na sesji Rady Gminy 29 grudnia radny Wiesław Mrzygłód. Zauważył on, że brak stomatologa, u którego nie trzeba ponosić kosztów takich, jak w gabinetach komercyjnych, jest dokuczliwy szczególnie dla osób starszych, rencistów, emerytów czy też rodziców małych dzieci.

Wójt Paweł Kwiatkowski przyznał radnemu rację i nie ukrywał, że także zależałoby mu, aby

w gminie stomatolog z kontraktem był. Rozpytywał nawet w Narodowym Funduszu Zdrowia i dowiedział się tam, że pieniądze pewnie by się znalazły.

Gmina ze swojej strony dysponuje lokalami, w których mógłby się mieścić gabinet. Może też rozpatrzyć pod kątem zgodności z prawem możliwość zaproponowania potencjalnemu najemcy preferencyjnych warunków. Gmina mogłaby też pomóc w pertraktacjach z NFZ ws. kontraktu.

Sęk w tym, że nie ma po prostu chętnych, by takie usługi w gminie Domaniewice świadczyć. Paweł Kwiatkowski prowadził już w tej sprawie rozmowy z lekarzami, ale, póki co, bez rezultatu. **ki**

RZUT OKIEM | JEST CZYM ODŚNIEŻAĆ GMINNE DROGI



URZĄD GMINY BIELAWY

Nowy ciągnik. 2 stycznia do Bielaw z salonu w Głownie przyjechał ciągnik marki Ursus C-3110 z osprzętem w postaci pługu, piaskarki i kosiarki. Planując tego rodzaju zakup w budżecie roku 2017, myślano pierwotnie o sprzęcie używanym, ewentualnie o leasingu. Nową maszynę udało się zakupić dzięki uzyskaniu na ten cel dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w kwocie 200.943 zł. Wartość zakupu wyniosła 230.999,99 zł, udział własny gminy został pokryty pieniędzmi przeznaczonymi na ten cel w ramach funduszu sołeckiego. Aby dojechać do celu, ciągnik został zarejestrowany w powiecie sprzedawcy – to opcja tańsza, niż wynajem lawety. **oprac. ewr**

Łowickie parafie | Porządek kolędy

Kiedy nas odwiedzą księża

Przedstawiamy plan wizyt duszpasterskich księży łowickich parafii na najbliższe dni.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce

■ **Czwartek, 4 stycznia** od godz. 9. jeden ksiądz będzie odwiedzał domy przy ul. Zielonej – tylko te osoby, które są przed południem w domach. Od godz. 15.30 jeden ksiądz będzie odwiedzał parafian z ul. Makuszyńskiego (od strony ul. Zagrodowej) i ul. Korczaka. Drugi ksiądz, z przerwą na mszę św. – parafian z ul. Brzozowej (od strony ul. Strzeleckiej), a następnie ul. Korczaka od strony ul. Jordana.

■ **Piątek, 5 stycznia** od godz. 10.30 jeden ksiądz będzie odwiedzał parafian z ul. Armii Krajowej – blok 43A. Od godz. 15.30 – jeden ksiądz będzie na ul. Bołtucia (od numerów początkowych, z przerwą na spowiedź w kościele o godz. 17.15) a następnie dokończy wizyty u parafian z ul. Zielonej. Od godz. 15.30 kolejny ksiądz będzie na ul. Legionów (od strony ul. Strzeleckiej) z przerwą na spowiedź w kościele o godz. 17.15 i na mszę św.

■ **Poniedziałek, 8 stycznia** od godz. 9. dwóch księży będzie odwiedzało parafian z Marianki – zacząć z dwóch stron miejscowości. Tego samego dnia od godz. 15.30 jeden ksiądz będzie odwiedzał parafian z ul. Lipowej od strony ul. Strzeleckiej a następnie ul. Dolnej numery nieparzyste od strony ul. Legionów. Od godz. 15.30 drugi ksiądz z przerwą na mszę św. uda się na ul. Dolną – numery nieparzyste zaczynając od ul. Brzozowej.

■ **Wtorek, 9 stycznia** od godz. 9.: Goleńsko (bez Goleńska wzdłuż trasy). Jeden ksiądz zacznie od numeru 32, drugi od końca (od nr 69) i będą szli w kierunku środka miejscowości. Tego samego dnia od godz. 15.30 jeden ksiądz z przerwą na mszę św. odwiedzi parafian z ul. Dębowej a następnie ul. Żołnierskiej. Drugi ksiądz od godz. 15.30 parafian z ul. Żołnierskiej od strony ul. Strzeleckiej.

Parafia katedralna

■ **Czwartek, 4 stycznia** od godz. 10. 4 księży będzie odwiedzać parafian w Zielkowicach III i tzw. Małej Warszawie. Od godz. 16. z blok nr 9 na os. Starzyńskiego (3 księży) oraz bloku nr 5 na os. Tkaczew (1 ksiądz).

■ **Piątek, 5 stycznia** od godz. 10.: Zielkowice II, Mała Warszawa (3 księży) oraz Zielkowice Góry (1 ksiądz), a od godz. 16. bloki nr 6, 7, 8, 9 na os. Tkaczew (4 księży).

Parafia św. Ducha

■ **Czwartek, 4 stycznia** od godz. 9 dwóch kapłanów będzie odwiedzać mieszkańców Ostrowa, od godz. 16. trzech kapłanów mieszkańców bloku nr 3 na Starzyńskiego, a od godz. 16.45 bloków 7 i 9 na os. Noakowskiego (1 kapłan).

■ **Piątek, 5 stycznia** od godz. 16: os. Starzyńskiego 2 (3 kapłanów), a od godz. 17.15 os. Noakowskiego 8 (1 kapłan).

■ **Poniedziałek, 8 stycznia** od godz. 16 kapłani wyruszą na os. Kostka do bloków: 1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 11, 12.

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

■ **W czwartek 4 stycznia** od godz. 16 księży odwiedzą mieszkańców os. Bratkowice bloki 7, 8 i 9. **W piątek 5 stycznia** od godz. 16 mieszkańców os. Bratkowice bloki 10 i 11. **W poniedziałek 8 stycznia** od godz. 16 mieszkańców os. Bratkowice bloki 12, 13 i 14. **opr. mak**

Sanniki | Decyzja Rady Ministrów weszła w życie

Wieś stała się miastem

Zgodnie z intencją Rady Gminy oraz decyzją Rady Ministrów, wieś Sanniki, w której mieszka niewiele ponad 2 tysiące osób, od 1 stycznia tego roku jest miastem. To przede wszystkim prestiż i... niewiele więcej.

Sanniki przywitały przekształcenie w miasto (a gminę wiejską w gminę miejsko-wiejską) skromnie spotkaniem o północy w Sylwestra na zielonym placu naprzeciwko budynku urzędu gminy (od nowego roku miasta i gminy), na którym kiedyś stał budynek komunalny przy ul. Warszawskiej oraz pokazem fajerwerków. Uroczyste obchody przekształcenia Sannik w miasto planowane są podczas jubileuszowej 50 Niedzieli Sannickiej dopiero w lipcu 2018 roku.

Wtedy będzie też więcej okazji do świętowania. 65-lecie istnienia będzie obchodził Zespół Pieśni i Tańca Sanniki, w tym roku minie 190 lat od pobytu Fryderyka Chopina w Sannikach oraz przypada 100-lecie niepodległości. – Braknie niedzieli do świętowania – żartowali radni.

Tymczasem wójt Gabriel Wiczorek rozważa nie tylko zorganizowanie uroczystości jubileuszowych, ale również przesłanie swojej wiadomości dla przyszłych pokoleń – przygotowanie „kapsuły czasu” – pojemnika, w którym umieszcza się różne przedmioty bądź informacje przeznaczone dla przyszłych pokoleń, zwłaszcza archeologów, antropologów i historyków. Jak owa kapsuła będzie wyglądała, gdzie zostanie umieszczona i co będzie zawierała – jeszcze nie ustalono. Na razie jest sam pomysł.

Koszt przekształcenia wsi w miasto ma być niewielki. Trzeba przede wszystkim wymienić tablice na urządzie i instytucjach oraz urzędowe pieczętki. Według sekretarza gminy Piotra Skoniecznego to koszt rzędu maksymalnie kilku tysięcy złotych. O zmianach pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczana obszernie m.in. wiosną 2017 oraz w lipcu ubiegłego roku, kiedy to najpierw Rada Gminy Sanniki przystąpiła do starań o nadanie statusu miasta, a w lipcu zapada ostateczna decyzja na Radzie Ministrów.

Mieszkańcy nie będą musieli wymieniać dowodów osobistych – podlegają one wymia-

nie dopiero po utracie ważności, a nowy wzór dowodu nie przewiduje wpisywania na nim adresu zameldowania. Nie zmienia się też kod pocztowy. W związku z nadaniem praw miejskich nie ma też konieczności przeprowadzania wcześniejszych wyborów samorządowych. To tylko i wyłącznie kwestia zmiany nazewnictwa. Od nowego roku działa Urząd Miasta i Gminy Sanniki, a wójt stał się automatycznie burmistrzem.

Z chwilą uzyskania praw miejskich automatycznie nie rosną podatki, czy też opłaty za odbiór śmieci, przedszkole, nie ulegnie zmniejszeniu ani zwiększeniu subwencja oświatowa, rolnicy nie stracili możliwości ubiegania się o fundusze z PROW, nie ma zakazu hodowli zwierząt gospodarskich oraz upraw na gruntach ornych. Nie zwiększyła się też liczba radnych. Status miast został nadany wszystkim 8 miejscowościom, które się o to w ubiegłym roku starały. Oprócz Sannik są to: Józefów nad Wisłą w powiecie opolskim, Otyń w pow. nowosolskim, Chelmiec w pow. nowosądeckim, Tułowice w pow. opolskim, Wislica w pow. buskim, Łągów w pow. kieleckim i Radoszyce w pow. koneckim. **mak**



Poloneza czas zacząć. W ubiegłym roku zaczynał „Ekonomik”, w tym będzie tak samo.

Studniówki | Pierwsza już w Trzech Króli Najchętniej bawią się w Woli Gosławskiej

Wspomnienia z tego balu zostają na całe życie, dlatego planuje się go na długo wcześniej. Młodzież z naszego powiatu już kolejny rok z rzędu najchętniej wybiera na miejsce studniówki Dwór Soplicowo w Woli Gosławskiej, ale są też tacy, którzy nie ulegają modzie i pozostają wierni tradycji bawienia się w murach swojej szkoły.

Podobnie jak rok temu, „Poloneza czas zacząć!” jako pierwszą usłyszą uczniowie **ZSP nr 4**

w Łowiczu. Ich studniówka rozpocznie się już w najbliższą sobotę 6 stycznia (w święto Trzech Króli) o godz. 18 w Woli Gosławskiej. Podczas prób poloneza, licealiści z tej szkoły mówili nam, że młodzież chętnie wybiera Dwór Soplicowo, bo mimo że jest położony daleko, to dysponuje przestronnym parkietem.

Tydzień później, 13 stycznia, studniówki będą miały dwie szkoły. O godz. 18 w Woli Gosławskiej rozpocznie się bal z udziałem uczniów **I LO**. A o godz. 19 tradycyjnie w sali swojej szkoły, w takt poloneza pójść licealiści z **Pijarskiego LO**.

Również dwie szkoły będą się bawiły na studniówkach 20 stycznia. Wcześniej, bo o godz. 18 roz-

poczną swój bal w Dworze Soplicowo uczniowie **szkoły na Blichu**. O godz. 19 w Dworcu Eden w Łowiczu rozpocznie się studniówka młodzieży ze **szkoły na Podrzecznej**.

W ostatni weekend miesiąca, 27 stycznia, na studniówkę wybiorą się uczniowie **II LO**, **ZSP nr 3** i ze szkoły w **Zduńskiej Dąbrowie**. Licealiści z **Medyka** bawić się będą od godz. 18 w Woli Gosławskiej. O tej samej godzinie rozpocznie się studniówka uczniów **ZSP nr 3**, którzy wieczór i noc przetańczą w restauracji Szkiełka w Łowiczu. Podobnie, jak uczniowie szkoły Pijarskiej, także maturzyści ze **Zduńskiej Dąbrowy** od wielu lat decydują się na zorganizowanie studniówki w swojej szkole. Ich bal rozpocznie się o godz. 19.

Jak co roku **NŁ** wybierze się na wszystkie bale studniówkowe, by uwiecznić na zdjęciach te wyjątkowe chwile i przepiękne kreacje. **aa**

1918-2018

100 lat Niepodległości

Przed 100-leciem Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana – odcinek 9

Najcenniejsze jest to, że ludzie się odnajdują

Z Markiem Wojtylakiem, kierownikiem łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie, rozmawiamy o tym, czy Polacy są zainteresowani poszukiwaniem śladów swych przodków – i co mogą w archiwach znaleźć.

■ Kieruje Pan naszym archiwum od blisko 30 lat. Czy wielu jest ludzi, którzy przychodzą tu i chcą odnajdywać ślady swoich przodków, bazując na materiałach zgromadzonych w archiwum?

Dużą część korzystających z zasobu archiwalnego stanowią „pasjonaci genealogiczni” – jak bym ich określił. Są to ludzie pragnący poznać imiona i nazwiska swoich przodków, dowiedzieć się, czym oni się zajmowali, gdzie mieszkali, jaki był ich status społeczny, majątkowy. Największy boom na te poszukiwania genealogiczne jednak już minął, bo przed kilkoma laty Polskie Towarzystwo Genealogiczne podpisało umowę z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych na to, by akta stanu cywilnego, stanowiące podstawę do ustalenia danych o przodkach, zostały sfotografowane. My posiadamy księgi urodzeń, małżeństw i zgonów wszystkich parafii na terenie miasta i powiatu. I to nie tylko katolickich, bo są też księgi metrykalne wyznania ewangelickiego, prawosławnego, a także mojżeszowego.

■ Mówi Pan, że sfotografowano te akta. Co to zmieniło?

– Mniej pojawia się w naszym archiwum klientów, którzy fizycznie chcą jakieś akta zobaczyć. Bo akta sfotografowane dzięki PTG są udostępnione w internecie, na stronie genealodzy.pl, i praktycznie, jeżeli chodzi o wyznanie rzymsko-katolickie, to wszystkie akta wytworzone do roku 1915 można sobie internetowo obejrzeć. Następne lata będą także fotografowane. Jest też wyszukiwarka pod nazwą Geneteka, w której można sobie wpisać nazwisko i pojawiają się odpowiednie rekordy urodzonych, tych, którzy zawarli małżeństwa, czy zmarłych. Można też działać inną metodą: wejść w regularne akta jakiejś parafii, której akta mamy i fotografowaliśmy i badać rok po roku – można w ten sposób także znaleźć wszystkich swoich przodków, z obu dawnych parafii łowickich i parafii podłowickich z terenu powiatu.

Więc nieco mniej pojawia się u nas ludzi, którzy fizycznie chcą te akta obejrzeć, choć to też nie do końca jest prawdą, bo my dysponujemy innymi, bezcennymi materiałami archiwalnymi, które będą zainteresowanie.

■ Jakimi?

– To są rejestry mieszkańców wsi, które mamy ze wszystkich naszych gmin od 1931 roku oraz niektóre starsze, zakładane jeszcze w XIX stuleciu.

■ Mieszkańców miasta też?

– Niestety nie. Dawne rejestry, zaprowadzone w XIX wieku, zostały prawdopodobnie zniszczone – ale dysponujemy księgami meldunkowymi mieszkańców za okres 1920 – 1950. Na stronie Archiwum Państwowego w Warszawie jest link do wyszukiwarki, w której można wpisać nazwisko i za chwilę pojawi się sygnatura z akt miasta Łowicza i na tej podstawie można do nas napisać czy przyjechać, wskazując tę konkretną sygnaturę. My te księgi oglądamy, patrzymy jak jest zbudowana, bo są też w nich dane innych osób, które musimy chronić – i najczęściej podajemy zainteresowanemu już przez nas opracowane – tylko to, czego on szukał.

Mamy całe bogactwo danych: imiona rodziców, datę urodzenia, wyznanie, czasami podany zawód, a w księdze meldunkowej mieszkańców mamy informację, kiedy i gdzie została ta osoba zameldowana, do kiedy tam mieszkała i dokąd się przeprowadziła.

Powiem taką ciekawostkę: Wojciech Cejrowski na jakimś spotkaniu pochwalił się, że jego dziadek miał zakład gastronomiczny w Łowiczu. Nie byłem na tym spotkaniu, ale usłyszałem



Marek Wojtylak pokazuje jeden z najstarszych dokumentów zachowanych w łowickim archiwum – pochodzący aż z XVII wieku.

z ciekawości sprawdziliśmy. Potwierdziło się.

■ Co najczęściej motywuje ludźmi, którzy zwracają się do Was? Dlaczego poszukujemy śladów naszych przodków?

– Czasem po prostu działa tu chęć zaspokojenia ciekawości, ale bywa też czasem motywacją poważniejsza, bo ktoś w rozmowach rodzinnych zorientował się, że w dotychczas mu znanych faktach z życia dziadków czy innych krewnych coś mu się nie zgadza – i chce to sprawdzić. Wiele osób przychodzi do nas po Wszystkich Świętych – bo podczas wizyty na cmentarzu nabierają wątpliwości, czy na przykład data na nagrobku jest prawidłowa. Sądzę, że to jest naturalna potrzeba u każdego człowieka, dowiedzenia się, kim ci moi przodkowie byli, czym się zajmowali. Oczywiście, nie wszystkie informacje znajdziemy w księgach, ale dysponujemy też innymi materiałami, które pozwolą potwierdzić, że np. dana osoba była rzemieślnikiem – bo mamy akta cechowe, że prowadziła zakład gastronomiczny – bo musiała uzyskać pozwolenie itp. A nasz zasób obejmuje też akta administracji ogólnej i specjalnej od XIX, a niektórych przypadkach nawet od XVII wieku.

■ Czy zdarza się tak, że na podstawie lektury materiałów, które w archiwum znajdują, komuś zmienia się całkowicie obraz przodka, o którym wiadomości szukał?

■ Łowicz był przed wojną zupełnie inny niż teraz, to było miasto wielonarodowościowe, szczególnie społeczność żydowska była silna, zresztą niemiecka też. Czy zdarza się tak, że ktoś z potomków tych ludzi szuka za waszym pośrednictwem śladów swych przodków, a w następstwie tego chce tu przyjechać i zobaczyć?

– Bardzo dużo mamy takich wizyt, średnio około dziesięciu i więcej w roku, wycieczek wręcz. Ostatnio mieliśmy tutaj taką grupę, która chciała dowiedzieć się, gdzie mieszkał ich pradziadek i potem zobaczyć to miejsce. Wcześniej ktoś inny próbował ustalić, w którym miejscu była piekarnia jego pradziadka... Później niekiedy jadą na kirkut, czyli cmentarz żydowski. Bardzo dużo mamy kwerend w sprawach żydowskich ze Stanów Zjednoczonych i z Australii. Ale z zagranicznych klientów mamy sporo także z Rosji i z Ukrainy – zainteresowanie wykazywane jest wyznaniem prawosławnym.

■ A czy wielu jest etnicznych Polaków, którzy teraz mieszkają gdzieś daleko za granicą, a szukają swoich korzeni w Łowiczu?

– Mniej. To mniej zresztą dziwi. Ale mieszkańców okolicy, szukających przeszłości, jest wielu.

■ A czy są ludzie, szukający śladów zaangażowania swych przodków w walkę o Polskę?

– Zdarzają się tacy, ale możliwości badawcze naszego archiwum w tej dziedzinie ogranicza jego zasób. Nie mamy akt wojсковych. Ale pośrednio w różnych zasobach odnajdujemy te nazwiska. Często w zbiorach rodzinnych odnotowanych jest wiele faktów dotyczących bohaterów, czasami też zdjęć.



Wojciech Cejrowski na jakimś spotkaniu pochwalił się, że jego dziadek miał zakład gastronomiczny w Łowiczu. Nie byłem na tym spotkaniu, ale usłyszałem i z ciekawości sprawdziłem. Potwierdziło się.

■ Archiwum w Łowiczu dysponuje też zbiorami rodzinnymi?

– Tak, jest ich dużo. To jest moja inicjatywa, nikt mnie do tego nie zmuszał, ale ja uważam, że archiwum jest miejscem, w którym może przetrwać pamięć. Mamy tu zbiory chociażby Terezy i Zygmunta Pągowskich, Maurycego Klimeckiego, małżeństwa Zbudniewków, które przekazała nam pani doktor Ewa Zbudniewek, rodziny Xsieżopolskich, Szajdingów – Mieczysław Szajding był przez pewien czas redaktorem przedwojennego „Łowiczana”, a później dyrektorem Banku Ziemi Łowickiej. Mamy wreszcie arcyciekawy zbiór Tadeusza Gumińskiego, który jest dla mnie bardzo ważną postacią, cho-



Regały w archiwum są wysokie. Niektóre z nich wykonywał Wojtylak własnoręcznie.

Fotoreportaż



Materiały przekazane do archiwum nie stają się w ten sposób moje! One nie trafiają „do Wojtyłaka”, one stają się zasobem Archiwum Państwowego, stają się dobrem narodowym.

ciężby z tego względu, że będąc tu u mnie w archiwum w latach 90., sam mi zaproponował, że swoje materiały, które zbierał o różnych ludziach, chętnie by do naszego archiwum przekazał. I rzeczywiście, po jego śmierci potężne paczki zostały nam przekazane. To jest bezcenny materiał do dalszych badań. On wykorzystywał te informacje dla tworzenia haseł w różnych słownikach i nie tylko. W tym zbiorze jest też ogromna korespondencja z różnymi ludźmi, którą on prowadził, zbierając informacje. Mamy naprawdę arcydzieła zbiory. Są u nas plany, mapy, jest dokumentacja techniczna, jest bardzo ciekawy zbiór afiszów, mamy kapitalny zbiór fotografii, niekiedy unikalnych.

Ale trzeba dodać, że jeśli ktoś poszukuje wiadomości o swoich przodkach, to źródła archiwalne nie są jedynymi. Istnieją także źródła drukowane, do których warto zajrzeć. Są to m.in. dawne książki telefoniczne, spisy cmentarne, wykazy poległych lub zaginionych podczas wojny w opracowaniach książkowych, roczniki lub dzienniki wojskowe ze składami osobowymi jednostek, dzienniki nominacji czy odznaczonych, nekrologi z prasy. Najważniejszą jednak rzeczą, zanim przystąpimy do poszukiwań, jest zebranie informacji od najbliższych i przeprowadzenie wywiadu. Warto poprosić też o dostęp do archiwum domowego. Liczy tu się każdy szczegół, każda nawet niewielka wzmianka o rodzinie, która pomoże w ustaleniu danych.

■ **Bywa, że nikt w rodzinie nie jest zainteresowany poszukiwaniem przeszłości, ale ma w swoim domu rzeczy, które wydają mu się już zbędne: jakieś fotografie, listy, dokumenty, z którymi np. po śmierci rodziców nie wie co zrobić, nie są mu potrzebne, a nawet wydają się bezwartościowe. Czy zamiast wyrzucać to na makulaturę, może po prostu przynieść do archiwum?**

– Gorąco do tego namawiam! Zachęcam: przynieść to do nas, my to uporządkujemy, opakujemy w teczki bezkwasowe, opisujemy, zapewnimy dobre warunki do przechowywania. Czasami osoby, które to uczynią, są mi potem bardzo wdzięczne, bo dzięki temu zyskują uporządkowaną wiedzę o działalności tego człowieka. A przecież te materiały nie stają się w ten sposób moje! One nie trafiają „do Wojtyłaka”, one stają się zasobem Archiwum Państwowego, stają się dobrem narodowym. Dzięki temu badacze mogą opracowywać nasze dzieje, a indywidualna, rodzinna historia zostaje w tę opowieść wpleciona.

Rozmawiał Wojciech Waligórski



Maryje, Pastuszkowie, Królowie i dzieci z Syrii – czyli misyjni kolędnicy ze Złakowa Kościelnego wraz z opiekunami.

Złaków Kościelny | Misyjne kolędowanie

Dzieci odwiedzały domy parafian z radosną nowiną

Podoba im się, w podobnym składzie chodziły już w ubiegłym roku. Wiele osób częściej je słodczami, herbatą, a niektórzy już na drodze na nich czekają. Mowa o dzieciach z jednej z grup Koła Misyjnego przy parafii Wszystkich Świętych w Złakowie Kościelnym, które 28 grudnia wyruszyły na misyjne kolędowanie.

Grupa, z którą rozmawiał nasz reporter, była 5-osobowa. Kolędowną w składzie: Patrycja Świątkowska ze Złakowa Borowego (lat 11) – jako Maryja z Dzieciątkiem, Zuzanna Workowska ze Złakowa Borowego (lat 13) jako dziecko z Syrii, Wiktoria Cichosz z Nowego Złakowa (11 lat) jako Pastuszek, Natalia Workowska ze Złakowa Borowego (lat 11) jako Król oraz Kinga Koza z Retek (lat 12) – także jako Król.

Dziewczęta powiedziały nam, że wybierają się do Wyborowa, a dzieci z pozostałych grup – do Przemysłowa, Karsznicy Dużych i Małych. Dzień wcześniej kolędowanie odbywało się w Złakowie Borowym, Kościelnym i Nowym, a także w Retkach i Niespuszy.

W każdym domu kolędnicy odgrywali przygotowaną wcześniej scenkę i śpiewali kolędy. – Najczęściej śpiewamy „Świeć gwiazdeczko”, choć zdarza nam się pomylić w niej zwrotki – przyznały. Zbierają do puszek datki na pomoc misyjną w Syrii i Libanie.

Pytane o to, jak reagują parafianie na ich wizytę, powiedziały nam, że zwykle są bardzo życzliwi. Kolędowanie odbywa się kolejno raz, a ogłasza je także co roku w kościele ks. proboszcz Piotr Jankowski. Niestety zdarzają się i nieprzyjemne sytuacje. Jedna



Część grupy, z którą rozmawiał nasz reporter, czyli (od lewej): Patrycja Świątkowska, Zuzanna Workowska, Wiktoria Cichosz i Natalia Workowska. Brakuje tylko Kingi Kozy.

z pań, do której zapukały, powiedziała im, że to obciach tak chodzić w XXI wieku, a na „coś takiego” na pewno nic nie da.

To też pielęgnowanie tradycji

W kolędowaniu misyjnym wzięło około 50 dzieci, podzielonych na 6 grup. Były pod opieką animatorek i rodziców. Akcją jest inicjatywą Koła Misyjnego, które w parafii w Złakowie Kościelnym działa od 2004 roku. Nie w każdym roku udawało się je organizować. Tegoroczna edycja jest 12. w historii koła, ale trzecia pod opieką s. Barbary Lewandowskiej ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej.

Jak nam powiedziała opiekunka, koło jest obecnie już tak znane w okolicy, że rodzice sami przychodzą zapisywać dzieci. Zresztą niektórzy z nich – zwłaszcza mamy – same przed kilkunastoma laty należały do koła założonego przez s. Barbarę Dziadkiewicz.

Zdaniem opiekunki misyjnego kolędowania to podtrzymywanie tradycji kolędowania, a przy

okazji zbieranie datków na pomoc dla dzieci z Syrii i Libanu – bo właśnie ten cel wybrało w tym roku Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci.

Przygotowania do 2-dniowego kolędowania odbywają się już podczas Adwentu. W tym czasie kompletowane są stroje, robione podziały ról, ćwiczone kwestie do wygłoszenia u odwiedzanych mieszkańców. Pomoc misjom nie ogranicza się do kolędowania. Dzieci robią też własnoręcznie karki oraz ozdoby świąteczne, które są rozprowadzane w kościele – parafianie dają za nie datki.

Najbardziej dzieci przeżywa- ją kolędowanie. Jak nam powiedziała s. Barbara Lewandowska, w ubiegłym roku pogoda była nie- sprzyjająca, wietrzna i ona była skłonna zrezygnować z kolędowa- nia. One jednak tak chciały wyruszyć do parafian, że warunkowo się na to zgodziła, zakładając, że może trzeba będzie je przerwać. Gdy dzwoniła do animatorek, usłyszała zapewnienie: „Jest pięknie! Kolędujemy!” Było ono do- wodem na to, że dzieci realizacja- to, na czym im zależało. **mwk**



Każda z 6 grup dzieci została wyposażona w swoją puszkę, do której zbierała ofiary.



Dzieci śpiewają kolędy przed plebanią parafii Wszystkich Świętych w Złakowie Kościelnym. Dołączył do nich widoczny po lewej proboszcz, ks. Piotr Jankowski.



Wszystko omówione i przygotowane. Teraz dzieci wsiadają do samochodów i wraz z opiekunami wyruszają w teren, żeby kolędować.

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 5.12.2017 – 29.12.2017

† 5 grudnia:

Jan Wielemborek, l.84;
Józefa Dobrowolska, l.64;
Bronisław Kotubański, l.77;
Zbigniew Cieślak, l.61.

† 6 grudnia: Edward
Kaczmarek, l.89, Głowno.

† 8 grudnia: Jadwiga
Włodarczyk, l.63.

† 9 grudnia: Antoni Jaszczak,
l.88; Eugenia Gąsecka, l.88

† 10 grudnia: Piotr Borkowski,
l.68; Czesław Stańczak, l.78;
Stanisław Wrona, l.79

† 13 grudnia:

Teresa Czapnik, l.89

† 20 grudnia:
Stanisław Dziegielewski, l.70;
Zdzisław Perzyna, l.84.

† 21 grudnia:
Wanda Bruc, l.65;
Sławomir Wiechno, l.59.

† 22 grudnia: Irena Pelska,
l.89; Konrad Podrażka, l.39.

† 24 grudnia: Bogdan Wójcik,
l.44, Przemysłów.

† 29 grudnia: Celina Woźniak,
l.68; Jadwiga Urbańska, l.67.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Grzegorz Konstanty Posłuszny (1954-2012)

Grzegorz Posłuszny urodził się 11 marca 1954 r. w Łowiczu w rodzinie robotniczej. Jego mama Zofia pracowała w łowickiej paszarni, zaś ojciec Stefan w Zakładzie Energetycznym w Łowiczu. Wychował się z rodzeństwem Elżbietą i Wojciechem w rodzinnym domu przy dzisiejszej ul. Klickiego. Był najmłodszym dzieckiem.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 1, rozpoczął naukę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Łowiczu, które ukończył w 1974 roku, zdobywając zawód technik elektroenergetyk. Jak wspomina jego żona Jolanta, na wybór szkoły miał wpływ zawód ojca, który w zakładzie energetycznym przepracował całe życie, rozbudził on w nim zainteresowanie zawodem energetyka.

Jako uczeń wykazywał duże zainteresowanie przedmiotami zawodowymi. Lubił rozwiązywać problemy i zadania rachunkowe z fizyki, często z dodatkowych zbiorów zadań. Jak wspomina jeden z jego nauczycieli, Stanisław Wielec, zawsze otrzymywał pozytywne oceny, jednak często krytycznie odnosił się do stanu swojej wiedzy, miał poczucie, że stać go na więcej. Zdarzało się, że prosił o dodatkowe terminy, celem wyrównania braków w temacie i osiągnięcia lepszej oceny. Taka sytuacja miała miejsce gdy zdał maturę, do jednego z przedmiotów podchodził powtórnie w późniejszym, wakacyjnym terminie.

Myslał o dalszym kształceniu w kierunku energetycznym, ostatecznie zmienił swoje zamiary i kontynuował naukę na Uniwersytecie Łódzkim w Zakładzie

Kształcenia Nauczycieli Wychowania Muzycznego i Wychowania Technicznego na kierunku Wychowanie Techniczne. W 1978 roku ukończył uczelnię, uzyskując tytuł magistra techniki.

Pracę zawodową rozpoczął w 1978 roku w Wojewódzkiej Poradni Dydaktyczno-Technicznej w Łodzi, na stanowisku kierownika filii w Głownie przy Liceum Ogólnokształcącym. Od 1979 roku rozpoczął pracę w Zakładzie Karnym w Łowiczu na stanowisku wychowawcy działu penitencjarnego. W 1980 roku otrzymał stopień oficerski, ukończył Szkołę Oficerską Służby Więziennej w Szczepiornie. Od 1983 roku pracował w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach na stanowisku starszego inspektora d/s preencji i szkolenia w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

Od 1984 r. podjął pracę w Zbiorczej Szkole Gminnej w Nieborowie, na stanowisku kierownika świetlicy w Szkole Podstawowej w Dzierżgówku. Następnie, w latach 1985-1986, był dyrektorem Wojewódzkiej Pracowni Dydaktyczno-Technicznej w Łowiczu, po czym od 1986 r. do 1991 r. pracował jako nauczyciel zajęć technicznych w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu.

– Pana Grzegorza wspominam bardzo ciepło i z dużą sympatią – mówi nasz kolega redakcyjny Marcin Kucharski. – W „Czwórce” uczył mnie przedmiotu Zajęcia Praktyczno-Techniczne. Był w stanie nauczyć dziewczyny rozróżnić pilnik od raszpla. Umiał też zachęcić nas, uczniów, do majsterkowania we własnym zakre-



■ Grzegorz Konstanty Posłuszny (1954-2012)

Pracował w różnych miejscach, ale zapamiętany pozostanie przede wszystkim jako nauczyciel kilku szkół, w tym szkoły blichowskiej, gdzie pracował najdłużej, ucząc przysposobienia obronnego i obróbki drewna. Przez swoją otwartość był bardzo lubiany przez swoich uczniów, którzy wielokrotnie dawali mu wyraz swojej sympatii. Będzie też pamiętany jako społecznik, przez wiele lat zaangażowany w działalność Klubu Sportowego Pelikan, gdzie często był opiekunem na wyjazdach szkoleniowych młodzieży.

Oprócz rzeczy, które znajdowały się w programie nauczania, uczył na zajęciach samodzielności, umiejętności rozwiązywania drobnych problemów technicznych. Zdobywał sympatię uczniów tym, że był osobą bardzo otwartą. Na zajęciach śmiało można było porozmawiać z nim o różnych rzeczach, czasami o problemach.

Od 1 września 1991 r. do 31 sierpnia 2007 r. pracował w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu, gdzie został nauczycielem przysposobienia obronnego oraz praktycznej nauki zawodu, kształcąc uczniów na zajęciach obejmujących obróbkę drewna.

– Szkoła była jedną z jego największych miłości – wspomina jego żona Jolanta. – Kochał dzieci i młodzież, wydaje się, że nie mógł żyć bez kontaktu z nimi. Pamiętam, gdy był na rocznym urlopie zdrowotnym po pierwszym zawale, spacerowaliśmy i spotkaliśmy uczniów męża, którzy bardzo sympatycznie się zachowali, pytając go o zdrowie, a przede wszystkim o to, kiedy wróci do szkoły.

Był lubiany przez uczniów – potwierdza Stanisław Wielec. – Dowodem na to mogą być różne formy sympatii, które otrzymywał, dyplom „Dla najmilszego, najbardziej uśmiechniętego i bezstresowego nauczyciela” czy laurka z napisem: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to czym dzieli się z innymi”. Żona pamięta, że takich wyrazów sympatii ze strony uczniów zachowało się dość sporo, sprawiały one mężowi wiele satysfakcji.

Skąd brała się ta dobra więź z ludźmi? Żona uważa, że jej mąż poświęcał ludziom swoją uwagę, dla każdego znajdował chwilę, aby zatrzymać się i porozmawiać

i chętnie słuchał, nie krytykował, czasem doradził, a zawsze otwarty był na pomoc. Zarówno w domu, jak i w kręgu znajomych, można było na niego liczyć.

Na zajęciach praktycznych, które prowadził, zawsze starał się uczniom wyjaśnić podstawy, demonstrował jak wykonać dany element, jakich użyć narzędzi. Zawsze był dokładny i sumienny. Jednak nie tylko uczył, ale wraz z uczniami zajmowali się także naprawą uszkodzonego szkolnego sprzętu: ławek, krzeseł czy tablic, w czym pan Grzegorz do pewnego stopnia się wyspecjalizował. Uczniów, którzy wykazywali największe zainteresowanie przedmiotem przysposobienie obronne i którzy mieli z niego dobre wyniki, z powodzeniem przygotowywał do konkursów z zakresu pomocy sanitarnej i obrony cywilnej. Jego uczniowie zdobywali wyróżnienia i laury. W 1998 roku był jednym z opiekunów Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiaczy, który wyjechał na koncerty na Litwę.

Prywatnie Grzegorz Posłuszny ożenił się z Jolantą Guzowską w 1977 roku. Z ich związku na świat przyszła dwójka dzieci: w 1978 roku Adriana i w 1982 roku Krzysztof. – Grzegorz był wspaniałym mężem i bardzo dobrym ojcem, który potrafił wspierać w najtrudniejszych momentach życia – wspomina jego żona. – Swoim poczuciem humoru zawsze poprawiał nastrój wszystkim domownikom. Był optymistą, potrafił cieszyć się z małych rzeczy, które przez większość ludzi nie są nawet zauważane. Po przejściu na emeryturę nie chciał być bierny, szukał sobie różnych zajęć, wrócił do szkoły blichowskiej, gdzie w weekendy był jednym z wychowawców Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pracował jako opiekun dzieci i młodzieży w autobusach wiozących je do szkoły w Popowie.

Wiele osób może kojarzyć osobę Grzegorza Posłusznego z Klubem Sportowym Pelikan. Była to jego druga miłość, po szkole, zazwyczaj nie było ważniejszych spraw od tych związanych ze szkołą i klubem. Od 1980 roku był członkiem zwyczajnym Pelikana, był gotowy zaangażować się wszystko dla dobra klubu. Jan Skomial, były członek zarządu Pelikana, wspomina: – Grzegorz był przez wiele lat dobrym duchem klubu, w czasie meczu zawsze był na zapleczu, zajmował się drobnymi rzeczami, jak np. przyjmował gości z zewnątrz, sędziów czy przedstawicieli związku piłkarskiego, gdy nie było nikogo z zarządu. Czasem brał na siebie obowiązek przygotowania kawy, herbaty albo kanapek. To były drobne rzeczy, ale ważne z punktu widzenia danej chwili.

Grzegorz Posłuszny zmarł 24 grudnia 2012 roku. tb

Serdecznie dziękuję byłemu wicedyrektorowi i nauczycielowi szkoły blichowskiej Stanisławowi Wielcowi za pomoc w przygotowaniu powyższego tekstu.

Tomasz Bartos

„Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja, bo od Niego pochodzi moja nadzieja.”
PS 62,6

W dniu 27 grudnia 2017 r.
odszedł do Pana przeżywszy 87 lat

ś.p. Józef Macioszek

wieloletni dyrektor, wychowawca młodzieży
i nauczyciel Szkoły Podstawowej w Bobrownikach.

Rodzinie i bliskim przekazujemy
wyrazy szczerego współczucia i zapewnienie o modlitwie

Dyrektor, Rada Pedagogiczna, i pracownicy niepedagogiczni
Szkoły Podstawowej im. Leokadii Ostrowskiej w Bobrownikach

Wyrazy najgłębszego współczucia
Pani Martynie Salomon
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info
Redakcja

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
Telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zstrasebnburg.pl



Uczennice kl. IV tańczące układ z szarfami do utworu „Hallelujah”.

Gągolin Płd. | Jasełka inne niż wszystkie Przyroda budzi się na Boże Narodzenie

W jasełkach w wykonaniu uczniów szkoły w Gągolinie Płd. nie było Trzech Króli, ale za to była Dziewczynka z zapalkami oraz rośliny i zwierzęta, które budzą się do życia na wieść o Bożym Narodzeniu.

W tej wersji historia Dziewczynki z zapalkami ma szczęśliwe zakończenie, bo dostaje ona zaproszenie na Wigilię do jednej z rodzin. Razem ze zbudzonymi ze snu przedstawicielami świata zwierząt i roślin udają się do żłób-



Maryja trzymająca Dzieciątka w asyście wszystkich aktorów. To była ostatnia scena jasełek w wykonaniu uczniów z Gągolina Płd.

ka, by przywitać narodzonego Jezusa.

O czym jest przedstawienie, opowiadały nam uczennice klasy IV: Aleksandra Gładka, Karolina Majcher, Natalia Miazek i Oliwia Jędrzejuk: – O narodzinach Jezusa i o tym, że rośliny i zwierzęta będą iść, żeby go przywitać. Będzie też Dziewczynka z zapalkami

i rodzina, która zaprosi ją na Wigilię, będą Józef i Maryja, aniołowie i tylko jeden pastuszek.

Podczas występu zaśpiewanych zostało wiele kołęd, także tych mniej znanych, jak „Leć kołedo w świat” i „Śliczna gwiazdeczka”. Uczniowie zatańczyli też układ z szarfami do utworu „Hallelujah”.



W jasełkach pojawiła się m.in. Dziewczynka z zapalkami.

Łyszkowice | Jasełka w Szkole Podstawowej Wilijo u Borynów

Jak wyglądała i czym się różniła od współczesnej wigilijna wieczerza na dawnej wsi łowickiej? Pokazali to uczniowie Szkoły Podstawowej im. Józefa Chełmońskiego w Łyszkowicach, w zaprezentowanym 23 grudnia programie artystycznym „Wilijo u Borynów”.

Przedstawienie przeniosło widzów do chaty Borynów, gdzie trwały przygotowania do wigilii. Jagna Paczesiówna Borynowa (Wiktoria Płacheta), żona szanowanego we wsi gospodarza Macieja, wraz z jego córką Józją (Patrycja Dańczak) ozdabiały izbę kolorowymi wycinankami, wypiekały struclę, chleb, gotowały kwas buraczany, przyrządzały tradycyjne śledzie, kluski z makiem i kutię, nakrywały do stołu.

W tym czasie chałupę Borynów odwiedzili: Dominikowa (Weronika Styszko, II a) – matka Jagusi, Roch (Mateusz Michalski) – nauczyciel ludowy, Jasiek, czyli młody wikary z opłatkiem (Bartosz Gładki) oraz nędzarcz Antoni (Piotr Solarz). W przygotowaniu jasełek brały udział najstarsze klasy od VII do III gimnazjum), pod opieką nauczycielek: Bogusławy Warackiej, Katarzyny Szymajdy i Małgorzaty Błońskiej.

Inscenizacja przeplatana była kołędami i pastorałkami, takimi jak: „Wśród nocnej ciszy”, „Z narodzenia Pana”, „Oj Malu-



Śpiewa Oliwia Rosińska. Na pierwszym planie: Weronika Wolska, Karolina Czuleki i Weronika Godziszewska.

ki”, „Wigilia”, „Cicha noc” czy „Bóg się rodzi”. Duże wrażenie na widowni zrobiły solowe występy Weroniki Godziszewskiej, która zaśpiewała i zagrała utwór „Mario, czy Ty wiesz” oraz Oliwii Rosińskiej, śpiewającej „Cień Boga”. Chórek wyśpiewał również pastorałkę autorstwa Joanny Bolimowskiej „Za łoknym mroźno noc”, do której podkład muzyczny nagrali członkowie zespołu „Skierniewiczanie”. Autorka tej pastorałki, znana propagatorka kultury łowickiej, była wśród gości specjalnych przedstawienia, podobnie jak państwo Zofia i Włodzimierz Galowie.

W trakcie jasełek zostały przedstawione wyniki Rodzinnego

Konkursu Świątecznego „Święta już tuż, tuż”. W konkursie wzięło udział 40 uczniów wraz z pomagającymi im rodzinami. Z pomocy rodziców korzystali zwłaszcza młodzi uczniowie, starsi w większości wykonywali prace samodzielnie. Nagrodzonych zostało 16 uczniów: Lena Drzewiecka, Amelia Działak, Weronika Gajda, Lena Szymańska, Filip Pawłata, Zuzanna Kostrzewa wraz z bratem Marcellem, Aleksandra Lis, Kacper Osówian, Sebastian Majcher, Liwia Bobrowska, Dominika Michalska i Dominika Magierska, a wśród gimnazjalistów: Kinga Foks, Katarzyna Kowalska, Kinga Majcher i Mateusz Michalski.

RZUT OKIEM | MŁODZI Z Blichu w GOŚCINIE u SYBIRAKA



Na dzień przed Wigilią nauczyciel ZSP nr 2 na Blichu Grzegorz Chojnacki oraz dwoje uczniów Maria Bojska i Antoni Duranowski z klasy I Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych odwiedzili Zbigniewa Szczerbuka, który jako 5-letnie dziecko został przez sowietów wywieziony z rodziną z Kobrynia na Polesiu (dzisiejsza Białoruś) do Kazachstanu. Goście podarowali mu upominki, kupione z ubieranych przez uczniów szkoły pieniędzy: książkę Normana Daviesa pt. „Powstanie 44”, miód z pasieki jednego z uczniów oraz świąteczną kartkę wykonaną przez młodzież szkoły. Była to druga wizyta przed świętami w ramach akcji „Paczka dla łowickiego bohatera-Sybiraka”. **tb**

Popów | Gimnazjaliści z mocnym przesłaniem

Współczesna opowieść wigilijna

Gimnazjaliści z Popowa dali swoim kolegom przed świętami do myślenia. 22 grudnia opowiedzieli na scenie historię wymyślonej rodziny Grabowskich, której członkowie przeżywają bardzo współczesne rozterki.

Rodzinie tej nie brakuje pieniędzy, bo ojciec od kilku lat pracuje za granicą i dobrze zarabia. Jego kontakt z dorastającymi dziećmi jest jednak coraz słabszy. Już wiele razy planował wrócić do domu, ale zawsze coś go zatrzymywało. Jego żona stara się utrzymać rodzinę blisko, ale przychodzi jej to coraz trudniej, bo starsze dzieci buntują się z powodu nieobecności ojca. Tylko sześcioletnia Ola mocno wierzy, że rodzina spotka się przy świątecznym stole



Na zakończenie jasełek wszyscy aktorzy pozowali do wspólnego zdjęcia.

w komplecie. Święta to czas cudów, więc jej życzenie się spełnia, a w dniu Wigilii ojciec staje z walizką w drzwiach. W tym momencie uczniowie zakończyli przed-

stawienie, pozostawiając każdego z pytaniem: czy rodzina wykorzysta szansę na odbudowanie więzi?

Już po zakończeniu przedstawienia młodzi aktorzy przyzna-

li, że przygotowanie widowiska, oprócz dostarczenia dobrej zabawy na próbach, pozostawiło w nich wiele przemyśleń. – Niektórzy w święta do późna pracu-



Adam (w tej roli Jakub Makowski), najstarszy syn Grabowskich, zamiast świąt spędzonych w gronie rodziny ma w planach wyjazd na narty z kolegami.

ją, a na tym cierpią ich rodziny. Np. strażacy i policjanci, którzy muszą być na każde wezwanie – mówiła nam Julia Miazek.

Przedstawienie zostało wzbogacone krótkim filmem, ukazującym przyście na święt Zbawiciela. W klimat Bożego Narodzenia wprowadziły też zaśpiewane kołedy.



Julia Miazek miała wiele partii wokalnych.



Angelika Garstka zagrała 6-letnią Olę, która mocno wierzy w to, że jej rodzina spędzi święta razem.

Kultura

Folklor | Teledyski PoŁOWICZnych na YouTube

Łowicka supergrupa

Na serwisie YouTube można znaleźć (również za pomocą portalu lowiczanie.info) dwa pierwsze teledyski folkowej kapeli „PoŁOWICZni”. Choć to nowa formacja, to tworzą ją młodzi i znani, łowicki muzycy, którzy mogą pochwalić się bogatym dorobkiem artystycznym.

Skład tworzą: Weronika Mońka (skrzypce), Dominik Domińczak (klarnet), Szymon Mońka (akordeon i instrumenty perkusyjne), Michał Czupnik (akordeon i instrumenty perkusyjne) oraz Artur Siejka (kontrabas), który w nagraniach zajmował się też reżyserią dźwięku.

Dwa pierwsze teledyski w ich dorobku zostały nagrane w skansenie w Maurzycach jesienią 2017 roku, do melodii „Polka Wagonówka” oraz „Od Soboty” (kujawiak z oberkiem). Wkrótce można spodziewać się kolejnych.

„PoŁOWICZni” za cel stawiają sobie promocję łowickiej muzyki i folkloru na skalę międzynarodową.



Są grupą przyjaciół połączonych miłością do muzyki ludowej. Od lewej: Dominik Domińczak, Szymon Mońka, Weronika Mońka, Artur Siejka i Michał Czupnik.

W ich repertuarze znalazły się: kujawiaki, oberki, polki, przyspiewki, kujony, mazurki i inne tradycyjne melodie regionu łowickiego. Sami mówią, że muzyka, którą grają, jest kontynuacją książkowych tradycji muzycznych, ale nie boją się jej łączyć z du-

chem współczesności. Głównymi inspiracjami są dla nich stare nagrania archiwalne, a także wspólne muzykowanie z muzykami starszego pokolenia, takimi jak na przykład Janusz Kaźmierczak czy Edward Bednarek. Myślą o wydaniu płyty.

– Jesteśmy grupą przyjaciół, których połączyła wspólna pasja, jaką jest łowicka muzyka – mówi Dominik Domińczak. – Jest to pomysł, który dopiero się buduje, liczymy na współpracę z lokalnymi władzami, instytucjami czy firmami.



Druga sala kina Fenix jest już prawie gotowa.

Kino | Sala już prawie gotowa Na początek dokument

Zakończyły się już prace budowlane w powstającej drugiej sali kina Fenix. 30 stycznia o godz. 17.00 jej działalność inauguruje film dokumentalny „Bracia Lumière”, wyświetlony w ramach nowej sekcji Dokument na Och! Film Festiwalu.

Sala jest już gotowa pod kątem budowlanym. – Było dofinansowanie i termin w PISF, więc stanęliśmy na głowie. Teraz na spokojnie zainstalujemy ekran, nagłośnienie, projektor i będą testy – informuje nas dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz. Przypomnijmy, że teraz nie ma już pośpiechu, bo termin zakończenia prac określony we wniosku został wyznaczony na 22 stycznia. Nowością 19. edycji Och! FF będzie sekcja Dokument. Filmy będą wyświetlane w nowej sali w każdy wtorek

o 17.00. Pokaz inauguracyjny zobaczymy 30 stycznia. „Bracia Lumière” to historia narodzin kina, z pasją i humorem opowiedziana przez Thierry'ego Frémaux – dyrektora Festiwalu Filmowego w Cannes i Instytutu Lumière w Lyonie. To nie tylko opowieść o pierwszych filmach, które kształtowały przyszłość kina, ale też spojrzenie na Francję i świat z początków współczesnej ery.

– Nasze kino mieści się w budynku z 1899 r., tu w 1912 r. powstał pierwszy kinematograf Eos. Nowa sala to kontynuacja tych pięknych tradycji, a film jest o początkach kina – mówi Malangiewicz.

W sali studyjnej prezentowane będą dwie festiwalowe sekcje – Siedemnasta i Dokument. aa

RZUT OKIEM | DWIE DEKADY ROCKOWEGO GRANIA



Mocne, metalowe brzmienia wypełniły w piątkowy wieczór, 15 grudnia, klub Pracownia w podziemiach ŁOK. Wszystko za sprawą trzeciej edycji Art of Rebellion. Podobnie jak w poprzednich latach, festiwal organizował zespół Infernal Bizarre, który w grudniu obchodził 20-lecie istnienia. Poza gospodarzami wystąpili też zespoły Ohayo z Łowicza i R.O.D z Lublina. aa

Łowicz | Zaproszenie na koncert Kołodowanie w gwarze

W sobotę, 13 stycznia, o godz. 16.00, w sali barokowej muzeum obędzie się koncert zespołu śpiewaczego Ksintzoki.

Zespół wykonywać będzie znane koledy, a także pastorałki napisane specjalnie dla niego. Wszystkie utwory będą śpiewane w gwarze łowickiej. Koncert

związany będzie z promocją płyty, na której znalazło się 10 koled i pastorałek w jego wykonaniu, nagranych w ŁOK z akompaniamentem akordeonisty Szymona Mońki.

O płycie, którą wyda Urząd Miejski w Łowiczu, pisaliśmy przed 2 tygodniami. Przypomnijmy, że nie będzie można jej kupić, ponieważ będzie wykorzystywana jedynie w celach promocyjnych. Tym bardziej warto wybrać

się na koncert, na którym usłyszeć będzie można m.in. „Śród nocnej ciszy”, „Bracia patrzcie jeno” – czyli „Bracia patrzta ino”, „Pastorałkę łowicką” napisaną przez Zbigniewa Kostrzewę, z muzyką bernardyńki s. Anny Kędrackiej czy kołysankę „Lo Jezuska” napisaną przez kierowniczkę Ksintzoków Joannę Bolimowską, do której muzykę skomponował ks. Wiesław Kądziela. mwk

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ DERMATOLOGIA
dr n. med. **Michał Rogowski-Tylman**
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka

• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

OTOLARYNGOLOG AUDIOLOG i FONIATRA
prof. dr hab. n. med. **Magdalena Józefowicz-Korczyńska**
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

• chirurgia urazowa
• choroby kręgosłupa
• choroba zwyrodnieniowa stawów
• paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. **EWA GUZOWSKA -BARTNIAK**
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Ługi | Podwieczorek przy mikrofonie Leszka Bonara

Monika Kuszyńska o swoim drugim życiu

Monika Kuszyńska, piosenkarka, była wokalistka zespołu Varius Manx, finalistka konkursu Eurowizji 2015, była gościem „Podwieczorku przy mikrofonie” zorganizowanego 27 grudnia w Ługach w gminie Stryków. Artystka wraz z mężem Jakubem Raczyńskim przyjechała na zaproszenie sołtysa tej wsi – Andrzeja Janeczki, lidera zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy. Rozmowę z gośćmi poprowadził Leszek Bonar z TVP Łódź, dziennikarz znany z programów poświęconych muzyce i jej twórcom.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowicznanin.info

Świąteczne spotkania z osobami znanymi i lubianymi w Ługach stały się już tradycją. I tym razem nie zabrakło publiczności. Remiza OSP, która dzięki dobremu nagłośnieniu i iście scenicznemu oświetleniu od jakiegoś czasu z powodzeniem może spełniać rolę klubu, wypełniła się po brzegi. Przyszli nie tylko ługowianie. Byli również sympatycy spotkań z kulturą z innych zakątków gminy Stryków, a nawet Głowna.

Gospodarze przygotowali gościom spod Łodzi iście świąteczne powitanie. Śpiewające wspólnie z Andrzejem Janeczką panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, czyli zespół Ługowianki, wykonały kilka nastrojowych utworów dedykowanych specjalnie dla artystów, a piosenkę „Jest taki dzień” z repertuaru Czerwonych Gitar śpiewała cała sala.

Po takim wstępie zrobiło się już całkiem rodzinnie, co szybko udzieliło się zarówno gościom spotkania, jak i samemu prowadzącemu. Leszek Bonar porzucił oficjalny ton wywiadu na rzecz luźnej rozmowy schodzącej również na tory prywatnego życia znanej wokalistki i jej męża, a dorzucane od czasu do czasu „wścibskie trzy grosze” Andrzeja Janeczki czyniły rozmowę jeszcze bardziej interesującą.

Dzieciństwo naznaczone muzyką

Monika Kuszyńska na początku opowiedziała o tym czy rzeczywiście już od dzieciństwa było

jej pisane, że nie ominie ścieżki prowadzącej na estradę. Powiedziała, że w jej przypadku było to o tyle ciekawe, że nie urodziła się w rodzinie muzyków, więc nie chłonęła muzyki od rodziców, ale od kiedy pamięta ciągnęło ją właśnie w tę stronę. Przyznała, że nie miała innego pomysłu na to, co chciałaby robić w życiu. Od zawsze bawiła się w śpiewanie i występowanie. Śpiewała do skakanki, do dezodorantu, naśladowała różne polskie gwiazdy, śpiewała z ich kasetami, a później – jak się okazało – stała obok nich na scenie.

Z innego pułapu przygodę z muzyką zaczynał mąż Moniki, Jakub Raczyński, który w przeciwieństwie do niej pochodzi z muzycznej rodziny. Jego ojciec – z wy-

kształcenia ekonomista i inżynier włókiennik – grał na akordeonie w wielu zespołach. Dzięki temu Jakub miał okazję poznać w domu wybitne osoby, ba... do jednego z finalistów konkursu chopinowskiego mówił nawet „wuj”.

Choć do szkoły muzycznej trafił przez przypadek, każdemu rodzicowi poleca rozważnie tę ścieżkę edukacji dla swojego dziecka, ponieważ to rozszerza horyzonty i uwarściwia. Nawet jeśli tego zawodu później się nie wykonuje, to na pewno lepiej odbiera się sztukę.

Przygoda z kotem bez ogona

Monika opowiedziała jak trafiła do Varius Manx, czyli w wolnym



Kiedyś taki uśmiech na twarzy Moniki Kuszyńskiej nie był częsty. W tle prowadzący spotkanie Leszek Bonar.

tłumaczeniu – kota bez ogona. Stało się to przypadkiem. Wokalistka uważa, że wiele rzeczy w życiu jest kwestią szczęścia. Choć, jak większość rówieśników, była wielką fanką tego zespołu, to nawet nie śniła o występowaniu razem z nim. Jej problemem

była trema, która zjadała ją podczas konkursów i castingów. Śpiewała w łódzkiej młodzieżowym zespole Fahrenheit, nagrywającym w wytwórni filmów w Łodzi na ul. Łąkowej. W tym samym czasie pojawił się Varius Manx z Kasią Stankiewicz, który również w tym miejscu robił próby. Tak się poznali. Całą historię wokalistka jednak w Ługach nie zdradziła. O wszystkim przeczytać można w jej książce pt. „Drugie życie”, którą przywozła ze sobą na spotkanie, nie szczędząc na koniec autografów i dedykacji.

Jak Monika poradziła sobie w wielkim świecie muzyki i popularności? W rozmowie z Leszkiem Bonarem przyznała, że na początku było to dla niej totalnym zachłystaniem się szczęściem (zdjęciami, pierwszą rozpoznawalnością, chociażby na Piotrkowskiej), ale szybko okazało się, że będzie trudno. Była już trzecią wokalistką zespołu. Wraz z odejściem dwóch poprzednich odeszła też cała rzesza publiczności, którą trzeba było albo przekonać z powrotem do siebie, albo zbudować nową grupę ludzi, którym spodoba się to, co robione jest wspólnie na nowo. Presja utrzymania

popularności zespołu na tym samym poziomie, na którym wylansował on chociażby taki przebój, jak „Orla cień”, była ogromna. Tymczasem Monika nie bardzo wiedziała jak to zrobić. Robiła wszystko tak, jak umiała najlepiej, ale wówczas nikt z zewnątrz nią nie kierował, nie pomagał, nie dawał wskazówek, dziś raczej odbywałoby się to inaczej.

Mimo iż była młodą dziewczyną, której teoretycznie do szczęścia nic nie brakowało, była coraz bardziej smutna, przytłoczona, rozdwojona. Bardzo pragnęła być cenioną artystką, ale źle znosiła presję, w gruncie rzeczy przestała lubić śpiewanie, coś, co kiedyś bardzo kochała. Wszystko nie szło w dobrą stronę.

Z zespołem była oficjalnie od 2001 do 2010 roku, czyli najdłuższej z wszystkich jego wokalistek. Nieformalnie ich współpraca zakończyła się w roku 2006, kiedy to zespół miał wypadek, po którym Monika do dziś jeździ na wózku.

W Varius Manx zdarzyło się również coś innego, co miało wpływ na dalsze życie wokalistki. To właśnie w nim poznała się ze swoim przyszłym mężem.



Wokalistka po zakończeniu spotkania rozmawiała z miłośnikami swojej muzyki i osobami, które zwyczajnie poruszyła swoją historią.

REKLAMA

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

HOLLYDENT
dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Głowno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Łowicz ul. Tkaczew 7F
GABINET stomatologiczny
Sylwia Marzec
lek. dent.
zapisy tel. 519-640-150

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

dokończenie ze str. 25

Na początku bez fajerwerków, tylko współpraca. Monika lubiła wówczas starszych od siebie, a Jakub jest od niej trochę młodszymi. Na poważnie zainteresowali się sobą znacznie później, po feralnym wypadku. Jakub trafił do Varius Manx, ponieważ zespół z dnia na dzień został postawiony w sytuacji, w której nie miał kto z nim zagrać na koncercie na saksofonie. Dostał telefon, zagrał koncert, a później został na 4 lata. Spędzali razem dużo czasu, zagraли bardzo dużo koncertów. Funkcjonowało to inaczej niż teraz, bo grali od wiosny do końca września. Teraz gra z Moniką cały rok. Robią to dla nieco innej publiczności, nie w plenerach, co okazało się dla nich lepszą drogą.

Wypadek zmienił wszystko

Leszek Bonar poruszył również wątek wypadku, który wydarzył się w maju 2006 roku i po którym świat Moniki po prostu się zawalił. Nagle walka o przebieg i popularność stała się niestoną. Wokalistka musiała walczyć o życie, zdrowie, funkcjonowanie w społeczeństwie. Stała się bardzo wykrzesać z siebie optymizm. Od początku przyjęła taktykę nie załamania się, co poniekąd wynikało również ze szczęścia do dobrych ludzi, którzy pojawili się wokół niej i swoim przykładem pokazywali, że z bardzo wielu rzeczy można się podnieść. Trafiła do świata ludzi cierpiących, ale pozytywnie nastawionych.

Dziś, oceniając to z perspektywy, widzi w tej sytuacji wiele plusów. Nie ukrywa jednak, że na początku było bardzo trudno, że bardzo cierpiała, była cała obolała, nie mogła się przekreślić z boku na bok. Znaleźć w tym wszystkim optymizm było niezwykle ciężko. Tłumaczyła sobie jednak, że stało się coś takiego, ale żyje i musi przetrwać. Była optymistką, więc wierzyła, że z tego wyjdzie, ale musiała być cierpliwa.

Pomoc od zespołu Monika nazywa drażliwym tematem. Mówi ogólnie, że na początku, jak to w życiu, wszyscy się jednoczą, wspierają mentalnie, ale później idą w swoją stronę, zostają najbliżsi. Monika mówiła dużo o roli swojej młodszej siostry Magdy, która chciała dla opieki nad nią poświęcić nawet studia, zamieszkała z nią wspólnie w Bielsku Białej, gdzie była najlepsza rehabilitacja. Z zespołem sytuacja była o tyle niezręczna, że kiedy wydarzył się wypadek, była z nim już w nieprzyjemnych stosunkach

– z jednej strony źle się w nim czuła, a z drugiej – bardzo się bała, że zostanie wyrzucona, że sama sobie nie poradzi.

Nie miała świadomości, że wszystko będzie trwało tak długo, ale tłumaczyła sobie, że jak przetrwa te najtrudniejsze chwile, to później będzie lepiej. Musi tylko być silna. I była. Choć do pełnej sprawności wrócić się nie udało, do normalnego życia i pracy artystycznej – tak. Monika przez długi czas nie wiedziała czy może być matką i – jak mówi – starała się o tym nie myśleć. Lekarze też nie bardzo wiedzieli, co z tym fanatem zrobić. Presja upływającego czasu i rozmowy z mężem sprawiły jednak, że postanowiła spróbować. Na początku 2017 roku na świecie pojawił się ich syn Jeremi.

Wróciła do śpiewania

Rozmowa z Moniką Kuszyńską nie mogła nie zahaczyć o jej powrót do pracy artystycznej oraz udział w Festiwalu Eurowizji. Wokalistka początkowo zakładała, że wróci na scenę tylko, jeśli odzyska możliwość chodzenia. Przez pewien czas w ogóle nie śpiewała. W pozycji siedzącej, przy wielu sparaliżowanych mięśniach, sprawiało jej to trudność, musiała się tego uczyć od nowa. Najgorszy był strach przed tym, jak zostanie odebrana przez ludzi. Wstydziła się wózka i swojego wyglądu. Nie lubiła swojego odbicia w lustrze, bo pamiętała siebie jako seksowną, skaczącą po scenie dziewczynę, a teraz się to nie kleiło.

Dopiero Beata Bednarz, wokalistka, z którą zaprzyjaźniła się w Bielsku Białej, uświadomiła jej, że śpiewanie nie polega na czarowaniu ludzi wyglądem, ale na wzruszaniu tekstem i głosem. Monika została zaproszona przez nią do wspólnego zaśpiewania



Od zawsze bawiła się w śpiewanie i występowanie. Śpiewała do skakanki, do dezodorantu, naśladowała różne polskie gwiazdy, śpiewała z ich kasetami, a później – jak się okazało – stanęła obok nich na scenie.

piosenki i wszystko zaczęło się od nowa, z niesamowicie ciepłym przyjęciem pierwszych występów przez publiczność. Nagrała z mężem i jego kolegami płytę, później wystąpiła na Eurowizji.



Beata Bednarz, wokalistka, z którą zaprzyjaźniła się w Bielsku Białej, uświadomiła jej, że śpiewanie nie polega na czarowaniu ludzi wyglądem, ale na wzruszaniu tekstem i głosem.

Kulisy Eurowizji

O Festiwalu Eurowizji sporo opowiedział Jakub, który co prawda zajmował miejsce z boku, ale za to poznał bardzo dobrze kulisy ogromnego przedsięwzięcia. Byli drugim polskim zespołem, który po długiej przerwie wszedł do finału konkursu. Koncert, który oglądaliśmy w telewizji, był prawdopodobnie już ósmym z kolei, który odbywał się tam na miejscu. Wszystkie wcześniejsze grane były komercyjnie. Za każdym razem jest podobnie. Oznacza to, że artysta, który śpiewa w finale, jest już okropnie zmęczony. Hale są bardzo duże, wieje wiatr, artyści przeziębieni. Monika była na antybiotyku.

Do tej pory zastanawia się, co ją podkusiło, że w ogóle zgodziła się na Eurowizję, ponieważ za każdym razem powtarza, że nie nadaje się do konkursów. Dla niej te 3 minuty na scenie były prawdziwą walką o przetrwanie, o to, aby nie upaść, nie przestać śpiewać. Dziś jest dumna z tego, że przetrwała. Dlaczego się zdecydowała? Stwierdziła, że to, co ma do powiedzenia wyjeżdżając na scenę jako pierwsza w historii Eurowizji na wózek, jest ważniejsze niż własne słabości.

Rozmowa z wokalistką i jej mężem zahaczyła jeszcze o kilka innych wątków. Prowadzący dał również publiczności możliwość zadawania pytań, z czego chętnie skorzystano. Nie obyło się bez kilkakrotnych występów wokalnych Moniki Kuszyńskiej, która zaśpiewała m.in. utwory takie, jak: „Kiedy jesteś przy mnie ty”, „Zostań chwilo” czy napisaną specjalnie dla synka „Taka to miłość”. IJS

Kultura | To będzie już 19. edycja Och! Film Festiwalu

Nowa sala daje nowe możliwości

Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez Nazwy” i Łowicki Ośrodek Kultury już teraz zapraszają na 19. edycję Och! Film Festiwalu, która rozpocznie się 27 stycznia i potrwa do 25 lutego. Będzie to blisko miesiąc filmów, koncertów, spotkań i niespodzianek – festiwal odsłonił już przed swoimi widzami najważniejsze karty.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Tegoroczny festiwal to 21 tytułów filmowych, 5 koncertów i spektakl teatralny.

Sprzedż karnetów w cenie 120 zł ruszy 5 stycznia (dotyczy one 12 filmów w sekcji Głównej, które prezentowane będą w kinie Fenix zawsze o godz. 19.00). Bilety na pojedyncze filmy we wszystkich sekcjach, koncerty itp. będą sprzedawane od 12 stycznia (w kasie kina i online). Będą kosztowały one odpowiednio: na filmy w sekcji Głównej i Siedemnastej – 12 zł i na filmy w sekcji Dokument – 10 zł. Ceny biletów na koncerty wahają się od 20 do 40 zł, zaś wejściówka na spektakl to koszt 30 zł.

– Nowością 19. edycji będzie sekcja Dokument. W nowej sali, w każdy wtorek, o 17.00, spróbujemy Was czymś zaskoczyć – intrygują na Facebooku organizatorzy.

W środę, 31 stycznia, o godz. 17.30 zaplanowane jest spotkanie połączone z konferencją prasową i pokazem fragmentów filmu „Obłoki śmierci – Bolimów 1915” w reż. Ireneusza Skruczaja, na planie którego byliśmy. Film relacjonuje rozgrywaną się – przed ponad 100 laty – w dolinach rzek Rawki i Bzury, bitwę pozycyjną wojsk rosyjskich i niemieckich, podczas której po raz pierwszy w tej części Europy i na taką skalę zastosowano broń chemiczną. Wstęp na spotkanie będzie bezpłatny.

W piątek, 16 lutego, o godz. 17.30, zobaczymy pokaz specjalny koncertu Zbigniewa Wodeckiego with Mitch and Mitch

Orchestra and Choir – „1976: A Space Odyssey” ze Studia im. Witolda Lutosławskiego z udziałem 43-osobowej orkiestry. Na pokaz obowiązują bezpłatne wejściówki.

Dokumentalne wtorki, europejskie czwartki

Dwie festiwalowe sekcje – Siedemnasta i Dokument będą prezentowane w nowej sali studyjnej (o zaawansowaniu prac nad jej powstawaniem piszemy w osobnym artykule). Jej działalność zainauguruje 30 stycznia pokaz filmu „Bracia Lumière”. Kolejne projekcje z sekcji Dokument będziemy oglądać we wtorki o godz. 17.00. Kontynuowana będzie też sekcja Siedemnasta, czyli pokazy filmów europejskich we wszystkie festiwalowe czwartki o godz. 17.00.

Będzie królował jazz

Poza filmami, pogrupowanymi tematycznie w sekcje, na publiczność festiwalu czekają też ciekawe wydarzenia towarzyszące. W repertuarze koncertów dominującym gatunkiem jest jazz, za każdym razem w innym wydaniu.

W niedzielę, 28 stycznia, o godz. 18.00, na koncercie festiwalowym w Łowiczu zespół **Tubis Trio** zaprezentuje utwory z nowej płyty, która nosi tytuł „The Truth”. To polskie trio jazzowe, wykonujące autorskie kompozycje, które inspiracje czerpie z różnych gatunków muzycznych, czasami sięgając nawet do muzyki pop, ale przetwarzając ją artystycznie. Koncert w ich wykonaniu to sto procent ekspresji.

Popularnością cieszyć się może koncert wrocławskiego zespołu **Mikromusic**, który zaplanowano na sobotę, 3 lutego, na 19.00. To dobra wiadomość dla tych, którzy



lubią posłuchać trip hopu z wpływami jazzu. Grupa od kilkunastu lat udowadnia, że pozornie różne gatunki muzyczne potrafią współbrzmieć nadszarpniętym spójnie. Formacja znakomicie sprawdza się podczas koncertów. Klimat tworzy głos wokalistki – Natalii Grosiak, która jest prawdziwą wizytówką zespołu. Grupa została doceniona nominacją do Yacha za teledyski do utworów „Sennik”, „Oczko” i „Takiego chłopaka” – to jednocześnie najbardziej znana piosenka Mikromusic.

Dla wszystkich ciekawych efektów nowego podejścia do jazzu przez pryzmat hip-hopowej brzmienia trafioną propozycją może być koncert grupy **EABS**, który zobaczymy w sobotę, 10 lutego, o godz. 19.00 podczas festiwalu. Ich kompozycje powstają z połączenia m.in. wpływu soulu, funku, hip-hopu i elektroniki.

W repertuarze tegorocznego Och! FF znalazł się też koncert **Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego**. Powstała ona pod koniec lat 90. w trakcie pracy nad teatralną inscenizacją „Dybuka” Szymona Anskiego. Tworzą ją młodzi ludzie związani z Fundacją i Ośrodkiem „Pogranicze – sztuka, kultura, narodów” w Sejnach. Obie instytucje w swojej działalności edukacyjnej i artystycznej odwołują się do wielokulturowego dziedzictwa Europy Środkowoschodniej. Wychowani na pograniczu – i tym geograficznym, i kulturowym – muzyki uczą się w zespole prowadzonym przez Wojciecha Szroedera w Sejnach. W ich grze słychać wpływ tradycji i miłości do jazzu. Grają z największymi klezmerami świata i nagrywają muzykę filmową (np. „Wołyń”). Na żywo w Łowiczu będzie można ich posłuchać w sobotę, 17 lutego, o godz. 19.00.

str. 29

REKLAMA

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIA NFZ
ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiologia
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYM CZAK
OPTYK
RECEPTY **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
ze zniżką z NFZ **Łowicz, ul. KURKOWA 3**

Spółka Medyczna
GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666
GRAZYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog
• ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
• holter ekg + holter ciśnienia
• usg serca z kolorowym dopplerem

PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Kamil Kniczek
► iniekcje dostawowe (blokady, kw. hialuronowy)
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
► osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)
► USG ortopedyczne
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 – 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Historia a współczesność | Dobiesław Jędrzejczyk o Jonaszu Koftcie

Pamiętajmy nie tylko o ogrodach

Wędrując w listopadowe popołudnie przez wyludniony o tej porze Łowicz, przystając przy historycznych budowlach, pomnikach i tablicach upamiętniających postaci na trwałe wpisane w dzieje miasta. Na szczęście znikają powoli symbole komunistycznej przeszłości, jak choćby tablica gloryfikująca Związek Walki Młodych (ZWM), kuźnię przyszłych kadr partyjnych i milicyjnych.

**DOBIESŁAW
JĘDRZEJCZYK**

Ale proces dekomunizacji postępuje powoli, żeby nie powiedzieć opornie. Nadal bowiem na rogu Starego Miasta i ulicy Mostowej straszy obskurna tablica głosząca chwałę działacza Komunistycznej Partii Polski (KPP) i jej kontynuatorek Polskiej Partii Robotniczej (PPR), której inicjały rozwijano jako... „Płatne Pacholki Rosji”. A tablica poświęcona bohaterom seminarium, poległym w 1920 roku w walce z bolszewickim najazdem, w dalszym ciągu nie wróciła na swoje właściwe miejsce, czyli fronton dawnego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na szczęście w przestrzeni miasta pojawiły się nowe symboliczne obiekty, nawiązujące do przez lata przemilczanej przeszłości, a przede wszystkim osób z nią związanych. Jednym z nich jest park przy Placu Bratkiwickim, przed wojną międzyskolny ogród botaniczny. Jego twórcą był Władysław Stanio, nauczyciel w wspomnianym Seminarium. Jednak na okazałych rozmiarów tablicy informacyjnej próżno by szukać pełnej nazwy tej znakomitej szkoły, a przede wszystkim jej patrona, zresztą nieprzypadkowo obranego w 1928

“

Kofta był przede wszystkim poetą, tworzącym własny świat opisywany i przedstawiany językiem estrady, językiem kultury masowej.

roku. To właśnie jej uczniowie i nauczyciele masowo wstępowali w 1920 roku w Szereg Armii Ochotniczej walczącej z wrogiem. Czyżby więc w dalszym ciągu Marszałek Piłsudski był w Łowiczu postacią „złe obecna”, żeby posłużyć się znanym określeniem Stanisława Brańca?

W każdym razie należy się cieszyć, że w ten sposób przypomniano historię znakomitego zakładu kształcenia nauczycieli, który w II RP był wzorem dla innych tego typu szkół. Wypada tylko żałować, że jak dotąd nie przypomniano innych nauczycieli Seminarium, jak choćby jego dyrektora dr. Władysława Rogowskiego, jednego z twórców metody chromatograficznej, pozwalającej poznać mechanizm powstawania chlorofilu.

Zapomniana jest też postać Konrada Daragiewicza, nauczy-

ciela rysunku i malarza, po wojnie zaś profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, czy też innego nauczyciela, Czesława Motylińskiego, wielkiego propagatora turystyki i krajoznawstwa. Próżno by też szukać jakiejś formy upamiętnienia Teodora Goździkiewicza, absolwenta łowickiego Seminarium i znakomitego pisarza, który wiele swoich utworów poświęcił właśnie Łowiczowi i jego okolicom, głównie zaś Bocheniowi.

Wspomniana tablica nosi tytuł „Pamiętajcie o ogrodach...”, odwołując się tym samym do znanego wiersza Jonasza Kofty o tym samym tytule, spopularyzowanym swego czasu na opolskim festiwalu polskiej piosenki. Tyle tylko, że nie ma on nic wspólnego z łowickim parkiem i jego twórcą! Kofta, poeta, dramaturg i pieśniarz w jednej osobie, w swojej twórczości zwracał się zawsze do uczuć swoich współczesnych. Może właśnie dlatego w tak zbanalizowanej dziedzinie

“

Wypada tylko żałować, że jak dotąd nie przypomniano innych nauczycieli Seminarium.



Tablica w parku Mickiewicza przypomina Jego twórcę – ale już nie autora wykorzystanego cytatu.

jak teksty piosenek mniej zajmował się kaligrafią, więcej zaś odwołaniem obyczajowości czasów Gomułki i Gierka. Jak pisał Ryszard Marek Groński, Kofta był przede wszystkim poetą, tworzącym własny świat opisywany i przedstawiany językiem estrady, językiem kultury masowej. Żadne tam „biedroneczki są w kropeczki”, ale „moja wolność, mój najdroższy talizman”, jak w wierszu o tym samym tytule.

Ale ten pozorny tradycjonalizm nie powinien nikogo zwieść. Mało tu lirycznych „pobrząkadeł”, nastrojowości, taniego sentymentalizmu. Dokładniejsze zaś wsluchanie się w te utwory prowadzi nas trop prawdziwy: jest to poezja rodem z kabaretu lat siedemdziesiątych, kabaretu sceptycznego i wąpiącego w ideologiczne dogmaty. To ta sama nuta odzywająca się w spektaklach Teatru Stu, publicystyce tygodnika „Student”, balladach Stachury, wierszach Krynickiego i Brańca. A przedtem – przedtem był marzec '68. Doświadczenie pokolenia rozstają-

cego się ze złudzeniami w „błękitnej mgłę gazu i głuchym odgłosie uderzeń”.

Jonasz Kofta swój sprzeciw starał się wyrazić w powstających utworach. Na tyle zakamuflowanych, że mógł je wykonywać jawnie. Tak jest choćby w „Piosence o Ikarze”, poświęconej pamięci Jana Palacha, który oblał się benzyną i podpalił w rocznicę wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Pragi. I tak też należy interpretować właśnie znakomity protest-song „Pamiętajcie o ogrodach”. Świat wokół nas poeta określa mianem istne-

go „żaru epoki”. Zniewalającej „betonem” i „za ciasnym butem”, gdzie nie dana jest nam nawet „odrobina chłodu”. Schronienie znajdziemy tylko w tytułowych ogrodach, które są „kroplą pamięci”, a przede wszystkim światem, gdzie zachowały się jeszcze wartości, którym należy być wiernym.

Zwykła więc przyzwoitość nakazuje, aby pod tytułem „Pamiętajcie o ogrodach...”, widniejącym na bratkiwickiej tablicy, dopisać: „JONASZ KOFTA (1942-1988)”. Gdyby żył, 28 listopada skończyłby 75 lat. ■

REKLAMA

NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15⁰⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska
spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak
spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska
spec. periodontolog
– pn., pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober
spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta
spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram
spec. ginekolog-położnik
– wtorki godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

specjalista LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych

Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14

WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wypiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: pon., wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień

NARKOTYKI
DOPALACZE
ALKOHOL, LEKI

Michał Banasiak
Psychoterapeuta uzależnień

Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

Masz dosyć swojego wyglądu?

SCHUDNIJ
z naszym wsparciem
w 2018

Trener Odżywiania
tel. 696-227-297

RZUT OKIEM | ICH PIERWSZE JASEŁKA



Dla społeczności Przedszkola Samorządowego w Domaniewicach tegoroczne jasełka były wydarzeniem wyjątkowym, bo pierwszym w historii działającej dopiero od września 2017 roku placówki. Przygotowany przez grupę „Zabki” pod okiem Anny Kosiorek i Marzeny Witkowskiej spektakl o narodzinach Jezusa oglądali 20 grudnia wraz z przedszkolakami m.in. wójt Paweł Kwiatkowski, proboszcz domaniewickiej parafii ks. Krzysztof Osiński czy też dyrektor Szkoły Podstawowej w Domaniewicach Marzena Sadowska. Po jasełkach dzielono się opłatkiem i składano sobie świąteczne życzenia. **opr. kl**



Spotkanie rozpoczęło się od śpiewania kolęd oraz życzeń składanych przy opłatku.

Gmina Kocierzew Płd. | Klub Seniora

„Złota Jesień” przy opłatku

Około 40 osób spotkało się 30 grudnia w sali przy bibliotece w Kocierzewie Płd. na wigilijnym spotkaniu Klubu Seniora „Złota Jesień”, który powstał w gminie Kocierzew zaledwie przed 4 miesiącami.

Spotkania w klubie odbywają się co miesiąc, a wszystko rozpoczęło się we wrześniu, wyjazdem do Łodzi na występ zespołu „Śląsk”. W listopadzie klubowicze obchodzili Andrzejkę, w grudniu członkowie spotkali się jeszcze przed świętami z instruktorką z ODR, która uczyła ich robienia świątecznych stroików.

– Dużo osób widzi, że coś się dzieje, więc zgłaszają się do nas, żeby się zapisać – powiedziała nam Danuta Blus, skarbnik klubu. Pytana o plany dotyczące kolejnych spotkań, dodała, że brane

jest pod uwagę zaproszenie dietetyczki oraz poetki.

Prezes Krystyna Witkowska powiedziała nam, że najczęściej członków klubu to osoby z Wejśc, Różyc i Kocierzewa Płd. Nieco mniej jest z Wicia, Lenartowa, Jeziora i Osieka. Członkowie „Złotej Jesieni” mają od 50 lat do ponad 70. Czego oczekują zapisując się do Klubu Seniora? – O nic nie pytają, tylko mówią, że chcą być w „seniorach”, żeby się nie nudzić – powiedziała nam pani prezes.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się śpiewaniem kolęd, do których akompaniował Mieczysław Kukiela z zespołem. Potem wszyscy składali sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem i usiedli do stołów – na których były dania wigilijne, m.in. zupa grzybowa z łazankami, ryba i inne potrawy. Był czas na jedzenie, rozmowy i kolędowanie. **mwk**

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury Zapisy na XV Festiwal Kolęd i Pastoralek

Do 15 stycznia mogą zgłaszać się młodzi piosenkarze, którzy chcieliby wystąpić w piętnastej już edycji cieszącego się co roku dużą popularnością Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Domaniewicach. Festiwal przeznaczony jest dla solistów, duetów i zespołów z terenu powiatów: łowickiego, zgierskiego-

go, brzezińskiego, skierniewickiego, łęczyckiego i kutnowskiego. Przewidziana górna granica wieku to 25 lat. Kartę zgłoszeniową można pobrać na stronie www.gokdomaniewice.pl (dostępny jest na niej także szczegółowy regulamin imprezy). Sam Festiwal odbędzie się w dniach 19-21 stycznia. **kl**

RZUT OKIEM | MAŁA AKADEMIA



Jesienno-zimowy cykl zajęć w Małej Akademii Chopinowskiej w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli dobiega końca. Ostatnie spotkanie zaplanowano 7 stycznia o godz. 11. Tematem przewodnim zajęć będzie kolorystyka w naturze i sztuce. Przed Małą Akademią Chopinowską, o godz. 10.30 odbędą się Najmłodszy Melomani, czyli półgodzinne zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku do 3 lat. **opr. mak**

REKLAMA



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadunek towaru na ciężarówkę.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówkę zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- **Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

- Wystawianie faktur wewnętrznych w związku z importem usług.
- Księgowanie plac.
- Łączenie dokumentów sprzedażowych z komunikatami IE599.
- Uzgadnianie rozrachunków z dostawcami i klientami.
- Uzgadnianie kont księgowych w zakresie zleconym przez Główną Księgową.
- Uzgadnianie sald w zakresie zleconym przez Główną Księgową.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe ekonomiczne (minimum licencjackie).
- Znajomość przepisów księgowych, rachunkowych.
- **Biegła znajomość zagadnień VAT.**
- Doświadczenie w pracy na stanowisku księgowy min. 2 lata.
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Word).
- Dobra organizacja pracy.
- Znajomość obsługi systemu SAP mile widziana.
- Znajomość języka angielskiego mile widziana.

Oferujemy:

- **Umowę o pracę na zastępstwo za nieobecną osobę.**
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

Specjalista ds. Planowania Produkcji w Dziale Produkcji

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie.
- Dobra organizacja pracy.

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzyczmianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Księgowa w Dziale Księgowości (umowa na zastępstwo)

Główne zadania i obowiązki:

- Dekretacja faktur.
- Sprawdzanie zgodności faktur z przepisami ustawy o podatku VAT.
- Sporządzanie i sprawdzanie rejestrów VAT w zakresie księgowanych transakcji.
- Sporządzanie deklaracji VAT: VAT-7, VAT-UE.
- Sporządzanie sprawozdań statystycznych GUS i nadzór nad bazą GUS: F-01, SP, DG-1, RF-01, DU-K, NU-K itp.
- Sporządzanie sprawozdań dla Narodowego Banku Polskiego.
- Księgowanie faktur: kosztowe krajowe, usługowe krajowe i zagraniczne.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę - stanowiska: Magazynier, Ślusarz-mechanik, Operator maszyn, Specjalista ds. logistyki i magazynu; pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas).
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
 - 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Kręże – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
 - 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Skierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
 - 6) Skierniewice – Nowy Kawęczyn – Stara Rawa – Jeruzal – Kamion – Prandotów – Skierniewice

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

Łowicz | Łowicka Orkiestra Kameralna

Koncert bożonarodzeniowy przy pełnej widowni

Łowicka Orkiestra Kameralna nie może narzekać na małą publiczność. Na sobotni (30 grudnia) koncert bożonarodzeniowy do łowickiego muzeum przyszło tak dużo osób, że zabrakło miejsc w sali barokowej i część z nich stało w przedsiwniku prowadzącym do niej.

Na widowni obecni byli m.in. poseł na Sejm RP Tadeusz Woźniak i burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, który dziękując za występ wręczył kwiaty solistce Annie Szolańskiej.

Muzycy wykonali kilkanaście bardzo znanych utworów, przede wszystkim koled takich jak np. „Cicha noc”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „W żłobie leży”, „Jezus malusieńki”, „Gdy śliczna Panna”, „Wśród nocnej ciszy”, „Pójdźmy wszyscy”. Była też góralska pastorałka „Oj maluski” czy piosenka „White Christmas”.

Poszczególne utwory zabrzmiały w wersji instrumentalnej lub zostały wykonane przez solistów: absolwentkę Akademii Muzycznej w Łodzi, łowiczkę Annę Szolańską oraz łowicką młodzież Kingę Foks, Michała Sierotę, Pawła Tomalę i Karolinę Wasiak.



Solistka Anna Szolańska wykonała kilka kolęd, m.in.: „Gdy się Chrystus rodzi”, „Gdy śliczna Panna”.

Na zakończenie koncertu muzycy zegrali „Bóg się rodzi”, a prowadząca koncert Agnieszka Łazińska zachęcała wszystkich

uczestników do wspólnego śpiewu.

Ten sam koncert, ale z nieco zmodyfikowanym programem, Łowicka Orkiestra Kameralna za-

gra w najbliższą niedzielę, 7 stycznia po mszy św. o godz. 12.30 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Brzozowej w Łowiczu. **mwk**

Kultura | To już XIX Och! Film Festiwal Nowa sala daje nowe możliwości

dokończenie ze str. 26

Dla wielbicieli teatru

Na zakończenie muzycznej odsłony festiwalu posłuchamy najnowszego albumu **Voo Voo** pod tytułem „7”, który – podobnie jak film Jarmuscha „Paterson” (w wywiadach na temat krążka lider zespołu Wojciech Wąglewski często przywołuje ten obraz) – został podzielony na poszczególne dni tygodnia, ale tydzień Wąglewskiego zaczyna się od środy, co muzyk tłumaczy specyfiką wykonywanego zawodu. Po weekendowych koncertach to środa jest dniem odpoczynku, regeneracji i spotkań z bliskimi. Nowy album Voo Voo został utrzymany w stylu jazz-rock. W wersji koncertowej posłuchamy go na żywo w Łowiczu w piątek, 23 lutego, o 19.00.

W niedzielę, 11 lutego, o godz. 17.00, organizatorzy festiwalu zaproszą na spektakl **„Supermenka”**, w którym w tytułowej roli współczesnej Polki zobaczymy **Jowitę Budnik**. To opowieść o kilku latach z życia granej przez nią bohaterki – kobiety-wykształconej, inteligentnej, błyskotliwej i pracowitej, w której życiu mieszą się role matki, córki, żony, pracownika i pracodawcy, która bywa szczęśliwa i nieszczęśliwa, zakochana i samotna, spełniona i zdesperowana. Desperackie próby bohaterki, aby poradzić sobie na „żywciovych zakrętach”, wzbudzają wśród widzów z jednej strony wielki podziw, a z drugiej wywołują salwy śmiechu. **aa**

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury Na koncert Ani Wyszkonii do filharmonii

Do 18 stycznia miłośnicy muzyki mogą zapisywać się na organizowany przez GOK w Domaniewicach wyjazd na koncert Ani Wyszkonii, który odbędzie się 4 marca, o godzinie 18.00, w Filhar-

monii Łódzkiej. Koszt wyprawy na występ znanej z zespołu Łzy, a przez ostatnie lata robiącej udaną karierę solową wokalistki to 130 zł (bilet + przejazd). Informacje: tel. 46-838-35-13 lub 505-324-168. **kl**

Łowicz | Pierwsze tegoroczne narodziny w łowickim szpitalu

Antoni był pierwszy

Jako pierwszy w 2018 roku w szpitalu w Łowiczu urodził się Antoni Kochanek – syn Marty i Patryka z Bochenia.

Ważący 3.740 gramów i wysoki na 59 centymetrów Antoni urodził się w środę, 3 stycznia

o godzinie 3.30 w nocy, dlatego też z mamą chłopca udało nam się zamienić zaledwie kilka zdań.

Dziecko urodziło się zdrowe i już za kilka dni powinno wraz ze szczęśliwą mamą wrócić do

domu. Państwo Marta i Patryk Kochankowie są małżeństwem od września 2016 roku, aktualnie mieszkają w Bocheniu w gminie Łowicz, w niedawno kupionym domu, który zamierzają remontować.



Antoni Kochanek – pierwsze dziecko urodzone w Łowiczu w 2018 roku.

Pani Marta pochodzi z Borówka, jej mąż z Łowicza. Można by więc rzec, że zamieszkali w połowie drogi pomiędzy ich rodzinnymi miejscowościami. Pan Patryk pracuje w firmie zajmującej się m.in. montowaniem balustrad.

Jest to ich pierwsze dziecko, ale jak nam powiedziała szczęśliwa mama – zapewne nie ostatnie. **mak**

REKLAMA

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaj części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Zatrudnimy
OPERATORÓW DO OBSŁUGI
MINIKOPAREK
Z DOŚWIADCZENIEM

oraz
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

tel. 535-940-505

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawę mleka do OSM Łowicz

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

NAWOZY
KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

OLEJ
opałowy napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

WĘGIEL MIAŁ EKOGRZEK

azotowe dolistne, NPK
NAWOZY

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72

Lowicz | Szkoła Podstawowa nr 2

Biblioteka skarbnicą wiedzy

61 uczniów klas II i III gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu wzięło (z powodzeniem i zaliczeniem) udział w projekcie edukacyjnym „Biblioteka skarbnicą wiedzy”.

Projekt związany był Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych, ale trwał znacznie dłużej – od września do listopada. Podsumowany został uroczystość 13 grudnia.

Głównym celem przedsięwzięcia, którego koordynatorką była bibliotekarka Ewa Więcek, było rozwijanie wśród uczniów zainteresowań czytelniczych, umiejętności wyszukiwania informacji, współpracowania w grupie oraz działania na rzecz młodszych kolegów. Odbywało się to poprzez konkursy adresowane do przedstawicieli klas lub otwartych dla wszystkich uczniów.

Młodzież gimnazjalna oraz z klas VII szkoły podstawowej została zaproszona do rywalizacji w konkursie „W poszukiwaniu książki”, który polegał na tym, że przedstawiciel każdej klasy losował zestaw 5 tytułów, które miał odnaleźć na półkach w bibliotece w czasie 2 minut. Rywalizację



Jednym z zadań konkursowych było przebranie się za ulubionego bohatera. W szkole zrobiło się kolorowo.

wygrała Oliwia Wolska z III A, II miejsce zajęła Weronika Wach z klasy III B, III miejsce – Artur Wilk z klasy VII B.

Ta sama grupa wiekowa rywalizowała w konkursie „Jeden z dwunastu”. Po dwóch przedstawicieli z każdej klasy odpowiadało w nim na pytania z różnych dziedzin wiedzy. Bezkonkurencyjna okazała się drużyna z klasy III A, którą tworzyli: Nadia Jagielska i Jakub Małeki. II miejsce zajęli uczniowie III D: Emilia Deka i Przemysław Kołodziejczyk, III – Maria Dębska i Wiktoria Wawrzyniecka z III D. Wszyscy uczniowie szkoły mogli spróbować swoich sił

w konkursie „Nauczycielskie metamorfozy”. Tutaj zadanie polegało na tym, aby na podstawie zdjęć z lat dzieciństwa rozpoznać nauczyciela uczącego w szkole – podać jego imię i nazwisko. Nie było to łatwe, ponieważ swoje zdjęcia udostępniło 40 nauczycieli. Laureatami konkursu zostały dziewczęta: Oliwia Bisiołek z III C gimnazjum, miejsce II zajęły Klaudia Sękowiak i Aleksandra Więcek z V C podstawówki.

Kolejny konkurs „Który to belfer?” polegał na tym, aby na podstawie krótkich opisów podać imię i nazwisko osoby pracującej w naszej szkole. Z zadaniem naj-

lepiej poradziły sobie Antonina Hymka z V B – miejsce I, Agata Wodzyńska i Justyna Kudelska – obie z II A gimnazjum – miejsce II, Julia Woźniak z III D gimnazjum – miejsce III.

Z kolei konkurs „Przebieram się za bohatera z...” polegał na tym, że należało w najciekawszy sposób przebrać się za ulubionego bohatera. Wygrywała klasa III D gimnazjum, z której wszyscy byli przebrani. Nagroda była – na swój sposób – przewrotna. Zwycięzcom powierzono bowiem zadanie czytania fragmentów książek młodszym kolegom i koleżankom z klas I-III. Odbyły się cztery cy-



Dyrektor SP 2 Ewa Chudzyńska i bibliotekarka Ewa Więcek podczas podsumowania projektu.



W konkursie „W poszukiwaniu książki” należało w ciągu 2 minut odnaleźć 5 tytułów.

kle tych spotkań, a których wzięło w nich udział 31 czytających. Młodzież czytała na nich fragmenty książek wskazanych przez wychowawców: „Baśni Andersenów”, „Oto jest Kasia”, „Fryderyk Chopin i jego świat”, „Plastusio – wy pamiętnik”.

W poniedziałki października szkolna biblioteka zamieniała się w Cukierenkę „Voluminek”, gdzie za sumę (nie mniejszą niż 1,50 zł można było kupić ciastko upieczone przez uczniów. W ten sposób zebrano 1.375 zł, które trafiły na konto Radę Rodziców z przeznaczeniem na zakup nowych książek do biblioteki szkolnej – wskazanych przez uczniów.

W realizacji projektu bibliotekarce pomógł Urząd Miejski w Łowiczu oraz powiatowe Centrum Promocji, które przekazały materiały i wydawnictwa na nagrody dla laureatów konkursu. opr. mwk



Kołodnicy z Bednar Kolonii tuż przed wyruszeniem w drogę.

Bednary Kol. | OSP i KGW

Wspólne kołedowanie dla mieszkańców

Po raz szósty druhowie z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Bednarach Kolonii przygotowali dla mieszkańców miejscowości bożonarodzeniową niespodziankę. 25 grudnia dziewięć osób spotkało się w strażnicy i przebrało się w stroje m.in. diabła, Mikołaja, anioła, strażaka

i ruszyło przez wieś odwiedzać kolejne domostwa. – Mieliliśmy ze sobą upominki dla dzieci, słodczyce i rzeczy, które zostały nam z organizacji festynu. Wszędzie nas miło przyjmowano, było bardzo świątecznie i bardzo wesoło – powiedział nam Tomasz Papiernik, który w tym roku przebrał się za Mikołaja. tb

Edukacja | Wojewódzki Konkurs Wiedzy HIV/AIDS

Duża wiedza o wirusie, który wzbudza strach

Julia Wróbel z I LO w Łowiczu zajęła III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Wiedzy HIV/AIDS i STD „Włączmy się do wspólnego działania – razem przeciw AIDS”.

W tym konkursie liceum im. Józefa Chełmońskiego reprezentowały dwie uczennice: Julia Wróbel z klasy 3a i Michalina Jankowska z klasy 2c.

W etapie wojewódzkim konkursu wzięło udział ponad 100 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa łódzkiego. Zostali oni wyłonieni po etapie szkolnym, który odbył się w listopadzie.

Finał konkursu został zorganizowany 1 grudnia 2017 roku w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.



W Wojewódzkim Konkursie Wiedzy HIV/AIDS łowickie liceum im. J. Chełmońskiego reprezentowały (od lewej): Michalina Jankowska i Julia Wróbel. III miejsce zdobyła w nim Julia.

Po rozwiązaniu testu składającego się z 50 pytań, Julia Wróbel z I LO zajęła III miejsce. Uczęszcza ona do ostatniej klasy ogólniaka i

przygotowuje się do zdawania matury z biologii, gdyż planuje studia na kierunku związanym z tą dziedziną nauki, choć jeszcze nie spre-

czynowała, jakie to będą: rozważa m.in. biotechnologię lub mikrobiologię. Zapowiada jednak, że na pewno nie będzie to medycyna.

– Fascynuję się biologią i lubię poznawać różne ciekawostki z nią związane. Po gimnazjum, w którym brałam udział w olimpiadach biologicznych, brakowało mi takiego konkursu, w którym mogłabym się sprawdzić – opowiada nam Julia Wróbel. Przypomina, że w teście popełniła błąd tylko w pytaniu, które dotyczyło znaczenia czerwonej wstążki, która jest międzynarodowym symbolem świadomości o HIV i AIDS i daty jego ustanowienia. Przypomina, że wynika to z tego, że nie ma pamięci do dat. Z innymi pytaniami, np. dotyczącymi dróg zakażenia się wirusem HIV (m.in. krew, zakażenie wertykalne – od matki na dziecko), poradziła sobie bezbłędnie. Ma nadzieję, że wiedza zdobyta na olimpiadzie przyda jej się podczas pisania egzaminu dojrzałości. aa

Bobrowniki – Łowicz | Smutna wiadomość

Zmarł wieloletni dyrektor szkoły

Smutno zakończył się 2017 rok dla mieszkańców Bobrownik, szczególnie dla nauczycieli oraz wychowanków miejscowej szkoły podstawowej. 27 grudnia zmarł Józef Macioszek, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie, dyrektor placówki w latach 1961 – 1990. – Był moim nauczycielem

– wspomina w rozmowie z nami Ewa Zabrzewska, obecna dyrektor szkoły – Należał do tej grupy pedagogów, która wiele wymaga od uczniów, ale także od siebie. Jego osoba miała duży wpływ na mnie, nauczył mnie odpowiedzialności i sumiennosci. Sam był bardzo dyscyplinowany i uporządkowany. tb

Józef Macioszek pracował w bobrownickiej szkole do 1992 roku, gdy przeszedł na emeryturę. W tym czasie zamieszkał z małżonką na stałe w Łowiczu.

Przeżył 87 lat. 30 grudnia został pochowany na cmentarzu parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu. tb

Łowicz | Szkoły Pijarskie

Pijarskie Jasełka w najbliższą niedzielę

Postać św. Maryi będzie przewodniczką w podróży do Ziemi Świętej w oczekiwaniu na narodziny Chrystusa – tak zapowiadany jest scenariusz przedstawienia jasełkowego, które zaprezentują uczniowie Pijarskich Szkół Królowej Pokoju. Po jasełkach w tej szkole, tradycyjnie już organi-

zowanych w uczniu, zawsze można się spodziewać dużego rozmachu w przygotowaniach i nietuzinkowego scenariusza. Tytuł przedstawienia brzmi „Spotkanie”.

Wystąpią uczniowie z różnych klas Pijarskich Szkół Królowej Pokoju, przygotowani przez

nauczycielki: Karolinę Małęską – Wojtasiak, Joannę Kucharek, Annę Rzepecką i Marzenę Myszk.

Zostanie ono wystawione w sali gimnastycznej szkoły (wyposażonej w scenę) 7 stycznia o godz. 17. Jasełka są otwarte, mogą na nie przyjść wszyscy zainteresowani. tm

Informacje



INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- Informacja PKP** 22-194-36
- Informacja PKS** 46-837-38-13
- Krajowe Biuro Numerów** 118-913
- Międzynarodowe Biuro Numerów** 118-912
- Rozmowy krajowe** – zamawianie 19050 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Rozmowy międzynarodowe** – zamawianie 19051 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Awarie tel. stacjonarnych** – zgłoszenia: 801 505 505
- Biuro zleceń** 19497 (zamawianie budż. na przypomnienie o terminie zatwierdzenia sprawy, przekazywanie życzeń itp.).

telefony

- Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308;
- Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe:** 46-837-35-28
- Powiatowy Urząd Pracy:** 46-837-04-20
- Starostwo Powiatowe w Łowiczu:** sekretariat 46 837-59-02
- Urząd Miejski:** sekretariat 46-830-91-51
- Urząd Skarbowy:** centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- ZUS** 46-830-17-12
- Łowickie Stowarzyszenie Abstynencje „Pasiaczek”** Łowicz, ul. św. Floriana 7, tel. 46-837-66-92, pon.-pt. godz. 16.-20.00.
- Grupa AA „Łowiczanka”** spotkania przy Klubie Pasiaczek czw. godz. 19.00
- Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie** (siedziba Stowarzyszenia „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a), tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-19.00.
- Gminna Grupa Abstynenka w Bielawach**, spotkania w czwartki w godz. 10-11. Informacji udziela UG Biela-wy w czwartki w godz. 8.00-10.00.
- Punkt konsultacyjny przy Grupie Wspierania „Przemienię z wiatrem” w Domaniewicach**, (problem przemocy) czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych” w Zdunach** (siedziba GOK), czw. godz. 18.00.

dyżury przychodni

- Nocna i świąteczna pomoc lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- Poradnia Leczenia Uzależnień**, ul. Ułańska 28, tel.46-837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego** ul. 3 Maja, tel. 46-837-33-73

pogotowia

- Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- Straż pożarna** 998 alarmowy
- Policja** 997 alarmowy
- Policyjny telefon zaufania** 837-80-00
- Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym**, czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl
- Pogotowie energetyki cieplnej** 46-837-59-16
- Pogotowie wod.-kan.** 46-837-35-32
- Pogotowie energetyczne** 991, 46-830-15-00

- Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu:** 881-551-551, 46 830-91-53
- Warsztat konserwatorski** ŁSM 46-837-65-58
- Gaz butlowy:** 516-053-554, 697-649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77, 46-837-44-44
- Zakłady pogrzebowe:** 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698
- Lecznice dla zwierząt:** ul. Starościnańska 5, tel. 46-837-52-48, ul. Chełmońskiego 31, tel. 46-837-35-24, ul. Krakowska 28, tel. 46-830-22-86, Łyszkowice, tel. 46-838-87-19
- Bielawy, tel. 46-839-20-95
- Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego** w Łodzi 9287; 42 664-14-09, 42 664-14-10, 26 144-44-05

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- Bielawy**, ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- Chąsno 64**, tel. 838-18-25
- Domaniewice**, ulica Główna 9, tel. 838-33-85; ul. Górna 1A, tel. 911-55-44
- Kiernozia**, Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kościuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24-382-11-66
- Kocierzew Płd.** 101, tel. 839-42-42
- Łyszkowice**, ul. Kościelna 3, tel. 46-838-87-86; ul. Wolności 6B, tel. 606-221-872
- Nieborów 209**, tel. 46-838-56-25
- Belchów**, Przemysłowa, tel. 46-837-11-83
- Sobota**, Pl. Zawiszy Czarnego 20, tel. 46-838-22-81
- Zduny 1a**, tel. 46-838-74-68
- Zduny 34**, tel. 46-838-75-35

msze święte w niedziele i święta

- Kościół pw. św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza:** 7.00, 8.00, 10.00 (dla młodzieży), 11.15 (dla dzieci), 12.30, 17.00 (w niedzielę 24 grudnia mszy św. o godz. 17 nie będzie; o godz. 24.00 – pastierka)
- Bazylika Katedralna:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00; 18.00.
- Kościół o.o. Pijarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- Kościół Sióstr Bernardynek:** 8.00, 10.00
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8:00, 10:00, 12:30, 18:00;
- Kaplica seminaryjna:** 10:00
- Kościół św. Leonarda:** 11:30

basen w Łowiczu

ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

Grafik wejść na pływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety (grafik orientacyjny, dokładne informacje na miejscu); pon.-pt. ostatnie wejście o 21.00; sob.-ndz. ostatnie wejście o 19.00:

- **Poniedziałek** – 14.00-17.00 (1 tor); 20.00-21.45 (3 tory);
- **Wtorek** – 12.30-13.00 (5 torów); 15.00-16.00 (3 tory), 16.00-16.45 (1 tor); 19.30-21.45 (3 tory)
- **Sroda** – 14.00-14.45 (3 tory); 15.45-16.45 (2 tory); 20.15-21.45 (3 tory);

- **Czwartek** – 15.00-16.45 (3 tory); 19.30-21.45 (3 tory);
- **Piątek** – 12.00-13.00 (2 tory); 14.45-15.45 (1 tory); 17.30-18.30 (3 tory); 19.30-21.45 (3 tory);
- **Sobota** – 10.00-11.00 (2 tory); 11.00-19.45 (3 tory);
- **Niedziela** – 10.00-19.45 (4 tory).

Grota solna – w godzinach wejść na pływalnię (pon.-pt. 8.00-22.00, sob.-ndz. 10.00-20.00). **Sauna** – pon.-pt. w godz. 16.00-22.00, sob.-niedz. w godz. 13.-20.00.

boiska i hale sportowe

- **Boiska Orlik ul. Grunwaldzkiej 9 w Łowiczu** tel. 735-048-951
- **Boiska Orlik ul. Bolimowskiej 15/19 w Łowiczu** tel. 516-031-268; czynne: pon.-sob. 12.00-20.00, ndz. 12.00-18.00;
- **Stadion piłkarski w Łowiczu** ul. Starzyńskiego 6/8, tel. 46-837-62-08
- **Stadion wielofunkcyjny w Łowiczu** ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06
- **Hala OSiR nr 1 ul. Jana Pawła II nr 3 w Łowiczu**, tel. 46-837-51-06, czynne: pon., śr., czw., pt. 7.00-15.00, wt. 7.00-20.00;
- **Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2 w Łowiczu**, tel. 46-837-09-04; pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00; czw. 8.00-20.00;
- **Boiska Orlik przy SP nr 1 w Łowiczu** tel. 519-130-551, czynne: pon.-pt. 12.00-20.00, sob.-ndz. 12.00-20.00;
- **Boisko przy SP nr 4 w Łowiczu** – tel. 46 837-36-94
- **Boisko przy LO im. Chełmońskiego w Łowiczu** – 46 837-42-00
- **Boisko Orlik w Popowie** tel. 46 895-15-36
- **SP Bąków Góry** – 46 838-79-66
- **SP Bednary** – 46 8386576
- **SP Kocierzew Płn.** – 46 838-48-26
- **SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- **SP Mysłaków** – 46 838-59-25
- **SP Nieborów** – 46 838-56-94
- **Gimnazjum Bolimów** – 46 838-03-99
- **Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8.00 do zmroku
- **Gimnazjum Łąguszew** – 46 838-43-93
- **ZSP Błędów** – 46 838-14-76

muzea i wystawy

- **Muzeum w Łowiczu** ul. Stary Rynek 5/7 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście do muzeum na pół godziny przed zamknięciem). **Nieczynne:** 6 stycznia. **Bilety:** normalny 12 zł, ulgowy 7 zł, wystawy czasowe 3 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 30 zł; dzień bezpłatny - środa;
- **„Sztuka Baroku”** – stała wystawa rzemiosła artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), malarstwa i rzeźby; Kaplica św. Boromeusza w Muzeum; „**Historia miasta i regionu**” – stała wystawa zbiorów archeologicznych, militariów, portretów trumiennych, pamiątek powstańczych, gabinet kolekcjonera; „**Etnografia Księstwa Łowickiego**” – stała wystawa strojów ludowych, wyciennek, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papiero-plastyki;
- Izba Pamięci Łowickich Żydów** – wystawa stała, ukazuje dzieje społeczności żydowskiej w Łowiczu, od chwili pojawienia się starozakonnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój

Gminy Żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX w., wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady; „**Made in Głowno 2017**” – wystawa opracowana przez Dariusza Młynarczyka z Głowna; prace malarskie, rzeźbiarskie, ceramika, ilustracje książkowe, papiery ceramiczne, rysunki oraz obiekty przestrzenne; czynna do 21 stycznia.

- **Łowicka Szopka Bożonarodzeniowa** – wystawa pokonkursowa czynna do 31 stycznia w przedsiönku Sali Barokowej.
- **„Bardejow – światowe dziedzictwo UNESCO”** – wystawa organizowana we współpracy z Instytutem Stowackim w Warszawie i Narodowym Centrum Turystyki Słowackiej w Polsce – czynna od wtorku, 9 stycznia. Wernisaż: godz. 13. Wystawa będzie czynna do 18 lutego.
- **Skansen przy Muzeum w Łowiczu** – do 31 marca czynny tylko z zewnątrz (obowiązuje bilet spacerowy). Bilety: normalny 6 zł, ulgowy 4 zł, spacerowy 2 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 15 zł; dzień bezpłatny - piątek.
- **Łowicki Park Etnograficzny – Skansen w Maurzycach** – do 31 marca nieczynny. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, spacerowy 4 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 28 zł.
- **Muzeum Diecezjalne w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu – czynne pon.-czw. w godz. 10-16; pt. i sob. w godz. 10-14; w ndz. i święta – nieczynne. Łowicz, Stary Rynek 20.
- **Galeria Browarna w Łowiczu**, ul. Podrzeczna 17. W celu zwiedzania należy umówić się telefonicznie: 691-979-262.
- **Foto Art. Galeria „Ekspozycja 34”:** „**Krajoznawcze fascynacje**” – wystawa fotografii Jarka Supta, której pomysłodawcą był Paweł Paczkowski; czynna w holu Galerii Łowickiej (wejście od strony ul. Stanisławskiego).

- **Muzeum Guzików w Łowiczu** – ekspozycja 500 guzików, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.-19., sob. 9.-15. Wstęp wolny.
- **Izba Pamięci Stanisława Klickiego w Łowiczu** – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampinos” na I piętrze Baszły im. gen. Klickiego; czynna w niedzielę, w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- **„Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP”** – wystawa zdjęć w dużym formacie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, ul. Podrzeczna 30.
- **Domaniewice: „Galeria Przechodnia” – „Medytacja/fotowierze”** – wystawa fotograficzna Ewy Filip; Gminny Ośrodek Kultury, Wstęp wolny.

- **Pałac w Nieborowie, Wystawa Majoliki Nieborowskiej** – ekspozycje muzealne nieczynne do końca lutego.
- **Ogrody w Nieborowie i Arkadii:** do 31 marca czynne od godz. 10.00 do zmierzchu. Wstęp bezpłatny.
- **Muzeum Motoryzacji w Nieborowie**, Nieborów 231a – czynne: pt., sb., ndz. w godz. 10.-18.00 (lub po uzgodnieniu tel. 46 838-50-68, 501-945-960); bilety: normalny 10 zł, ulgowy (dzieci i młodzież do lat 15, emeryci, renciści) 7 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie.
- **Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy** – czynny od pn.-pt. w godz. 8.00-17.00,

opieka przewodnika od pn.-pt. w godz. od 8.00-15.30. Bilety do pałacu: 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy), dzieci do lat 6 – gratis; park – wstęp wolny.

- **„Ożywić historię, czyli pałac w Sannikach za czasów Natansonów i Dzewulskich”** – wystawa stała dotycząca historii kolejnych właścicieli dóbr sannickich;
- **„Anioły w moich lustrach”** – wystawa malarstwa Haliny Błażyńskiej, czynna do 26 stycznia 2018 r.
- **Sromów: Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich** – czynne: pon.-pt. 9.-17.00, ndz. i święta 12.00-17.00. Sromów 11, gmina Kocierzew; tel. 46-838-44-72.
- **Walewice: Pałac** – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 9.00-20.00; w weekendy do końca października w godz. 11.00-17.00; bilety: ulgowy 10 zł; normalny 15 zł. **Stadnina koni** – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 8.-14.00, po wcześniejszej rezerwacji; bilety: ulgowy 5 zł, normalny 8,50 zł. W kompleksie można zobaczyć m.in. Apartament Napoleński, kaplicę pałacową, poznać historię hodowli koni rasy półkwi angloarabskiej.
- **Wystawa on-line: „Gloria Victis 1863-1864. Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej”** – wystawa przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/lowicz/
- **Złaków Kościelny: obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej** w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mastkach; wystawa w kościele pw. Wszystkich Świętych, czynna do odwołania.

koncerty

- **Sobota, 13 stycznia:** godz. 16.00 – **Kolegdowanie z Zespołem Śpiewaczym Kszynki** – sala barokowej muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Wstęp wolny.
- **Niedziela, 14 stycznia:** godz. 14.00 – **KoledyGOPELSK** – koncert finałowy 12. Warsztatów Wokalnych Harmonia, organizowane przez Fundację „Akademia Biskupa Ignacego Krasińskiego” oraz obchodzący jubileusz 35-lecia działalności artystycznej Zespołu Czwarty; Duża scena Kinoteatru Polonez w Skierniewicach. Wstęp wolny dla wszystkich. w niedzielę 14 stycznia o 12.00.

Kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Piątek – czwartek, 5-11 stycznia:** godz. 16.45 – **Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (2D/dubbing)** – przygotowyw./scifi, prod. USA; reż. Rian Johnson; 2,5 godz. godz. 19.30 – **Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (2D/napisy)**
- **Piątek – czwartek, 12-18 stycznia:** godz. 16.30 – **Kumple z dżungli** – Animacja/Familijny, prod. Francja; reżyseria: David Alaux; czas: 1 godz. 37 min. godz. 18.30 – **Studniówka** – komedia, prod. Polska, Włochy; reżyseria: Alessandro Leone; czas: 1 godz. 24 min. godz. 20.00 – **I tak cie kocham** – komedia romantyczna prod. USA; reżyseria: Michael Showalter; czas: 1 godz. 59 min. Bilety: seanse 2D: 16 zł (normalny), 14 zł (ulgowy), 12 zł (tanie poniedziałki); seanse 3D: 18 zł (normalny), 15 zł (ulgowy).

- **Sobota, 27 stycznia** – **niedziela, 25 lutego: 19 Och! Film Festiwal** – filmy, koncerty, spotkania i niespodzianki; sprzedaż karnetów od 6 stycznia; sprzedaż biletów na pojedyncze imprezy od 12 stycznia. Kino Fenix w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20.

inne

- **Sobota, 6 stycznia:** godz. 11.00 – **Kolednicy Misyjni** - orszak przejdzie przez Parmę II i Polesie (parafia Bobrowniki w gminie Nieborów); kolednicy będą zbierać pieniądze na pomoc dzieciom z Syrii i Libanu.
- **Niedziela, 7 stycznia:** godz. 10.30 – **Mała Akademia Chopinowska** w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli; spotkanie dot. kolorystyki w naturze i sztuce oraz zajęcia muzykaliające dla dzieci w wieku do 3 lat; Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i Park w Żelazowej Woli; wstęp wolny.
- **Środa, 10 stycznia:** godz. 17.00 – **Dobre Książki i Kawa – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, dyskusja o książce Barbary Włodarczyk pt. „Nie ma jednej Rosji”**; siedziba Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu, Stary Rynek 5/7 (wejście od ul. 3 Maja); wstęp wolny dla wszystkich, którzy lubią czytać i rozmawiać o książkach;

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (stan na 3.01.2018 r.)

- Pracownik Restauracji
- Kosmetyczka
- Manikurzystka
- Pracownik magazynu
- Pomocnicy robotnik w przemyśle przetwórczym
- Pomocnik elektrykmontera
- Elektryk monter instalacji elektrycznych
- Pracownik budowlany
- Pomocnicy robotnik budowlany
- Portier-dozorca
- Technic prac biurowych - refundacja dla osób do 30. go roku życia
- Sprzedawca
- Specjalista do spraw koordynowania projektów
- Sprzedawca- refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia do 30. roku życia
- Elektryk/eletonik
- Pracownik do produkcji zabawek pluszowych
- Pracownik magazynowy
- Pomocnicy robotnik budowlany - refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia dla osób do 30. roku życia
- Kasyer-Sprzedawca
- Kelner
- Technic prac biurowych- refundacja części wynagrodzenia dla osób do 30. roku życia
- Elektryk
- Przedstawiciel handlowy
- Technic prac biurowych- refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia do 30. roku życia
- Magazynier

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 2.01.2018)

Żywiec wieprzowy:

- Różyce: 3,90 zł/kg+VAT
- Domaniewice: 3,90 zł/kg+VAT
- Chąsno: 3,90 zł/kg+VAT
- Kiernozia: 4,00 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: 4,00 zł/kg+VAT
- Karnków: 4,00 zł/kg+VAT

Żywiec wołowy:

- Skowroda Płd.: jatkówki 7,00 zł/kg+VAT, krowy 6,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT;
- Różyce: jatkówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.
- Domaniewice: jatkówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.



INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

telefony

- **Informacja:** PKS 42-631-97-06
- **Policja** 997 alarmowy
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Taxi w Głownie** 42-719-10-14
- **Filia PUP w Głownie** 42-719-20-76
- **Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie** 42-719-84-22
- **Urząd Gminy Głowo** 42-719-12-91
- **Urząd Miejski w Głownie** 42-719-11-51
- **Urząd Mista-Gminy Stryków** 42-719-80-02
- **KRUS** 42-719-95-15
- **Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych**, teren ZGKiM w Strykowie przy ul. Batorego 25, czynny: od wtorku do piątku w godz. 10.00-18.00 oraz w soboty 7.00-14.00.

pogotowia

- **Policja** 997 alarmowy;
- **w Głownie** 42-719-20-20;
- **w Strykowie:** 42-719-80-07
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **w Głownie** 42-719-10-08
- **w Strykowie** 42-719-82-95;
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Lecznica dla zwierząt w Głownie:** 42-719-14-40, 887-894-942;

w Strykowie: 42-719-80-24

- **Zakład pogrzebowy w Głownie:** 42-710-71-90, 42-719-30-24;
- w Strykowie: 42-719-86-16
- **Pogotowie wodociągowe w Głownie** 42-719-16-39
- **Pogotowie energetyczne w Strykowie** 42-719-80-10; w Zgierz 42-675-10-00.

apteki

- **Dyżury aptek w Głownie: czwartek, 4 stycznia:** ul. Sikorskiego 59, tel. 42 710-12-99
- piątek, 5 stycznia:** ul. Łowicka 38 A, tel. 42 719-21-31
- sobota, 6 stycznia:** ul. Swoboda 17, tel. 607-680-286
- niedziela, 7 stycznia:** ul. Zgierska 27, tel. 736-697-733
- poniedziałek, 8 stycznia:** Pl. Wolności 4/5, tel. 42 710-89-60
- wtorek, 9 stycznia:** ul. Kopernika 29, tel. 42 239-47-34
- środa, 10 stycznia:** ul. Sikorskiego 45/47, tel. 42 719-10-28
- Apteki pełnią dyżury:** w dni powszednie od zakończenia zmiany dziennej do godz. 8.00 dnia następnego; w sob. i niedz. w godz. 20-8.00 dnia następnego; święta w godz. 8.00-8.00 dnia następnego.
- **Dyżury aptek w Strykowie niedziela, 7 stycznia:**

pl. Łukasińskiego 15, tel. 42 719-80-85

- **Punkt apteczny w Popowie Głowieńskim nr 35:** tel. 42 719-57-57, czynny: pon.-pt. w godz. 8.00-15.00.
- **Punkt apteczny w Bratoszewicach, ul. Szkolna 14,** tel. 42 719-65-25, czynny: pon., śr., pt. 8-16, wt., czw. 8-17.

dyżury

- **Przychodnia Rejonowa w Głownie**, ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92; poradnia ogólna: pn.-pt. 7.00-18.00.
- **Przychodnie w Strykowie:** ul. Kościuski 27: tel. 42-717-45-15; ul. Targowa 16: tel. 42-719-92-30.
- **Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzine:** ul. Kilińskiego 2 pok. nr 2; czynny do 6.12.2017 r. w 1. i 3. środę miesiąca, godz. 15.30-18.30. Informacje w GOPS: 42-719-26-46.
- **Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej:** **Głowno**, ul. Norblina 1: pon.-pt.

Ogłoszenia

CZWARTEK 4 stycznia 2018 | NR 1

www.lowiczainin.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:



U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ Subjekt Nieborów Autokasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

■ Auto-skup, kupię każde auto, gotówka, najlepsze ceny, odbiór natychmiastowy, sprawdź, tel. kom. 501-032-036.

■ Złomowanie Pojazdów-zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rzażno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ AUDI 80 TDI, 1994 rok, tel. kom. 602-689-205.

■ AUDI A3, 1.4 TSI Turbo, 2008 rok, granatowy metalik, tel. kom. 513-329-718.

■ AUDI A4, 1.9 TDI, tel. kom. 512-981-861.

■ AUDI A4 kombi TDI, 2005 rok, tel. kom. 692-606-026.

■ BMW 5 F10 2.0 D, 2012 rok, 170.000 km, 75.900 zł, tel. kom. 691-705-314.

■ BMW 520, 2.0 I, 1998 rok, bogate wyposażenie, stan bdb., możliwa zamiana (mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ CITROËN C4 Coupe, 1.6 16V benzyna, 2008 rok, tel. kom. 500-081-750.

■ DAEWOO Lanos, 1.4, 2001 rok, srebrny metalik, stan bdb, tel. kom. 513-375-786.

■ DAEWOO Lanos gaz, 1999 rok, stan dobry, tel. kom. 534-662-961.

■ DAEWOO Matiz, tel. kom. 693-677-112.

■ DAEWOO Matiz, 2001 rok, I właściciel, stan dobry, tel. kom. 696-951-591.

■ FIAT 126p, sprzedam, tel. kom. 789-101-800.

■ FIAT Brava, 1.6 16V benzyna/gaz, tel. kom. 604-454-032.

■ FIAT CC, części, tel. kom. 604-454-032.

■ FIAT Cinquecento, 700, stan dobry, 1.400 zł, tel. kom. 509-994-734.

■ FIAT Palio Weekend, 1.2 benzyna, 2000 rok, tel. kom. 509-428-672.

■ FIAT Panda, 1.1 benzyna, 2004 rok, 145.000 km, złoty, I właściciel, salon Polska, stan bdb., tel. kom. 502-088-911.

■ FIAT Panda, 1.2, 2010 rok, 70.000 km, serwisowany, I właściciel, kupiony w polskim salonie, tel. kom. 695-323-452.

■ FIAT Seicento, 900, 2001 rok, zadbane, tel. kom. 502-403-882.

■ FIAT Stilo diesel, 2005 rok, tel. kom. 600-149-480.

■ FORD Galaxy, 1.9 TDI 140 KM, 6 skrzynia, 2005 rok, zielony metalik, 7-osobowy, możliwa zamiana (mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ HYUNDAI Getz, 1.1, 2008 rok, tel. kom. 882-281-560.

■ HYUNDAI i10, 2008 rok, czarny, stan dobry, 99.800 km, cena do uzgodnienia, tel. kom. 535-816-435.

■ MAZDA 3, 1.6 benzyna, 2005 rok, hatchback, 105 KM, klimatyzacja, elektryka, stan techniczny i wizualny bdb, tel. kom. 791-810-777.

■ MAZDA 5, 2.0 Diesel, 2006 rok, stan bdb., tel. kom. 663-319-165.

■ MERCEDES C klasa, 2.2 CDI W203, 2007 rok, bogate wyposażenie, 22.700 zł, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, tel. kom. 513-375-786.

■ NISSAN Almera N16, 1.8 gaz, 2000 rok, 3.200 zł, tel. kom. 782-273-568.

■ NISSAN Almera, 1.5, 2005 rok, 5-drzwiowy, złoty metalik, 7.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Corsa C, 998, 2004 rok, oglądać Łowicz, ul. Poznańska 98.

■ OPEL Corsa, 1.5 diesel isuzu, 1999 rok, stan bdb., tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2010 rok, 41.000 km, serwisowany, bezwypadkowy, kupiony w polskim salonie, tel. kom. 600-944-728.

■ PEUGEOT 206, 30.000 km, niebieski, stan idealny, tel. kom. 500-533-669.

■ PEUGEOT 207, 1.6 HDI, 2007 rok, 120.000 km, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 12.800 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 308, 1.6 HDI, 2007 rok, I właściciel, serwisowany, tel. kom. 608-501-258.

■ RENAULT Laguna II, 1.9, 2001 rok, tel. kom. 508-107-655.

■ RENAULT Megane, 1.4, 2001 rok, klimatyzacja, oryginalny lakier, stan rewelacyjny, tel. (46) 831-02-44, tel. kom. 513-375-786.

■ SEAT Leon, diesel TDI 2006 rok, tel. kom. 696-312-242.

■ SKODA Fabia, 1.4, 2003 rok, kombi, tel. kom. 508-927-476.

■ SKODA Fabia, 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 662-067-043.

■ SKODA Fabia, 1.4 benzyna/gaz, 2002 rok, zielony metalik, stan bdb., tel. kom. 604-706-309.

■ Skoda Octavia II, 2007 r., 1.9, 105KM, 14.500 zł do negocjacji, tel. kom. 512-251-357.

■ Sprzedam Seicento, tel. kom. 795-006-505.

■ Sprzedam Trabant i Fiata Punto, tel. kom. 669-824-911.

■ Toyota Auris, 2008 r., 2.0, D4D, tel. kom. 603-609-790.

■ TOYOTA Avensis I kombi D4D, 2002 rok, tel. kom. 695-795-479.

■ TOYOTA Corolla Verso benzyna, 2005 rok, metalik, I właściciel, tel. kom. 602-154-969.

■ VOLVO V50, 1.6 diesel, 2007 rok, czarny metalik, bogate wyposażenie, możliwa zamiana (tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ VW Bora, 1.4 16V, serwisowany, tel. kom. 669-960-718.

■ VW Jetta, 1.4 benzyna, 2013 rok, tel. kom. 693-060-591.

■ VW LT 35, 2461 cm3 diesel, 2003 rok, tel. kom. 570-980-770.

■ VW Polo, 1.2, 2008 rok, cena do uzgodnienia, tel. kom. 500-390-682.

■ VW Polo, 1.4 benzyna, rok produkcji: 1997, czarny, tania, tel. kom. 509-242-453.

■ VW Sharan, 1.9 TDI, 2008 rok, 7-osobowy, w rozliczeniu mogę przyjąć mniejszy, 22.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ VW T4, 1.9 TD, transporter, stan dobry, tel. kom. 519-446-955.

■ VW Tiguan, 2.0 TSI, 2012 rok, SUV, full opcja, skóra, automat, sprowadzony z Ameryki, czarny, FVAT, cena do uzgodnienia, tel. kom. 603-653-030.

■ Zafira 1.9, 2007, tel. kom. 530-350-251.

inne

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w rejonie, klimatyzacja, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, tel. kom. 505-151-701.

■ Koła zimowe na alu 15 do BMW 1.3, tel. kom. 791-125-486.

■ Wypożyczalnia autolawet oraz lawet, nowe Iveco daily z kabiną sypialną 3.0, 180 KM oraz laweta Boro 4,5x2,10, OC, AC, Assistance Europa, tel. kom. 667-133-737.

■ Klucze, piloty, immobiliser, stacyjki, kodowanie. Główno Strażacka 2, tel. kom. 606-319-335.

■ Przyczepka samochodowa sam., tel. kom. 506-025-611.

■ Beczkowóz 5 m³, części Star, waga pod mieszalnik, rozrzutnik 4 t., tel. kom. 663-226-547.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, motorowery, części kupię, tel. kom. 513-185-357.

■ Kupię stare motocykle oraz części, tel. kom. 603-444-431.

■ Kupię stary motor WSK, SHL, MZ, Java, tel. kom. 506-355-899.

sprzedaż

■ Sprzedam Kawasaki Ninja Zx6 z 2000 roku, kolor czerwony, stan bdb, tel. kom. 791-737-790.

■ Sprzedam skuter Koliber, tel. kom. 604-454-032.

■ Motorower „Moto-ventus”, stan dobry, tel. kom. 694-057-900.

inne

■ Kolekcja „Świata Motocykli” z 15-stu lat, tel. (24) 277-91-85.

garaże

sprzedaż

■ Sprzedam garaż, Bratkowice, tel. kom. 601-050-895.

wynajem

■ Garaż wynajmę/ sprzedam, Bratkowice, tel. kom. 501-582-990.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Kupię każdą nieruchomość: ziemię, działkę, mieszkanie, dom itp. (również zadłużone), tel. kom. 501-020-993.

■ Kupię/przyjmę w dzierżawę ziemię, tel. kom. 696-736-701.

■ Kupię mieszkanie M-4 lub 5 na os. Dąbrowskiego lub Bratkowicach na parterze lub 1 piętrze, tel. kom. 601-310-375.

■ Kupię mieszkanie M-3 lub M-2 w Strykowie, tel. kom. 693-020-329.

■ Kupię kawalerkę w centrum Łowicza, I, II piętro, tel. kom. 796-351-908.

sprzedaż

■ Sprzedam 2 ha ziemi ornej, 1 ha łąk i las, Strugienice, tel. kom. 668-380-714.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Działka 3.000 mkw. w Kiernozi, od zabudowę mieszkalną, handlową, usługową, 35 zł/mkw., tel. kom. 694-165-597.

■ Dom 293 mkw, stan surowy otwarty, działka 1900 mkw, wszystkie media, Łowicz, ul. Grunwaldzka, tel. kom. 501-932-818.

■ Dom z oficyną, Główno, tel. kom. 784-391-049, 666-865-844.

■ Sprzedam ziemię rolno-budowlaną 2,86 ha, Lutynek, gm. Kocierzew, tel. kom. 693-351-078.

■ Budowlano-rolna, 9.400 mkw., Polesie, rzeka, możliwość wykopania stawu, tel. kom. 603-878-783.

■ Sprzedam dom, tel. kom. 881-087-040.

■ Mieszkanie 60 mkw., III p., Kaliska, tel. kom. 668-955-030.

■ Sprzedam działkę, Łowicz, ul. Zduńska, tel. kom. 609-514-291.

■ Ziemia orna, Bobrowa, tel. kom. 606-626-575.

■ Działki, Otolice, tel. kom. 512-490-910.

■ Sprzedam dom na Żwirki i Wigury 7A, tel. kom. 500-287-713.

■ Działka budowlana 1500 mkw., Wrzeczko (Borowiny), tel. kom. 667-941-359.

■ Budynek nadający się na magazyn lub halę produkcyjną 1000 mkw, tel. kom. 663-881-721.

■ Sprzedam mieszkanie 30,5 mkw., Łowicz ul. Czajki, bezpośrednio, tel. kom. 511-765-528.

■ Dom w Niedźwiadzie w atrakcyjnym miejscu, tel. kom. 880-565-192.

■ Pilnie sprzedam działkę budowlaną z zabudowaniami w Głównie 160.000 zł, tel. kom. 501-280-825, 796-568-682.

■ Mieszkanie M 4, Łowicz, os. Starzyńskiego, IV piętro, 48 mkw., tel. kom. 664-912-197.

■ Sprzedam ziemię rolną ok. 2 ha, Wierznowice, tel. kom. 883-123-026.

■ Działka budowlana 1.100 mkw Lubianków, tel. kom. 503-044-755.

■ Dom w Głównie sprzedam., tel. kom. 693-066-560.

■ Działka budowlana, Nieborów, tel. kom. 795-015-269.

■ M3 Główno, os. Kopernika, II piętro z garażem, tel. kom. 515-734-284.

■ Nowy dom 190 mkw. na działce 720 mkw., Bratkowice, stan surowy, tel. kom. 508-828-942, 506-258-564.

■ Sprzedam dom w Głównie, tel. kom. 601-837-180, po 17.

■ Sprzedam lub zamienię kawalerkę w Brzeziniach 30mkw, tel. kom. 515-239-550.

**ogłoszenie drobne
możesz zamieścić
ZE ZDJĘCIEM**

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto,
o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

Tylko 1 zł dopłaty*

a Twoje ogłoszenie drobne
ukaże się także na naszym portalu
www.lowiczainin.info

* Kwota netto na jeden tydzień

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; **BEDNARY,** SKLEP P. PAPIERNIK 24A; **BOBROWNIKI 27,** SKLEP P. PACLER; **BOLIMÓW,** UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P.PAPIERNIK; **DOMANIEWICE,** UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; **GĄGOLIN POŁUDNIOWY,** SKLEP „KOS”; **HUMIN 1A,** SKLEP P. GREFKOWICZ; **ILÓW:** PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; **KIERNOZIA,** RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; **KOCIERZEW PÓŁNOCNY 37A,** SKLEP P. KRYGIER; **KURABKA 17A,** SKLEP P. TOPOLSKIEJ; **ŁOWICZ,** OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; **ŁYSZKOWICE,** SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; **NIEBORÓW,** AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; **NOWA SUCHA 22,** SKLEP P. SIEWIERY; **OSTRÓW 20,** SKLEP P. BEJDY; **OSMOLIN:** UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; **PSZCZONÓW 147,** SKLEP P. LIPiŃSKIEGO; **SANNIKI,** UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; **SOBOTA,** PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; **SOKOŁÓW 19,** SKLEP P. GŁOWACKIEGO; **STACHLEW 113A,** SKLEP P. WIERZ-BICKIEJ; **STARY DĘBSK 6A,** SKLEP P. PAWŁA TARGASZEWSKIEGO, **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; **ZABOSTÓW DUŻY,** SKLEP P. SZALENIEC; **ZAWADY 67,** SKLEP P. SOKALSKIEJ; **ZŁAKÓW BOROWY 139A,** SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; **D MOSIN 1,** BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA; **STRYKÓW:** SKLEP „ZOSIA”, UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPORÓWA, BEDLNA I PACYNY”: **BEDLNO 28,** SKLEP MINI-MAG; **DOBRZELIN,** UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; **PACYNA,** UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. MAGDALENY DURKI; **PLECKA DĄBROWA,** SKLEP „MONIKA”; **PODCZACHY 16,** SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; **ŻYCHLIN,** UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA”; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA”; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP „ELEMIS”.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

■ Sprzedam działkę budowlaną 3.336 mkw. z możliwością podziału, Strzelców Parcel, tel. kom. 721-152-385.

■ Działkę rolną położoną w Dąbkowicach Dolnych, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka numer 430, o powierzchni 8,61 ha, klasa V, VI, tel. kom. 668-807-433.

■ Sprzedam działkę 700 mkw, Stachlew, tel. kom. 724-130-221.

■ Mieszkanie 48 mkw, tel. kom. 885-194-475, po 16:00.

■ Działka inwestycyjna 1,13 ha 30zł/mkw, tel. kom. 785-240-260.

■ Działka usługowo-budowlana, 2.800 mkw., doprowadzony prąd, trasa Warszawa-Poznań, Popów, koło Łowicza, tel. kom. 504-906-572.

■ Zdecydowanie sprzedam ziemię rolną w Bielawach, 4 działki o łącznej powierzchni 3,86 ha, II-III klasa, tel. kom. 604-953-160.

wynajem

■ Wynajmę pawilon handlowy 290 mkw., Łowicz, ul. Kurkowa 6, tel. kom. 501-044-546.

■ Róg Warszawskiej i Dworcowej w Łowiczu 40 mkw. na działalność, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Na działalność gospodarczą 400+500 mkw. z dużym placem, Łowicz, Bolimowska 63, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Wynajmę pomieszczenie do prowadzenia warsztatu samochodowego w Łowiczu, tel. kom. 502-251-751.

■ Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, os. Marii Konopnickiej, tel. kom. 880-542-659.

■ Do wynajęcia: 50 i 100 mkw., centrum Łowicza, tel. kom. 604-145-259.

■ Do wynajęcia mieszkanie umeblowane, ul. Powstańców, tel. kom. 608-306-154.

■ Do wynajęcia mieszkanie, centrum Łowicza, tel. kom. 602-574-891.

■ Wynajmę lokal użytkowy (Zduńska) 20 mkw, tel. kom. 607-442-383.

■ Wynajmę mieszkanie w Głownie os. Sikorskiego, po kapitalnym remoncie, 36 mkw, tel. kom. 605-573-570.

■ Wynajmę mieszkania: Piekarska i Konopnicka, tel. kom. 660-799-869.

■ Do wynajęcia mieszkanie w Głownie, tel. kom. 506-836-693.

■ Magazyn, tanio, tel. kom. 607-168-196.

■ Wynajmę mieszkanie, 44 mkw., Broniewskiego, tel. kom. 664-906-235.

kupno różne

■ Monety, medale, dokumenty, starocie, tel. kom. 606-941-752.

■ Kupię rury, profil, tregry, tel. kom. 662-240-085.

■ Kupię topolę, dęba i inne, tel. kom. 795-377-074.

sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe (buk, brzoza, olszyna, grab); workowane, tel. kom. 501-658-261.

■ Drewno kominkowe i opałowe, pelet drzewny, brykiet drzewny, tel. kom. 504-010-550.

■ Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, tel. kom. 600-895-026.

■ Węgiel Ekogroszek, kostka, orzech. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.

■ Kuchnia węglowa, tel. kom. 516-543-061.

■ Betoniarzka 150 l, płyty chodnikowe 50x50, tel. kom. 531-467-981.

■ Kregi, pokrywy, przepusty, tel. kom. 531-467-981.

■ Waga inwentarzowa elektroniczna, tel. kom. 725-451-929.

■ Sprzedaż drewna opałowego, wycinanie i przycinanie drzew i krzewów, tel. kom. 510-832-050.

■ Sprzedam pralkę automatyczną, używaną, 300 zł, tel. kom. 604-454-032.

■ Drzewa: sosny, brzozy, tel. kom. 512-490-910.

■ Dwa piece kaflowe, szafka BHP, tel. kom. 570-980-770.

■ Silnik elektryczny 7,5 kW, tel. kom. 784-626-487.

■ Piłarka Stihl 180MS, tel. kom. 667-837-817.

■ Orzechy włoskie, tel. kom. 603-240-034.

■ Silnik 3-fazowy 5,5 kW, tel. kom. 793-647-999.

■ Drewno opałowe, tel. kom. 518-560-797.

■ Sprzedam sanie, tel. kom. 882-051-485.

■ Sprzedam wiśnie Łutówka, duża ilość, cena do uzgodnienia, tel. kom. 608-352-476.

■ Piec CO żeliwny Camino, tel. kom. 506-025-611.

■ Stół, krzesła, waga, piecyk, wełniak, tel. kom. 500-791-151.

■ Huśtawki ogrodowe, akacje, stoły, ławki, altanki, piaskownice, budy dla psów, toalety, tel. kom. 502-981-959.

■ Wózek elektryczny Suchedniów, 1990 rok, 4.200 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ Sprzedam drewno opałowe z sadu w większej ilości, tel. kom. 691-863-495.

■ Drzewo opałowe zrżyny z tartaku 3,5 mp 220 zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Szlaka 12 m³ 400zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Sprzedam silnik 0,7 kW wolnoobrotowy, tel. kom. 609-292-430.

■ Piły spalinowe Husqvarna 2 sztuki 372 i 575 po 5,4 KM, tel. kom. 664-778-301.

■ Podkłady drewniane dł. 2,60m; 3,00m; 3,50m; 4,65m, tel. kom. 697-289-514.

■ Agregat prądowocowy 30 kW, na silniku diesla, tel. kom. 882-281-560.

■ Sprzedam piec c.o. 25 kW, tel. kom. 668-374-464.

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalne. Trociny., tel. kom. 501-658-261.

praca

dam pracę

■ Work Service zatrudni pracowników do załadunku i rozładunku, tel. kom. 508-009-963.

■ Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, tel. kom. 668-146-499.

■ Przyjmę szwaczki do szycia na overlocku i dwuigłowie łańcuchowej, praca stała, tel. kom. 501-524-923.

■ Hurtownia budowlana w Strykowie zatrudni kierowców C+E. Dobre wynagrodzenie, tel. kom. 601-153-348.

■ Zatrudnię na stanowisko sprzedawcy, hurtownia materiałów budowlanych, Stryków, dobre wynagrodzenie., tel. kom. 605-086-824.

■ Kierowca C+E (codziennie w domu), tel. kom. 693-618-750.

■ Zatrudnię kierowcę, ADR, C+E, cysterny, tel. kom. 690-321-370.

■ Zespół poszukuje wokalisty: wesela, tel. kom. 663-973-945.

■ Zatrudnię kierowców do 3,5 t, bus, transport międzynarodowy, tel. kom. 889-910-666.

■ Zatrudnię diagnostę samochodowego na SKP w Łowiczu, tel. kom. 502-251-751.

■ Murarza zatrudnię, tel. kom. 600-165-312.

■ Tesco. Szukasz pracy? Skontaktuj się z nami!, tel. kom. 797-024-200.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy. Wysokie zarobki, wyjazdy tygodniowe, tel. kom. 502-605-719.

■ Zatrudnimy kierowców kat. C+E do przewozu kontenerów morskich, Hamburg-Polska, weekendy w domu, wysokie zarobki, stabilne warunki pracy, tel. kom. 506-836-200.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, w ruchu międzynarodowym, naczepa typu coilmulda, stałe trasy, tel. kom. 501-250-633.

■ Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w pieczarkarni. Praca na stałe, umowa, kontakt, tel. kom. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne 41, gm. Łowicz.



**Burmistrz Miasta Łowicza
– Krzysztof Jan Kaliński**

**serdecznie
dziękuje**

**za okazaną pomoc
przy organizacji Wigilii
dla osób samotnych i potrzebujących:**

- Restauracji „Polonia”
- Restauracji „Polonia w Zaciszu”
- Restauracji Braci Jażdżyk
- Hotelowi „Rozdroże”
- Zakładowi Aktywizacji Zawodowej
- Szkole Podstawowej nr 1 w Łowiczu:

Paniom Dyrektor: Teresie Sokalskiej-Lebiodzie i Jolancie Urbanek

- Pani Ewie Perzankowskiej oraz uczniom

Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu

- Klubowi Seniora „Radość”
- Szymonowi Mońce

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, wolne weekendy, tel. kom. 603-993-039.

■ Restauracja McDonald's MOP Parma zatrudni pracowników na pełny i niepełny etat. U nas zarobisz nawet 2.240 zł brutto (wynagrodzenie na pełnym etacie). Więcej informacji, tel. kom. 696-442-485, lub u kierownika w restauracji.

■ Zatrudnię murarza z okolic Łowicza, tel. kom. 692-382-852.

■ Zatrudnię do pracy w pizzerii, tel. kom. 660-733-348.

■ Zatrudnię pracowników w branży budowlanej, tel. kom. 608-431-759.

■ Przyjmę kierowcę CE dorywczo, mile widziany emeryt, tel. kom. 530-339-815.

■ Firma Steven zatrudni osobę do pracy w magazynie na stanowisku obsługi klienta. Oferty proszę kierować na adres: praca@steven.pl, tel. kom. 606-832-571.

■ Zatrudnię szwaczki, Głowno, tel. kom. 692-406-127, 798-909-357.

■ Przyjmę do pracy rencistę bez nałogów na portiernię, Łowicz, praca w trybie nocnym, tel. (46) 838-30-58.

■ Zatrudnię szwaczkę, Głowno, tel. kom. 503-942-600.

■ Praca w sklepie monopolowym - atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenie, tel. kom. 698-841-938, 698-841-944.

■ Zatrudnię sprzedawcę artykułów hydraulicznych, farb, chemii budowlanej, tel. kom. 602-587-341.

■ Przyjmę do pracy w saloniku prasowym, na staż lub na pół etatu, tel. kom. 784-666-477, po 18:00.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, na plandekę, tel. kom. 507-477-120.

■ Piekarnia Głowno zatrudni solidnego kierowcę-sprzedawcę pieczywa, tel. (42) 710-87-39, tel. kom. 509-373-716.

■ Zatrudnię od zaraz murarza, pomocników, cieśli, tel. 604-505-441.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 605-924-268.

■ Zatrudnię pracownika myjni samochodów ciężarowych, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211, Łowicz.

■ Zatrudnię do wykończeniówki, tel. kom. 668-821-932.

REKLAMA

PUNKT SKUPU ZŁOMU
najwyższe ceny w regionie

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

A.J. MATUSIAK

www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
- rzetelna wycena ■ wulkanizacja
- sprzedaż części ■ mechanika pojazdowa



Głowno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Młeczarni
tel. 537-537-300

362923

SKŁAD WĘGLA

Polski Węgiel
WORKOWANY I LUZEM
Osiny 8 k/ Głowna
tel. 605-725-429

363153

• bankowe • pozabankowe

**POŻYCZKI
KREDYTY**

już otwarte !!!

GŁOWNO, PL. WOLNOŚCI 24
(wejście od Łowickiej)
w godz. 8³⁰-16³⁰, tel. 605-430-083

362500

PROWADZIMY:

- księgi handlowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- ryczałt ewidencjonowany
- kadry, płace, ZUS
- zakładanie spółek prawa handlowego i innych form działalności
- rozliczamy PIT-y za 2017 rok

**BIURO
rachunkowe**

Łowicz, ul. Kaliska 5 (pawilon)

tel. 509-354-877, 515-304-088

363116

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź Rejon Energetyczny Łowicz

informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne

NASTĄPIĄ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

dla niżej wymienionych miejscowości:

data	w godz.	miejscowość
8.01.2018r.	12:00-15:00	Ziąbki 3.
12.01.2018r.	8:00-15:00	Łowicz ul.: Jana Pawła II-go od Radzieckiej do RDP.
15.01.2018r.	8:00-16:00	Strugienice 2.

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991. Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na stronie internetowej: www.pgedystrybucja.pl

345291

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, pojedyncze-podwójne obsady. Bardzo dobre zarobki, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211.

■Zatrudnię kierowcę w ruchu krajowym ciągnik siodłowy, tel. kom. 606-289-088.

■Praca od zaraz w szklarniach dla kobiet, Łowicz, tel. kom. 604-784-713.

■Zatrudnię kierowcę kat.C+E w transporcie krajowym, naczepa chłodnia, dobre zarobki, tel. kom. 608-067-847.

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin, tel. kom. 608-067-847.

■Zatrudnię szwaczki, Plecka Dąbrowa, tel. kom. 662-845-814.

■Zatrudnię mężczyznę na produkcji w Bednarach, praca fizyczna, tel. kom. 604-109-277.

szukam pracy

■Solidne dwie panie sprzątanie, malowanie i inne, tel. kom. 880-857-025.

■Saksofonista szuka zespołu, tel. kom. 693-272-869.

usługi wideo

■Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.

■Wideofilmowanie HD, tel. kom. 606-852-557.

■Wideofilmowanie, fotografowanie, www.fotowideo.webt.pl, tel. (46) 837-79-81, tel. kom. 606-302-466.

■Www.studiokadr.cdx.pl

■Wideofilmowanie: Full HD, DVD, Blu-Ray. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

remontowo-budowlane

usługi

■Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.

■Tynki maszynowe gipsowe, cementowo-wapienne oraz posadzki (mixokret), tel. kom. 502-452-907.

■Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. kom. 668-591-725.

■Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gąsienicową, tel. kom. 790-606-451.

■Malowanie wnętrz, tel. kom. 531-980-252.

■Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.

■Kompleksowe remonty, tel. kom. 511-568-525.

■Adaptacja poddaszy, ścianki działowe, gipsowanie, malowanie, tel. kom. 607-612-176.

■Usługi koparko-ładowarką JCB, transport Kamaz 15 t., tel. kom. 784-464-959.

■Malowanie, gipsowanie, gładzie, sufity podwieszane, glazura, terakota, przystępne ceny, tel. kom. 695-263-945.

■Malowanie pomieszczeń, tel. kom. 733-788-522.

■Budowa, przeróbki domów, budynków gospodarczych, szybko, tanio, solidnie. Tynki tradycyjne., tel. kom. 609-497-778.

■Tynki maszynowe, wylewki, tania, solidnie, tel. kom. 604-144-668.

■Parkiety: profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem, lakierowanie. Schody: cyklinowanie, lakierowanie, tel. kom. 607-090-260.

■Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■Wykończenia wnętrz, docieplenia, tel. kom. 601-262-308.

■Glazura, terakota, tel. kom. 537-663-191.

■Tynki tradycyjne, tel. kom. 537-663-191.

■Podłogi drewniane, parkiety: układanie, cyklinowanie, polerowanie, lakierowanie, olejowanie. Schody: renowacja. Profesjonalnie, solidnie, tel. kom. 733-552-113, 601-378-677.

■Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.

■Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.

■Malowanie, gipsy, glazura, wykończenia, remonty, tel. kom. 799-268-290.

■Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.

■Docieplenie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ściennie, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.

■Prace remontowe, łazienki, poddasza, malowanie, tel. kom. 607-343-338.

■Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■Układanie glazury, terakoty, montaż paneli, tania, tel. kom. 736-798-870.

■Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, glazura, terakota, wykańczanie poddaszy, tel. kom. 535-466-501.

■Dachy: naprawa, wymiana, podbitki, tel. kom. 607-610-786.

■Glazura, panele podłogowe, gładź, malowanie, zabudowy kartonowo-gipsowe, ścianki działowe, tel. kom. 669-758-739.

■Wykończenia wnętrz, remonty, tel. kom. 532-115-111.

■Docieplenia budynków, tel. kom. 666-152-315.

■Układanie kostki brukowej, krótkie terminy, tel. kom. 883-215-523.

■Wykańczanie wnętrz, tel. kom. 607-168-196.

■Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.

■Docieplenia, wykończenia wnętrz, budowa od podstaw, 10 lat doświadczenia, tel. kom. 605-051-991.

sprzedaż

■Sprzedam trelinkę, tel. kom. 605-094-165.

usługi instalacyjne

■Oczyszczalnie przydomowe z montażem. Dofinansowanie. www.bioinstalacje.pl, tel. kom. 693-413-492.

■Instalacje elektryczne: nowe, przeróbki, tel. kom. 696-081-582.

■Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

■Instalacje, usługi elektryczne, tel. kom. 509-838-364.

■Hydraulik, także awarie, tel. kom. 733-788-522.

■Usługi elektryczne, tel. kom. 506-522-852.

■Cyfrowy Polsat, NC+ ustawianie, naprawy - RTV, tel. kom. 728-188-127.

■Telewizja naziemna, ustawianie, naprawa, tel. kom. 608-145-585.

■Usługi hydrauliczne, tel. kom. 785-543-610.

■Drobna hydraulika, biały montaż, tel. kom. 535-466-501.

usługi inne

■Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka drzew i zakrzaceń, tel. kom. 667-732-751.

■Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, tel. kom. 601-630-882.

■Masz problem z komputerem: zadzwoni. Fachowo. Szybko. Tania, tel. kom. 504-070-837.

■Masaże: profesjonalnie, dojazd, tel. kom. 501-020-993.

■Malowanie obór, dezynsekcja (muchy, wołek zbożowy), deratyzacja, dezynfekcja, tel. (44) 725-02-95, tel. kom. 504-171-191.

■Zespół, wokalistka, deejay, tel. kom. 503-746-892.

■Niebezpieczna wycinka, tel. kom. 693-208-999.

■Wycinka drzew niebezpiecznych, usługi alpinistyczne, tel. kom. 693-552-240.

■Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.

■DJ, oprawa muzyczna imprez, 18-stki, dyskoteki, itp, tel. kom. 782-718-483.

■Profesjonalne cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■Nowoczesna fotobudka, tel. kom. 575-777-961.

■Tartak przewoźny, tel. kom. 512-907-059.

■Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. kom. 693-776-474.

■Wycinka drzew, karczowanie, tel. kom. 510-052-908.

■Zrobię bramy do stodół, garaży, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.

■Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■Wycinka drzew, tel. kom. 739-021-981.

■Naprawa telewizorów, Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

matrymonialne

■Panna pozna kawalera do stałego związku w wieku 35-45 lat, tel. kom. 573-400-880.

nauka

■Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.

■Matematyka, tel. kom. 791-802-482.

■Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■Matematyka, fizyka. Matury, egzaminy, tel. kom. 604-449-538.

■Matematyka, tel. kom. 696-740-690.

■Angielski, profesjonalnie, tel. kom. 694-515-130.

■Matematyka, tel. kom. 509-166-192.

■Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.

■Język angielski, tel. kom. 663-684-178.

rolnicze - kupno

plody rolne

■Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 607-202-732.

■Skup zbóż, Fern-Pasz (09-130) Baboszewo. Z transportem 25 t., tel. kom. 602-179-225.

■Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-157-117.

■Kupię zboże, tel. kom. 667-566-276.

REKLAMA

Firma HANTVERKARPOLEN

ZATRUDNI do stolarni:

Zapewniamy **STAŁĄ PRACĘ** oraz dobre warunki zatrudnienia.

operatorów maszyn
stolarzy
pomocników
monterów mebli

Kocierzew Południowy 104,
99-414 Kocierzew
tel. 607-224-054
515-138-358

Rzesy przedłużanie

1:1 - 80 zł
2d, 3d - 99 zł
6d - 140 zł

henna + regulacja - 20 zł
makijaż - 40 zł

Łowicz
Stary Rynek 24/30c
tel. 883-728-682
ZAPRASZAMY

PIASKOWANIE

NA SUCHO I MOKRO

piaskiem, sodą i szkłem

konstrukcje stalowe, przyczepy,
elewacje, usuwanie graffiti

tel. 881-000-706

Zatrudnię PRACOWNIKA

na fermę loch oraz na paszarnię

tel. 693-117-878, 665-027-661

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

Łowicz ul. Armii Krajowej 61

SPRZEDAŻ NASION KUKURYDZY

odmian firmy:

■ PIONEER
■ MONSANTO
- DEKALB

Urzeczcie 47

tel. 602-709-962

„WOŹNIAK”
Zbigniew Woźniak

FIRMA MEBLARSKA ZATRUDNI

dodatkowo:

STOLARZY
tel. 664-416-274

ŚLUSARZY SPAWACZY
tel. 721-721-369

ZATRUDNIMY KSIĘGOWYCH

Księgi Handlowe + PKPiR

CV na kadry18@onet.pl

tel. 604-988-647
dzwonić w godz. 17⁰⁰-19⁰⁰

ELEKTRYKA ZE ZNAJOMOŚCIĄ OŚWIELEŃ LED

tel. 664-416-274

Do produkcji mebli nietypowych

Miejsce pracy **Brzozów koło Bielaw**

Oferujemy **WYSOKIE ZAROBKI**

KUPIĘ CIĄGNIKI PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE

MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszni
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

polecą: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

Oferuje Państwu wyselekcjonowane, oryginalne o dużej sile kiełkowania i dużym plonowaniu

NASIONA BOBU

odmian: Bachus, Bizon, Bolero, Monica, Topbob, Figaro i RAMBOS oraz nasiona warzyw szklarniowych, tunelowych i gruntowych czołowych firm Holenderskich, Niemieckich, Włoskich i Polskich dla producentów i działkowców

oferujemy również podłoża firm Hartman i Klasman, Kronen oraz Pasłęk

Reiaks
Sklep Ogrodniczy

Łowicz
ul. Warszawska 38
tel. 46 837 37 79
663 491 147

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 660 zł, pszenżyto 650 zł, pszenica 720 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./Soboty, tel. kom. 505-406-917.

■ Kupię zboże paszowe, również gorszej jakości, tel. kom. 726-721-037.

■ Kupię zboże paszowe. Transport, gotówka, tel. kom. 668-478-617.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-253-063.

■ Skup żyta wymiana na otręby, tel. kom. 501-713-862.

maszyny

■ Kupię maszyny rolnicze, kombajny ziemniaczane, ciągniki, kopaczki elewatorowe, inne, tel. kom. 505-587-206.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

■ Każdego Bizona, może być do remontu, tel. kom. 602-522-478.

■ Kupię glebogryzarkę w dobrym stanie od I właściciela, obciążniki do Zetora Proxima, tel. kom. 514-192-927.

■ Kupię MF 255 dla siebie, tel. kom. 506-025-611.

■ Kupię każdego Bizona oraz inne kombajny i maszyny rolnicze, mogą być do remontu, tel. kom. 602-522-478.

■ Kupię prasę kostkującą: Sipma Z-224/1, Welger, Claas, Famarol, John Deere; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczkę; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25, MTZ-82, Belarus, Pronar; prasę rolującą: Claas Rollant, Arobale, Welger, tel. kom. 518-857-308.

■ Kupię kombajn Anna powyżej 1990 roku, tel. kom. 789-101-800.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ **Otręby: pszenne, jęczmienne, worek. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Sprzedam beloty sianokiszonki, Kalenice, tel. kom. 605-523-886.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 508-819-982.

■ Siano okrągłe belki 120, tel. kom. 607-316-636.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 505-928-735.

■ **Śrutu: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big-bag/workowane. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-18-93, tel. kom. 789-333-677.**

■ **Śrutu: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa Luz 25 t. z transportem, tel. kom. 604-110-392.**

■ **Melasa dla bydła 1000/35/5 kg. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-19-88, tel. kom. 789-333-677.**

■ **Wysłodki tofi oraz niemielasowane. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ **Otręby melasowane, granul. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam otręby pszenne i jęczmienne, workowane, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam słomę, sprasowaną w bele 120x120, ze stodoły, gmina Chaśno, tel. kom. 660-106-664.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 570-980-770.

■ Marchew, odpady, tel. kom. 518-413-676.

■ Mieszanka zbożowa 10 ton, tel. kom. 723-114-747.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 519-441-580.

■ Pszenżyto, pszenica, ok. Kiernozi, tel. (24) 277-91-85.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. (24) 277-63-81.

■ **Sprzedam nasiona bobu, tel. kom. 609-165-855.**

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 782-650-798.

■ Sprzedam 4 tony żyta, tel. kom. 509-838-366.

■ Sprzedam 4 tony żyta, tel. kom. 509-838-266.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 608-613-658.

■ Sprzedam siano i sianokiszonkę, tel. kom. 537-215-533.

■ Sprzedam nasiona bobu, tel. kom. 609-454-801.

■ Sprzedam kukurydzę, tel. (46) 837-14-61.

■ Bób Bizon, tel. kom. 693-677-112.

■ Sprzedam bób odmiana Bachus, tel. kom. 504-906-572.

■ Pszenżyto, tel. kom. 662-665-605, po 16:00.

■ Pszenżyto, owies, tel. kom. 504-832-533.

■ **Wysłodki buraczane, tel. kom. 600-323-947.**

■ **Wysłodki buraczane, tel. kom. 691-174-194.**

■ Sprzedam kukurydzę suchą, pszenicę, tel. kom. 665-236-883.

■ Kończyna czerwona po Pektusie, tel. kom. 792-902-783.

■ Stoma, tel. kom. 513-170-564.

■ Pszenżyto, jęczmień, tel. kom. 697-289-514.

■ Kiszonka z owsa, tel. kom. 607-197-339.

■ Pszenżyto, tel. kom. 691-235-046.

■ Bób Bachus, tel. kom. 785-480-517.

■ Bób Bizon, tel. kom. 607-195-868.

■ Sprzedam kukurydzę suchą, tel. kom. 602-712-741.

■ Sprzedam sianokiszonkę w balotach, tel. kom. 510-280-483.

■ Marchew odpadowa, buraczki, tel. kom. 724-320-359.

hodowlane

■ Sprzedam byczka, tel. kom. 695-068-710.

■ Sprzedam krowy mleczne, likwidacja stada, tel. kom. 694-662-049.

■ Pomiot kurzy z dostawą, tel. kom. 693-025-909.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 723-380-544.

■ Sprzedam krowę, wycielenie 9.01.2018, tel. kom. 509-838-366.

■ Sprzedam krowę, wycielenie 9.01.2018, tel. kom. 509-838-266.

■ Jałówka HF pod zacielenie, tel. kom. 515-837-676.

■ Cztery jałówki na wycieleniu, tel. kom. 665-281-739, 665-941-224.

■ Sprzedam cielaki 50-150 kg, tel. kom. 661-401-352.

■ Sprzedam krowę, drugi cielak wycielenie styczeń, tel. kom. 600-626-789.

■ Sprzedam prosiąt 12 szt., tel. kom. 505-831-138.

■ Sprzedam prosiąt, tel. kom. 536-602-532.

■ Sprzedam krowę na wycieleniu, tel. kom. 781-023-673.

■ Sprzedam jałóvkę wysokocielną, tel. kom. 609-292-430.

■ Sprzedam jałóvkę wysokocielną, tel. kom. 605-531-311.

■ Sprzedam krowę SM na wycieleniu, tel. (46) 861-16-22.

■ Prosiaki, tel. kom. 600-106-821.

■ Prosiąt, tel. kom. 510-603-072.

■ Sprzedam byczka i 2 jałoszki, tel. kom. 695-068-710.

■ Sprzedam byczki, tel. kom. 511-611-296.

■ Sprzedam jałóvkę pod zacielenie, tel. kom. 508-283-855.

■ Krowa na wycieleniu, Czatoł 48, tel. (46) 838-84-58.

■ Sprzedam cielaki do dalszego chowu, tel. kom. 609-562-159.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, tel. kom. 730-816-171.

■ Prosiaki, tel. kom. 793-553-004.

maszyny

■ **Kombajn Bizon Z0 56 z kabiną, rok 1987, tel. kom. 791-737-790.**

■ Wózek widłowy Rak, tel. kom. 531-467-981.

■ Ciągnik T-25, stan idealny, dwukółka, wywrotka, stan bdb, dwukółka do przewozu zwierząt, pielnik Jagoda, 1-rzędowy, stan bdb, ceny do uzgodnienia, tel. kom. 664-778-301.

■ Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, tel. kom. 880-353-819.

■ Sprzedam pług 3-skiobowy, obrotowy, Kverneland +uchwył do wału, tel. kom. 507-275-624.

■ Ciągnik MTZ, 2002 rok, I właściciel, stan idealny, tel. kom. 513-597-172.

■ Sprzedam pług 4-skiobowy obrotowy Owerum, tel. kom. 609-327-948.

■ Siewnik zachodni szer. 3 m robocze z dociskiem, stan dobry, tel. kom. 880-454-989.

■ Pług 4-skiobowy na wysokiej słupicy z zabezpieczeniami kołkowymi, tel. kom. 697-634-693.

■ Przyczepę, tel. kom. 506-355-899.

■ Krokodyl obornika, tel. kom. 668-162-199.

■ Przyczepa skorupa 13 ton, resorowane osie i zaczep, tel. kom. 608-591-942.

■ Orkan, ścinacz zielonek, tel. kom. 697-298-966.

■ Sprzedam automatyczną łuskarę do bobu, tel. kom. 790-575-493.

■ Sprzedam mieszalnik 2-tonowy, śrutownik ssąco-tłoczący, tel. kom. 694-662-049.

■ Ursus C-360, tel. kom. 605-313-075.

■ Kabina sokółka do C-360, tel. (24) 277-23-63.

■ Włóka polno-łukowa 6 m, składana hydraulicznie, 2012 rok, tel. kom. 661-954-163.

■ Gruber ścierniskowy 6 łap, 2,6 m, 2012 rok, tel. kom. 669-267-137.

■ Kopaczka elewatorowa, myjka do bobu, opony 12.4x24, tel. kom. 661-760-254.

■ Sprzedam prasę Z-224/1 Sipma, tel. kom. 608-352-476.

■ Prasę John Deere 550, ciągnik Władimirec z turem, tel. kom. 882-282-774.

■ Śrutownik bijakowy Dozamech 15 kW; kos; żmijka do zboża, worki Big-Bag, tel. kom. 601-662-905.

■ Pług 4-skiobowy Staltech, tel. kom. 661-192-415.

■ Sprzedam prasę rolującą, tel. kom. 604-376-195.

■ Sprzedam prasę Sipmę, kostkę; rozrzutnik 1-osiovy, tel. kom. 721-341-649.

■ Pług obrotowy 3-skiobowy, gruber na 9 łap z talerzówką, tel. kom. 607-734-190.

■ Sprzedam rozrzutnik obornika, siewnik do buraków, przyczepę rolniczą, tył Ostrówka, tel. kom. 515-731-974.

■ Śleza z dużym koszem, końcówki obrotowe, 1999 rok, 6.300 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ Silosy lejowe, tel. kom. 602-522-478.

■ Ciągnik C-360, tel. kom. 507-083-914.

■ Kultywator, kopaczka lewatorowa, brony, tel. kom. 664-778-301.

■ Orkan, Pająk, Stoneczko 7, tel. kom. 692-556-557.

■ Ursus 3512 oryginał 407M/H, kosiarzka rotacyjna, tel. kom. 691-863-280.

■ Beczka asenizacyjna, tel. kom. 608-691-072.

■ Ursus 5314, 2005 rok, I właściciel z turem lub bez, tel. kom. 799-975-762.

■ Kombajn Anna do wykopków buraków, ziemniaków i zbioru cebuli, tel. kom. 791-229-339.

■ Producent maszyn do łuskania bobu, tel. kom. 600-176-795.

■ Sprzedam agregat uprawowy 2,8 m, stan dobry, opryskiwacz 400 litrów 10 metrowy, tel. kom. 697-148-843.

■ C-360 z turem; widły krokodyl, euroramka; dojarka, tel. kom. 513-184-091.

■ Wielorak 6-rzędowy do warzyw i buraków, taśmociąg rolniczy, parnik elektryczny 100-litrowy.

■ Rozrzutnik 1-osiovy, niedrogo, tel. kom. 696-635-356.

■ C-360, opryskiwacz, kultywator, przetwarzaszczozgrabiarka, tel. (42) 719-62-67.

■ Pług 5-skiobowy, tel. kom. 512-981-861.

■ Skrzynia biegów do Zetora Majora 311, tel. kom. 509-298-566.

■ Sprzedam glebogryzarkę i przyczepę, tel. kom. 787-167-416.

■ Sprzedam obciążniki przednie do Zetora, tel. kom. 789-101-800.

inne

■ Obornik z dowozem, tel. kom. 601-630-882.

■ **Nawozy: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 696-009-079.**

■ Agrowłókna z dostawą do klienta, tel. kom. 693-177-813.

■ Schładzalnik do mleka Alfa Laval, 4.500 l, tel. kom. 604-262-117.

■ Obornik bydłowy, Nieborów, tel. kom. 781-192-860.

■ Sprzedam basen wannowy 480 l, tel. (46) 838-47-29.

■ Sprzedam skrzynki uniwersalki do podkiełkowania ziemniaków i bobu, tel. kom. 606-901-931.

■ Ziemia rolna 3,70 ha 5 km od Kocierzewa klasa III i IV, tel. kom. 664-778-301.

■ Basen 430 l; dojarka Alfa Laval; piec „śmieciuch”, tel. kom. 785-480-517.

rolnicze - usługi

■ Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-588.

■ **Przeglądy opryskiwaczy, Chemfil, tel. kom. 609-455-676.**

■ Zrobię bramy do stodoły, garażu, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ **Naprawa ciągników i maszyn rolniczych z dojazdem na miejsce, tel. kom. 782-273-568.**

zwierzęta

sprzedaż

■ Szczeniaki owczarka niemieckiego, długowłose, tel. kom. 504-202-526.

■ Sprzedam yorki, pieski, tel. kom. 662-410-935.

■ Oddam kota, tel. kom. 694-515-130.

■ Owczarki niemieckie po rodzicach z rodowodem, tel. (46) 838-47-78.

■ Oddam 2-letniego kota, po sterylizacji, tel. kom. 695-270-492.

■ Sprzedam bażanty diamentowe, tel. kom. 606-432-666.

■ Oddam szczeniaki w dobre ręce, tel. kom. 721-341-627.

■ Szczeniata owczarka niemieckiego, tel. kom. 604-613-207.

■ Suka owczarka niemieckiego 5-miesięczna, tel. kom. 725-368-799.

■ Owczarki niemieckie, tel. kom. 513-170-564.

■ Owczarki niemieckie (suczki): roczna, 3-miesięczna, tel. kom. 694-308-076.

■ Jamnik miks kundelki, tel. kom. 661-740-330.

REKLAMA

PW SEWAM  **SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU**

SKUP BYDŁA I CIELĄT
oraz bydła pozaklasowego

533-730-610 **płatność 3 DNI**
608-380-337



362048

Sokołów-Logistyka Sp. z o. o.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO



- bez pośredników
- odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
- rozliczenie wg WBC

tel. (25) 787-71-99
tel. kom. 608-101-473

361015

SKUP BYDŁA

SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT

-PŁATNOŚĆ 3 DNI
-PRZELEW LUB GOTÓWKA

Tel. 601-817-654
PPHU ADMAR ADAM KLĘBIK

363076

• jałówki • byki • krowy

SKUP TRZODY I BYDŁA

• tuczniaki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

Aktualności

Gmina Głowno | Budżet na rok 2018

W Nowy Rok z nowym budżetem

dokończenie ze str. 6

Podobną zmianę w stosunku do projektu budżetu, polegającą na zdjęciu 50 tys. zł, wprowadzono w wydatkach zaplanowanych na promocję gminy, które wynoszą obecnie 70 tys. zł.

Na bieżące utrzymanie dróg gminnych zaplanowano 300 tys. zł. Wydatki działu „Pomoc społeczna” obliczono ogółem na 1.133.138 zł, wydatki działu „Rodzina”, w którym ujęto program 500+, na 4.986.030 zł, wydatki działu „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” na 260 tys. zł (w tym 40 tys. na organizację dożynek powiatowo-gminnych).

Jakie inwestycje?

W planie nakładów inwestycyjnych na rok 2018, po uwzględnieniu poprawek do projektu budżetu, znajdują się następujące zadania:

- kontynuacja programu dofinansowania budowy przydomowych oczyszczalni ścieków za 30 tys. zł;

- zaprojektowanie i budowa brakujących odcinków sieci wodociągowej w miejscowościach: Feliksów, Karnków, Konarzew, Bronisławów i Domaradzyn oraz wykonanie połączenia wodociągów Boczek Domaradzkie – Popów Głowieński; wszystko za 500 tys. zł pochodzących z kredytu;

- remont drogi gminnej Władysława Popowskiego – Mięsośnia o długości 2,1 km, polegający na wymianie nakładki asfaltowej za 440 tys. zł (niemal pewne jest dofinansowanie 1,5 km z tej inwestycji przez Urząd Marszałkowski jako dojazdówki do pół);

- budowa drogi we wsi Piaski Rudnickie za 60 tys. zł – tu chodzi o nieutwardzony 150-metrowy odcinek, sprawa ciągnie się latami ze względu na szczególne uwarunkowania specystawy i wymagania dotyczące nowo projektowanego odcinka asfaltu, który musi mieć min. 5 m szerokości);



Sesja budżetowa, 27 grudnia 2017. Rada Gminy Głowno dyskutuje nad poprawkami.

- modernizacja bazy komputerowej w urzędzie za 50 tys. zł;
- zakup samochodu specjalnego dla OSP w Popowie Głowieńskim za 100 tys. zł;
- wykonanie instalacji ogrzewania w OSP w Woli Zbrożkowej za 40 tys. zł;
- zagospodarowanie terenów w Woli Mąkolskiej, Domaradzyń i Piaskach Rudnickich na cele rekreacyjno-wypoczynkowe za 60

- tys. zł (po 20 tys. na każde z trzech wymienionych sołectw);
- modernizacja bazy komputerowej w zespołach szkolno-przedszkolnych w Mąkolicach, Popowie Głowieńskim i Lubiankowie za 45 tys. zł;
- zakup pieca CO do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lubiankowie za 20 tys. zł;
- docieplenie sali gimnastycznej w Zespole Szkolno-Przed-

szkolnym w Lubiankowie za 100 tys. zł (technologia zastosowana na etapie budowy sali nie spełnia swojego zadania). W dyskusji na sesji przewodniczący rady podkreślał, że gmina poniesie koszty błędów, jakim było dokonanie zmian w pierwotnym projekcie budowlanym. Wójt przyznał, że była to decyzja błędna, jakkolwiek poparta optymistycznymi założeniami ekspertów. Teraz do-



MAREK JÓZWIAK
wójt gminy Głowno

– Dołożę wszelkich starań, żeby zrealizować ten budżet i wszystkie inwestycje (...). Od 2012 r. nie braliśmy kredytu, mimo że w uchwale budżetowej był on zaplanowany. Chcę to bardzo podkreślić (...), bo w tym roku wyborczym branie kredytu i zaproponowanie tego w projekcie budżetu nie było wcale łatwą decyzją. Dołożę starań, żeby ten kredyt był mniejszy (niż planowane pół miliona – dop. red.).

cieplenie poprzedzić ma operat, by wykazać którądy ciepło ucieka i który element konstrukcji sali trzeba docieplić. ewr

Gmina Głowno | Po sesji – zmiany jeszcze dotyczące 2017 r.

Zwiększono dochody i wydatki

Na przedsięwziętej sesji Rady Gminy Głowno, 21 grudnia, dokonano zmian w budżecie kończącego się roku, konieczne bowiem okazało się zwiększenie zarówno zaplanowanych dochodów, jak i wydatków.

Przed głosowaniem projekt uchwały omówiła skarbnik gminy Cezara Stokowska. Zaproponowała zwiększenie budżetu ogółem o kwotę 489.814 zł. Po dyskusji rada gminy zgodziła się na zmiany, podejmując uchwałę 13 głosami za przy jednym wstrzymującym się. W obradach uczestniczyło 14 radnych.

Jakie zmiany?

O 80.800 zł większe od planowanych okazały się wpływy z opłaty za dostarczanie wody, a o 41.862 zł – wpływy z podatków i opłat lokalnych. O 69.224 zł uzupełniona została subwencja ogólna z budżetu państwa. W dziale „Transport łączność” do budżetu wprowadzono 186.240 zł marszałkowskiej dotacji na wykonaną drogę Mąkolska – Wola Mąkolska, a w dziale „Gospo-

darka komunalna i ochrona środowiska” dochody zwiększono ogółem o 101.214 zł, czyli 89.934 dotacji otrzymanej na realizację programu usuwania azbestu i 11.280 zł pochodzące z wpłat od mieszkańców za inwentaryzację techniczną ich nieruchomości pod kątem przygotowania projektu OZE (dotowanej instalacji odnawialnych źródeł energii: solarów, ogniw fotowoltaicznych i pieców).

Najpoważniejsze zwiększenia po stronie gminnych wydatków dotyczą gospodarki komunalnej i oświaty. Wydatki działu „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska” wzrosły o 168.380 zł, w tym: 80 tys. zł przeznaczono na odbiór odpadów, 35.880 zł na studium wykonalności inwestycji ujętych we wniosku OZE, a 52.500 zł na oświetlenie ulic.

Zwiększenia na łączną kwotę 162.200 zł miały miejsce w dziale „Oświata i wychowanie”, niedoszacowanym na etapie uchwalenia budżetu na rok 2017. W dziale tym 53 tys. zł przeznaczono na pokrycie kosztów dowożenia uczniów, 45 tys. zł na wynagrodzenia nauczycieli szkół podstawowych, 7.600 zł – w przedszkolach i 25.600 w gimnazjach, a pozostałe środki na inne zadania placówek, m.in. pokrycie kosztów zakupu energii. Ponadto wydatki zwiększono w działach: „Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę” – o 75 tys. zł, „Transport i łączność” – o 50 tys. na remonty bieżące dróg, „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” – o 10 tys. zł (w tym 7.600 na zakup paliwa do wszystkich wozów bojowych), „Pomoc społeczna” – o 20.170 zł (w tym 13.800 zł na wynagrodzenie pracowników). Drobniejsze zwiększenia, nie sięgające 2,5 tys. zł, dotyczą wydatków działu Rodzina oraz wyna-

godzeń wychowawców świetlic szkolnych (uwzględnionych w dziale „Edukacyjna opieka wychowawcza”, a nie oświatowym).

Jak szkoły planują swoje wydatki

Zanim uchwałę podjęto, wśród radnych wywiązała się dyskusja, w której poruszono m.in. temat niedoszacowania wydatków na oświatę, z czego wynika, że w drugiej połowie roku, na której z kolei sesji trzeba je zwiększyć. Zwrócili na to uwagę radni Jarosław Chałubiec i Władysław Mikołajczyk (który ostatecznie powstrzymał się od głosu nad uchwałą). Radny Chałubiec poprosił, by radni na początku roku otrzymywali za pośrednictwem skarbnika informacje o preliminarzach budżetowych poszczególnych szkół, by wiedzieli, jakie są potrzeby i mieli później świadomość tego, dlaczego ewentualne przeniesienia środków są konieczne.

Skarbnik mówiła, że preliminarze jeszcze do niedawna nie odzwierciedlały rzeczywistych potrzeb szkół, lecz były „koncertem życzeń” dyrektorów, a dopiero od 2 lat są bliższe realiom. ewr

Głowno | Usługi opiekuńcze Tylko „Dać Szansę” złożyło ofertę

W tej kwestii niewiele się zmienia. Podobnie jak w latach ubiegłych, w ogłoszonym przez głowieński magistrat konkursie na zadania z zakresu pomocy społecznej na udzielenie usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych na rzecz mieszkańców Głowna w 2018 roku wystartowało jedynie łowickie stowarzyszenie „Dać szansę”.

Stowarzyszenie to zajmuje się tego rodzaju usługami w mieście

od lat, z jedną przerwą. Jedynie w 2015 roku usługi świadczył Zakład Opiekuńczo-Leczniczy Medical z Głowna.

W większości konkursów „Dać Szansę” jest jedynym oferentem. Tak było i w tym roku. Stowarzyszenie zaproponowało za wykonanie usługi ofertę opiewającą na 320.500 zł. Miasto przewidywało zaś 321.000 zł. Jeśli w ofercie nie zostaną znalezione żadne uchybienia formalne, strony zwiążą się umową. kl

Ze świata | Lech Kowalski

Zima na Saharze

dokończenie ze str. 8

Program kilkudniowego festiwalu obejmuje m.in. koncerty muzyki ludów pustyni, turnieje poetyckie, popisy akrobatyczne, pokazy lokalnych ceremonii i obrzędów, wyścigi wielbłądów itp.

„Festiwal był wspaniały i przeszedł wszelkie moje oczekiwania! Miałem ten przywilej, że znam około 120 – 150 słów arabskich co ułatwiało kontakt. Przez miejscową ludność traktowany byłem, jako ktoś, kto przynależy do ich społeczeństwa” – napisał Lech Kowalski. Na Saharze spędził 6 dni, a życzliwość z jaką spotkał się ze strony nomadów sprawiła, że grudniową podróż zalicza do swoich najbardziej udanych wypraw.

W lutym br. Lech Kowalski zaprezentuje część prac ze swoich bogatych zbiorów fotografii z podróży po całym świecie na wystawie w Muzeum w Łowiczu. ewr



Chłopiec na koniu. 50. Festiwal Sztuki i Kultury Ludów Saharyjskich w obiektywie Lecha Kowalskiego.

Stryków | Radni uchwalili

Gminne programy profilaktyczne na rok 2018

Na sesji Rady Gminy Stryków, 18 grudnia, uchwalone zostały programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na 2018 rok. Cele programów są niezmiennie od wielu lat, jak zwykle zawiera on przedsięwzięcia profilaktyczne, terapeutyczne oraz działania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W 2018 roku na walkę z alkoholizmem i jego skutkami

gmina Stryków zamierza wydać 215 tys. zł, czyli o 9 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Są to pieniądze pochodzące z wydanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Na przeciwdziałanie narkomanii zarezerwowano 20 tys. zł, czyli o 1 tys. zł więcej niż rok wcześniej.

Największa pula z nowego programu przeciwalkoholowego, bo 59,3 tys. zł, przeznaczona została na zwiększanie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilita-

cyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu. Drugi co do wielkości wydatek z tej puli pochłonie działalność Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, na którą przeznaczono 47 tys. zł. Na udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie, zarezerwowano 45,8 tys. zł. Prowadzenie profilaktycz-

nej działalności informacyjnej, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także dożywianie dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych, kosztować będzie 42,8 tys. zł. Na wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych, przeznaczono 20,1 tys. zł. ljs

Piłka nożna | Turniej halowy w Łowiczu

Pelikan 2006 nie był gościnnie

W czwartek 28 grudnia odbył się Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu. W turnieju rywalizowali zawodnicy z rocznika 2006, a gospodarzem turnieju byli gracze MUKS Pelikan Łowicz.

Szkoleniowiec „Ptaków” wystawił w turnieju dwie drużyny, w których miał do dyspozycji 23 zawodników.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna „Pelikan Biali”. Łowicka drużyna w pięciu rozegranych spotkaniach zdobyła aż 13 punktów i dzięki temu zwyciężyła w turnieju. Gracze Pelikana Białych wygrali z AP Sochaczew 2:0 (gole Bartosz Skonieczny i Maksymilian Czeczko), Nerem Poddębice również 2:0 (Maksymilian Czeczko i Jan Pietrzak), Orkanem Sochaczew 4:2 (Kacper Adamczyk 2, Maksymilian Czeczko, Jan Pietrzak), Pelikanem Zieloni 3:0 (dwa trafienia Bartosza Skoniecznego i Szymon Ambroziak) oraz zremisowali w ostatnim meczu z Metalowcem Łódź 1:1, w tym meczu gola strzelił Skonieczny.

Druga drużyna Pelikana w turnieju zanotowała dwa remisy i trzy



Zespół Pelikana wygrał turniej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu.

porażki. Łowiczanie rozpoczęli turniej od remisu z Orkanem Sochaczew (gol Oliwier Boczkowski), następnie przegrali 1:2 z Metalowcem Łódź (gol Dawida Przybysza). W trzecim meczu gol Dawida Przybysza zapewnił remis z AP Sochaczew.

W dwóch ostatnich spotkaniach „Zieloni” przegrali z „Białymi” 3:0 oraz ulegli Nerowi Poddębice 1:4. Honorowego gola w tym meczu strzelił Boczkowski.

– W turnieju brały udział drużyny, z którymi nie gramy w lidze, dlatego można było sprawdzić się w grze halowej z dość mocnymi zespołami. Drużyna zielonych od początku turnieju starała się o wygranie meczu i niedużo bra-

kowało w pojedynku z AP Sochaczew. Ostatecznie Zieloni zajęli V miejsce. Drużyna Białych wygrała dwa pierwsze spotkania po 2:0 i widać, że taki wynik sobie upodobała, wygrywając takim samym rezultatem w meczu derbowym. Mecz z Orkanem zaczął się od szybko strzelonej bramki, lecz po kilku minutach przegrywali-

śmy jedną bramką. Odwrócić losy meczu na naszą korzyść po strzelonych dwóch bramkach Kacpra Adamczyka. W meczu z Metalowcem Łódź, drużynie która dobrze grała „piłką” ugraliśmy remis i tym samym Biali nie przegrali meczu oraz wygrali turniej Świąteczno-Noworoczny o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu – Zbigniewa Kuczyńskiego. Cieszę się że wszyscy chłopcy mogli pograć w zbliżonym wymiarze czasowym – podsumował trener Plichta.

Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu – rocznika 2006 Łowicz, 29 grudnia 2017:

■ MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz – AP Sochaczew 2:0; br.: Bartosz Skonieczny i Maksymilian Czeczko.

■ MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz – MKS Orkan Sochaczew 1:1; br.: Oliwier Boczkowski.

■ LKS Ner Poddębice – MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz 0:2; br.: Maksymilian Czeczko i Jan Pietrzak.

■ MKS Metalowiec Łódź – MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz 2:1; br.: Dawid Przybysz.

■ LKS Ner Poddębice – AP Sochaczew 1:0

■ MKS Metalowiec Łódź – MKS Orkan Sochaczew 1:2

■ MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz – AP Sochaczew 1:1; br.: Dawid Przybysz.

■ LKS Ner Poddębice – MKS Metalowiec Łódź 0:1

■ MKS Orkan Sochaczew – MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz 2:4; br.: Kacper Adamczyk 2, Maksymilian Czeczko i Jan Pietrzak.

■ MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz – LKS Ner Poddębice 1:4; br.: Oliwier Boczkowski.

■ AP Sochaczew – MKS Metalowiec Łódź 0:2

MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz – MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz 3:0; br.: Bartosz Skonieczny 2 i Szymon Ambroziak.

■ AP Sochaczew – MKS Orkan Sochaczew 0:1

■ MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz – MKS Metalowiec Łódź 1:1; br.: Bartosz Skonieczny.

■ MKS Orkan Sochaczew – LKS Ner Poddębice 1:2

MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz: Dominik Bakalarski – Bartosz Skonieczny (4), Maksymilian Czeczko (3), Jan Pietrzak (2), Kacper Adamczyk (2), Szymon Ambroziak (1), Piotr Czajka, Jakub Rychelewski, Wojciech Białas, Szymon Kosmowski i Kacper Stępniewski.

MUKS Pelikan-Zieloni 2006: Krystian Świdrowski – Oliwier Boczkowski (2), Dawid Przybysz (2), Mateusz Gawlik, Mikołaj Grzegorek, Jacek Markus, Paweł Kozanecki, Dawid Plichta, Stanisław Uczciwek, Nikodem Kosiorek, Konrad Zagajewski i Jakub Tarkowski.

Tabela:

	13	12-3
1. MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz	5	13 12-3
2. MKS Metalowiec Łódź	5	10 7-4
3. LKS Ner Poddębice	5	9 7-5
4. MKS Orkan Sochaczew	5	7 7-8
5. MUKS Pelikan-Zieloni 2006	5	2 4-11
6. AP Sochaczew	5	1 1-7

Piłka nożna | Turniej halowy w Łowiczu – rocznik 2007

Pelikan 2007 gospodarzem

Wspólne zaangażowanie trenera Michała Adamczyka oraz rodziców z rocznika 2007 pozwoliło na zorganizowanie halowego turnieju piłki nożnej dla chłopców z rocznika 2007 o Puchar Ministra Grzegorza Schreibera, który odbył się 29 grudnia w hali OSiR w Łowiczu.

W rywalizacji wzięło osiem drużyn podzielonych na dwie grupy po 4 zespoły. Po pierwszej części rywalizacji w grupach, dwie pierwsze drużyny w tabeli awansowały do rozgrywek „Ligi Mistrzów”, zaś trzecia i czwarta drużyna grała w „Lidze Europy”. Szkoleniowiec Pelikana Michał Adamczyk podzielił swoją drużynę na dwie ekipy. Pelikan I w pierwszej fazie zremisował z Korabem Łask i Różą Kutno oraz pokonał Metalowca Łódź 2:0. Łowiczanie z dorobkiem pięciu punktów zajęli drugie miejsce w grupie i awansowali do Ligi Mistrzów.

Druga drużyna „Ptaków” przegrała z KAS Konstantynów Łódzki 0:1, Astrą Zduny 0:2 oraz AP Sochaczew 0:2 i w drugiej części turnieju brała udział w rozgrywkach Ligi Europy. W drugiej fazie turnieju Pelikan I przegrał z AP Sochaczew 0:1 oraz zremisował z Astrą Zduny i Salosem Różą Kutno 1:1. Takie wyniki pozwo-

liły na zajęcie trzeciego miejsca w całym turnieju. Gracze „dwójki” w „Lidze Europy” przegrali z KAS-em 0:2, Metalowcem 0:2 oraz Korabem Łask 0:4 i uplasowali się na ósmy miejscu w turnieju.

W turnieju były również nagrody indywidualne, poczynając od najlepszego zawodnika w danej drużynie. W zespołach gospodarzy zostali nimi: Tomasz Zrazek (MUKS Pelikan-2007 Łowicz) oraz Kacper Kuźmiński (MUKS Pelikan-2007 II Łowicz). Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bartek Jaskuła (Róża Kutno), najlepszym bramkarzem wybrano Bartosza Ciupińskiego (Pelikan II), natomiast najlepszego strzelca trzeba było wyłonić podczas konkursu rzutów karnych, ponieważ Franciszek Turkowiecki i Szymon Borowiecki zdobyli po 5 bramek. Najlepszym egzekutorem i najlepszym strzelcem został Borowiecki z Róży Kutno.

– Jestem bardzo zadowolony z przebiegu całego turnieju. Pod względem sportowym było to kolejne doświadczenie, tym razem dla wszystkich moich zawodników, ponieważ jako gospodarz wystawiliśmy dwie drużyny. Pod względem organizacji również. Szczególne podziękowania należą się wszystkim rodzicom oraz mo-

jej małżonce za pomoc i wsparcie. Jesteście super! – podsumował trener Adamczyk.

Halowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców rocznika 2007 o Puchar Ministra Grzegorza Schreibera, Łowicz, 29 grudnia 2017 roku:

Grupa A:

■ MUKS Pelikan-2007 I Łowicz – UMKS Korab Łask 0:0

■ MKS Metalowiec Łódź – SL SALOS Róża Kutno 0:2

■ UMKS Korab Łask – SL SALOS Róża Kutno 0:2

■ MUKS Pelikan-2007 I Łowicz – MKS Metalowiec Łódź 2:0; br.: Tomasz Zrazek i Kamil Firak.

■ SL SALOS Róża Kutno – MUKS Pelikan-2007 I Łowicz 0:0

■ MKS Metalowiec Łódź – UMKS Korab Łask 1:3

Grupa B:

■ MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – KAS Konstantynów Łódzki 0:1

■ SKS Astra Zduny – AP Sochaczew 0:2

■ KAS Konstantynów Łódzki – AP Sochaczew 0:2

■ MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – SKS Astra Zduny 0:2; br.: Bartłomiej Jaros i Krystian Charązka.

■ AP Sochaczew – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 2:0

■ SKS Astra Zduny – KAS Kon-



Zawodnicy z rocznika 2007 grali bardzo ambitnie w każdym meczu.

stantynów Łódzki 1:0; br.: Maciej Bogus.

Liga Europy:

■ UMKS Korab Łask – MKS Metalowiec Łódź 3:1

■ KAS Konstantynów Łódzki – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 2:0

■ MKS Metalowiec Łódź – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 2:0

■ UMKS Korab Łask – KAS Konstantynów Łódzki 3:0

■ MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – UMKS Korab Łask 0:4

■ KAS Konstantynów Łódzki – MKS Metalowiec Łódź 0:4

Liga Mistrzów:

■ AP Sochaczew – MUKS Pelikan-2007 I Łowicz 1:0

■ SL SALOS Róża Kutno – SKS Astra Zduny 3:0

■ MUKS Pelikan-2007 I Łowicz – SKS Astra Zduny 1:1; br.: Tomasz Zrazek – Mateusz Błaszczak.

■ AP Sochaczew – SL SALOS Róża Kutno 2:2

■ SKS Astra Zduny – AP Sochaczew 0:0

■ SL SALOS Róża Kutno – MUKS Pelikan-2007 I Łowicz 1:1; br.: Karol Cywiński.

MUKS Pelikan-2007 I Łowicz: Wojciech Reske i Bartosz Ciupiński – Tomasz Zrazek (2), Kamil Firak (1), Karol Cywiński (1), Kamil Kostrzewski, Maciej Kępka, Alan Maśłowski, Krzysztof Kutermańkiewicz, Antoni Wolski, Szymon Plichowski, Rafał Ugareńko, Adrian Kret, Julian Urbański, Dominik Nowak.

MUKS Pelikan-2007 II Łowicz: Kacper Kuźmiński – Mikołaj Łukasik, Mikołaj Majewski, Mateusz Hendrysiak, Maciej Durka, Maciej Pytkowski, Bartosz Grzegory, Kacper Florczak, Dawid Wawrzyńczak, Gabriel Supera, Nikodem Skonieczny, Marcin Szczęsny, Jagoda Znyk, Alan Legat i Bartłomiej Kowalik.

Tabela „Ligi Mistrzów”:

1. SL SALOS Róża Kutno	3	5	6-3
2. AP Sochaczew	3	5	3-2
3. MUKS Pelikan-2007 I Łowicz	3	2	2-3
4. SKS Astra Zduny	3	2	1-4
5. UMKS Korab Łask	3	9	10-1
6. MKS Metalowiec Łódź	3	6	7-3
7. KAS Konstantynów Łódzki	3	3	2-7
8. MUKS Pelikan-2007 II Łowicz	3	0	0-8

Sport

Fantazja Główno lepsza w derbach od Błękitnych w I KIA Łowickiej Lidze Futsalu. str. 40

Siatkówka | 6. kolejka XIX SAM Łowicz

Głównianie stracili seta w starciu z outsiderem

Siatkarze Mnichów z Południa Główno byli wyraźnie lepszym zespołem, ale chwilowa dekoncentracja sprawiła stratę seta w starciu z ligowym outsiderem.

PIJARSKA ŁOWICZ 1
(14, 13, 25, 15)
MNICHY GŁÓWNO 3
(25, 25, 22, 25)

Mnichy z Południa: Damian Krysztofczyk – 18 pkt., Mateusz Dąbrowski – 14 pkt., Cezary Markus – 14 pkt., Kacper Arkitek – 12 pkt., Dominik Miśkiewicz – 8 pkt., Konrad Dąbrowski – 2 pkt. oraz Patryk Rajewski.

MVP: Damian Krysztofczyk.

W spotkaniu 6. kolejki XIX edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza główne siatkarze Mnichów z Południa zmierzyli się w piątek, 22 grudnia z ostatnią w tabeli Pijarską Łowicz. W przedświątecznej kolejce zespół Główna wygrał pewnie, choć nie bez problemów 3:1.

Zajmujący 3. miejsce w tabeli siatkarze Mnichów byli zdecydowanym faworytem piątkowego starcia. Początkowo wszystko szło wg zamierzonego planu. Głównianie wyraźnie dominowali w każdym elemencie gry i gładko wygrywali do 14 i do 13. Problemy zaczęły się w trzecim secie, gdy w szeregach Południowców



Gracze Mnichów z Południa Główno kolejny raz mają szansę na medal Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza. Znowu będzie to jednak najprawdopodobniej tylko lub aż brąz.

wdarło się zbyt rozluźnienie. Rywale mimo mniejszych umiejętności zagraли ambitnie i wykorzystali błędy w grze Główna. Efektem tego była niespodziewana wygrana Pijarskiej 25 do 22. Zgodnie z oczekiwaniami był to chwilowy i niepotrzebny przestój w grze głównian. W czwartym secie sytuacja wróciła do normy i Mnisi rozbili rywali do 14, wygrywając całe spotkanie 3:1.

Siatkarze z Główna zajmują wysokie 3. miejsce w tabeli XIX Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza, prowadzi UKS Korabka Łowicz, która wygrała wszystkie pięć spotkań, tracąc w nich zaledwie jednego seta. Po



Do zwycięstwa Główna przyczynił się równy i mocny skład. W ekipie Mnichów aż czterech graczy uzyskało powyżej 10 pkt.

piętać depcze liderowi LKS Retki, ale warto pamiętać, że ma jeden mecz rozegrany więcej. Kolejne spotkania odbędą się już wkrótce tradycyjnie w łowickiej

hali OSiR. Z kolei Puchar Ligi SAM Łowicz i uroczyste zakończenie sezonu zaplanowano na miesiąc luty. **wp**

6. kolejka: I Liceum Ogólnokształcące Łowicz – LKS Retki 0:3 (18:25, 13:25, 15:25), UKS Pijarska Łowicz – Mnichy z Południa Główno 1:3 (14:25, 13:25, 25:22, 15:25), UKS Korabka Łowicz – OSP Seli-gów (przełożony).

1. UKS Korabka Łowicz	5	15	15-1
2. LKS Retki	6	14	16-6
3. Mnichy z Południa Główno	6	13	14-8
4. I LO Łowicz	6	6	7-13
5. OSP Seli-gów	5	3	4-12
6. UKS Pijarska Łowicz	6	0	2-18

Karate | Staż

Strykowie ponownie na stażu w Pińczowie

Kolejny raz grupa karateków ze Strykowa wzięła udział w Stażu Shorin-Ryu Karate, który odbył się w dniach 16-17 grudnia w Pińczowie.

Zajęcia dla zawodników prowadził sensei Aleksander Staniszew, a w stażu udział wzięli instruktorzy Shorin-Ryu Karate z aż 15 krajowych dojo, czyli: Warszawy, Kielc, Miechowa, Jaworzna, Łodzi, Wołomina, Krakowa, Piaseczna, Kleszczowa, Pionek, Tarnowa, Mielca, Nowego Sącza, Radzikowa, a także Pińczowa.

W Pińczowie pojawili się zawodnicy Łódzkiego Centrum Okinawa Shorin-ryu Karate i Kobudo „Bushii” w składzie: Kacper Kosmala 3 dan, Krzysztof Ławni-

czek 3 dan, Marcin Lewandowski 3 dan oraz Daniel Jędrzejczak 1 dan (Stryków). Uczestnicy stażu oprócz treningów mieli także przedstawiony harmonogram zamierzeń PUSKK na 2018r., który zatwierdził m.in. strykowski instruktor karate i szef ds. szkolenia Dariusz Jędrzejczak 6 dan. W zamierzeniach PUSKK znalazło się wiele ważnych decyzji dotyczących m.in. zawodów, terminów i regulaminów imprez. Ma to na celu podniesienie poziomu szkolenia wszystkich ćwiczących karate Shorin-ryu i Okinawa Kobudo. Dzięki temu strykowie będą mogli osiągać jeszcze większe sukcesy nie tylko na arenie krajowej, ale i międzynarodowej. **wp**



Sztuka walki karate wymaga najwyższych umiejętności technicznych.

Łyżwiarstwo | Mistrzostwa Polski Brazowy medal łyżwiarzy

Łyżwiarze szybcy klubu z Domaniewic zdobyli brązowe medale drużynowych Mistrzostw Polski. Rywalizacja odbyła się na pięknym i nowoczesnym nowym torze łyżwiarstwie w Tomaszowie Mazowieckim w dniach 16-17 grudnia. Oprócz wyścigów drużynowych o Mistrzostwo Polski rywalizowali także zawodnicy w wieloboju sprinterskim.

Świetnie spisali się zawodnicy UKS Błyskawicy Domaniewice w wyścigu drużynowym na 8 okrążeń. Zespół w składzie bliźniacy Artur i Sebastian Janiccy oraz Wojciech Sut zajął wysokie 3. miejsce z czasem 4:08,93 min. Złote medale powędrowały do rąk gospodarzy z KS Pilicy Tomaszów Mazowiecki, którzy uzyskali 3:59,08 min. i o zaledwie sekundę wyprzedzili panczenistów Stoczniewca Gdańsk 4:00,84 min.

Ta sama trójka zawodników Błyskawicy ścigała się także w sprinterskim biegu drużynowym, gdzie z wynikiem 1:26,76 min. ustanowiła rekord klubu. Czas ten pozwolił łyżwiarzom Domaniewic na zajęcie pechowego 4. miejsca.

Podopieczni Mieczysława Szymajdy zostali zatem brązowymi medalistami Mistrzostw Polski, a ponadto ścigali się także indywidualnie. Na dystansie 500 m z wynikiem 39,03 sek. Artur Janiccy był 19-ty, a w wyścigu dwa razy dłuższym z czasem 1:15,61 min. zajął 14. miejsce. Indywidualne rezultaty zawodników z Domaniewic nie były oszałamiające, ale to nie może dziwić, bowiem żaden z łyżwiarzy Błyskawicy nie jest sprinterem, a starty te traktowane były jako rozgrzewka przed wyścigiem drużynowym. **wp**



Brązowa drużyna Mistrzostw Polski UKS Błyskawica Domaniewice.

PROGNOZA POGODY | 4.01.2018 – 10.01.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa. Z zachodu napływa wilgotna i cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

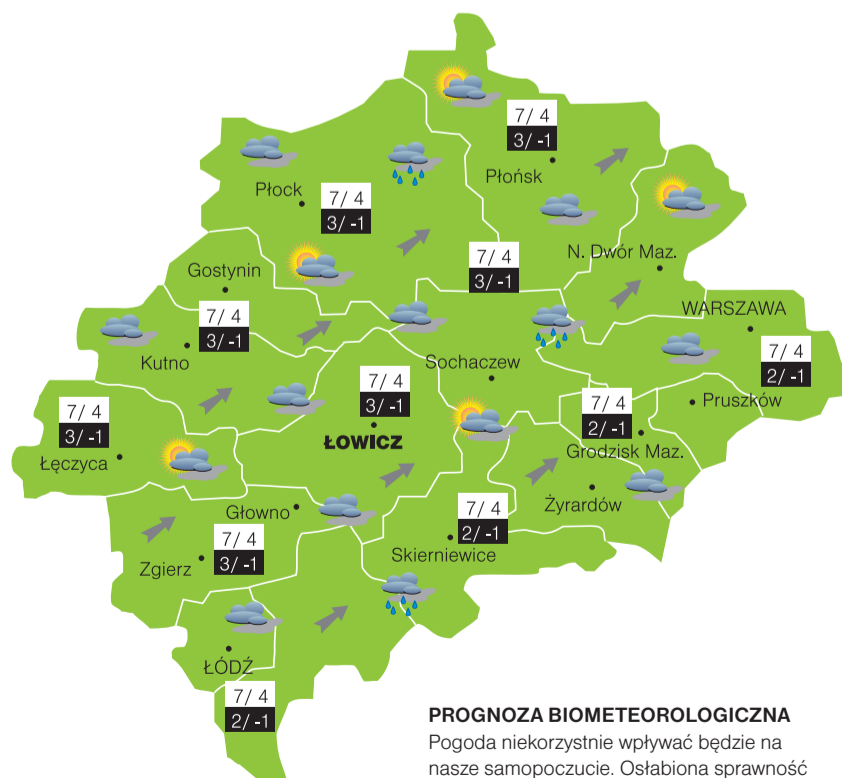
Pochmurno, miejscami występować będą opady deszczu, ciepło jak na styczeń. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 7 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 2 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pochmurno, okresami przejaśnienia, bez opadów, dość ciepło jak na styczeń. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia. Wiatr południowy, w niedzielę północno-wschodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 4 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 2 st. C do – 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie duże, okresami do umiarkowanego, bez opadów, ale chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano miejscami zamglenia. Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 1 st. C. Temp. min w nocy: 0 st. C do – 3 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Piłka nożna | Sparringi

Osiem zimowych sparingów Stali Głowno

Drużyna V-ligowej Stali jest w trakcie zimowej przerwy, ale trener Tomasz Szcześniak już myśli o rundzie wiosennej. Głowieńscy piłkarze pod koniec stycznia wrócą do treningów, a na początku lutego sprawdzą swoją formę w pierwszym meczu sparingowym.

Zespół Głowna na półmetku rozgrywek zajmuje 5. miejsce w Łódzkiej Klasie Okręgowej, co jest znacznie poniżej oczekiwań zarówno zarządu klubu, jak i kibiców Stali. Prezes Tomasz Wiczorkowski wierzy jednak w drużynę i w to, że wiosna będzie zdecydowanie lepsza. Strata do prowadzącej Andrespoli Wiśniowa Góra wydaje się nie do odrobienia, ale jeśli głownianie będą regularnie punktować to wszystko jest możliwe.

Szkoleniowiec klubu z Głowna zaplanował dla swoich piłkarzy osiem meczów sparingowych



Stal Głowno (żółto-niebieskie stroje) ma zamiar dobrze przygotować się do rundy wiosennej i powalczyć przynajmniej o podium Łódzkiej Klasy Okręgowej. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka już niebawem zaczną zimowe mecze sparingowe.

w okresie od 3 lutego do 17 marca. Stal będzie rywalizować głównie z zespołami ze swojej V ligi łódzkiej. Najwyżej rozstawionym klubem są rezerwy Pelikana Łowicz, występujące w IV lidze, a najniższej Start Brzeziny, który jest liderem gr. II A-klasy.

Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka wracają do treningów 20 stycznia prawdopodobnie w takim samym składzie, jak pod koniec 2017 roku. Być może do zespołu z ul. Kopernika dołączy nowy piłkarz, ale o tym przekonamy się już w trakcie zimowego okresu przygotowawczego. **wp**

Plan sparingów Stali Głowno:

- **3 lutego:** Górnik Łęczycza (V liga łódzka)
- **10 lutego:** Widzew II Łódź (V liga łódzka)
- **17 lutego:** Polonia Piotrków Tryb. (V liga piotrkowska)
- **24 lutego:** UKS SMS Łódź (V liga łódzka)
- **3 marca:** LKS Rosanów (V liga łódzka)
- **9 marca:** Pelikan II Łowicz (IV liga łódzka)
- **10 marca:** Start Brzeziny (A-klasa, gr. II)
- **17 marca:** PTC Pabianice (V liga łódzka)

Lekkoatletyka | II Halowe Mistrzostwa Polski

Dobry występ Tomasza Wieteski w toruńskim sprawdzianie

Bardzo dobrze zaprezentował się łowicki lekkoatleta klubu UKS Błyskawica Domaniewice podczas II Halowych Drużynowych Mistrzostw Polski Masters.

Zawodnik Tomasz Wieteska wystąpił w Arenie Toruń w niedzielę, 17 grudnia i startował poza konkursem w biegu na 60 m oraz skoku w dal. Zawody dla nabycia cennego doświadczenia okazały się dla Wieteski bardzo udane. W biegowej konkurencji łowicki lekkoatleta uzyskał czas 7,25 sekundy i poprawił swój rekord życiowy aż o 0,25 sek. Warto dodać, że do najlepszego wyniku wśród juniorów młodszych w Polsce uzyskanego w tym roku w hali przez mistrza Polski do lat 18 Antoniego Plichtę, uczniowi II LO w Łowiczu zabrakło za ledwie 0,26 sek. Ponadto Tomasz wystartował w konkursie skoku w dal, gdzie z wynikiem 6,17 m także poprawił swój ha-

lowy rekord życiowy, tym razem o 3 cm (PB na stadionie wynosi 6,21 m).

Czas Wieteski 7,25 sek. był najlepszym wynikiem dnia, a skok na odległość 6,17 m to drugi wynik zawodów. Tomasz nie stanął jednak na podium, bowiem startował poza konkursem z zawodnikami starszymi wiekiem i był to dla niego jedynie sprawdzian formy, który jak się okazało wypadł bardzo dobrze. Świetne występy Wieteski miały jednak jeszcze jeden pozytywny oddźwięk. Ponieważ zawody miały I kategorię to rezultaty będą oficjalnie wprowadzone do bazy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a Tomek będzie miał tym samym zapewnione podczas

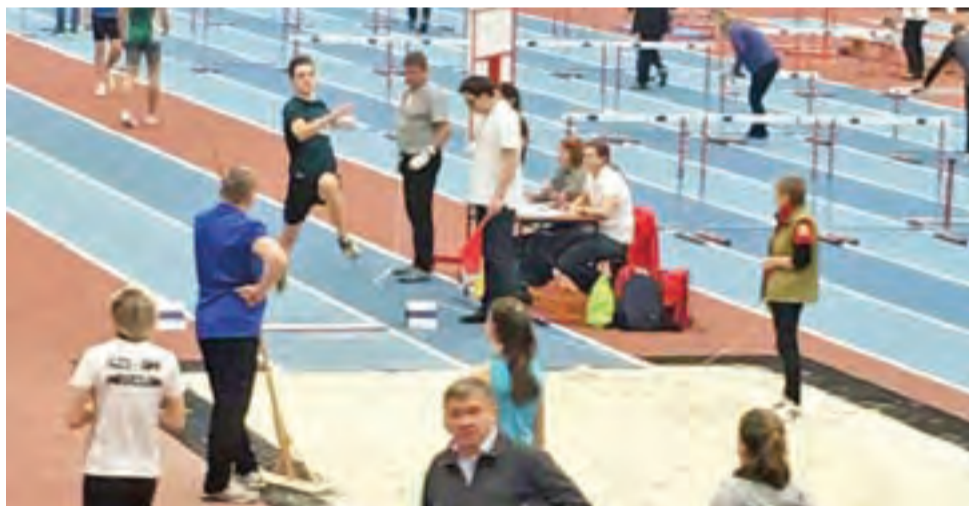
“

Wieteska poprawił życiówkę w biegu na 60 m o 0,25 sek. Niemal o tyle samo był jedynie wolniejszy od Mistrza Polski U-18.

Mistrzostw Polski korzystne rozstawienie.

„Był to pierwszy sprawdzian formy Tomka przed Halowymi MP U-18 i U-20, które w dniach 9-11 lutego odbędą się w Toruniu. Z dzisiejszego występu jestem zadowolony. Uzyskany dzisiaj rezultat 7,25 sek. zwykle wystarczał na awans do finałowej ósemki najszybszych polskich zawodników w hali. Mam nadzieję, że wynik ten uda się jeszcze poprawić.” – powiedział na zakończenie trener Mieczysław Szymajda.

Warto dodać o wielkiej szansie, którą dostała Weronika Kaźmierczak. Jedną z najlepszych zawodniczek skoku wżwyż młodego pokolenia w kraju i rekordzistka Polski została włączona w skład Kadry Narodowej LA, która odbędzie w styczniu zgrupowanie w Spale. Oprócz pochodzącej z Głowna Weroniki Kaźmierczak w Centralnym Ośrodku Sportu trenować będą znakomite nazwiska, jak: Yared Shegumo, Karol Hoffman, Sylwester Bednarek, Kamila Lićwinko, Ewa Swoboda, Piotr Lisek, Paweł Fajdek i Piotr Małachowski. Będzie zatem od kogo się uczyć nie tylko umiejętności lekkoatletycznych, ale także psychiki mistrzów. **wp**



Rywalizacja skoku w dal przyniosła zawodnikowi UKS Błyskawicy Domaniewice 2. miejsce, ale niestety poza konkursem.



Tomasz Wieteska wylądował na rekordzie życiowym. W Toruniu łowicki lekkoatleta uzyskał 6,17 m i poprawił swój najlepszy wynik w hali o 3 cm.

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 32, a także przez stronę internetową: www.
lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.240 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 10.000 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Futsal | 8. kolejka I KIA Open ŁoLiF

Fantazja Głowno lepsza w derbach

Głowieńscy piłkarze halowi odnieśli prestiżowe zwycięstwo w derbach regionu w I KIA Open Łowickiej Lidze Futsalu.

BŁĘKITNI DMSOSIN 1 (1)
FANTAZJA GŁOWNO 2 (1)

Bramkę dla Błękitnych zdobył w 5 min. Maciej Walczak.

Dwie bramki dla Fantazji zdobył Eryk Ignatowski (10 i 14 min.).

Błękitni: Karol Kacprzyk – Mateusz Wardziński, Bartłomiej Sibiak, Dawid Ślęzak, Piotr Knera, Szymon Ślęzak, Rafał Głowacki oraz Maciej Walczak.

Fantazja: Zbigniew Witczak, Tomasz Lenart, Łukasz Nagański, Damian Mospinek, Eryk Ignatowski oraz Przemysław Szubert.

Derbowe spotkanie w najwyższej klasie Łowickiej Ligi Futsalu dla głównian. W meczu 8. kolejki w niedzielę, 17 grudnia w hali OSiR w Łowiczu Fantazja po zaciętym spotkaniu pokonała Błękitnych Dmosin 2:1.

Obie drużyny celowały w zwycięstwo, które pozwoliłoby realnie myśleć o pozostaniu w grupie mistrzowskiej i co za tym idzie w najwyższej klasie rozgrywek. Ewentualna strata punktów, którejś z drużyn praktycznie pogrzebałaby szanse na spokojne bytowanie. Niedzielny mecz zaczął się idealnie dla Błękitnych, którzy już w 5 min. objęli prowadzenie po ładnej, indywidualnej akcji Macieja Walczaka. W kolejnych minutach obie drużyny seryjnie marnowały okazje, szczególnie po stronie Fantazji, która dwukrotnie objęła poprzeczkę bramki strzeżonej przez Karola Kacprzyka. Głównianie wyrównali w najlepszym dla siebie momencie. W ostatniej minucie pierwszej po-



Piłkarze Fantazji Głowno (białe koszulki) skutecznie powstrzymali wyżej rozstawionych Błękitnych Dmosin, pozbawiając ich praktycznie szans na walkę w grupie mistrzowskiej. Głównianie są jednak sami także zagrożeni walką o utrzymanie w I KIA Open Łowickiej Lidze Futsalu.

wy rzut karny wykorzystał Eryk Ignatowski, a jedenastka podkrotą była wskutek 4 popełnionych fauli przez dmosinian.

W drugiej odsłonie oba zespoły wymieniały cios za cios i można było odnieść wrażenie, że kto pierwszy trafi do bramki wygra spotkanie. Udało się piłkarzom Fantazji, którzy bezlitośnie wykorzystali błąd defensywy Dmosina. W 14 min. po przechwycie w środkowej strefie po raz drugi do siatki trafił Eryk Ignatowski. Końcówka była bardzo emocjonująca, bowiem Błękitni wycofali bramkarza i szukali swojej szansy w przewadze w polu. Głównianie skutecznie zamurowali jednak dostęp do własnej bramki i ostatecznie to oni cieszyli się ze zwycięstwa.

Oba zespoły mają jeszcze teoretycznie szanse na awans do grupy mistrzowskiej, w której zagra pięć pierwszych drużyn, ale szanse na to są praktycznie znikome. Warunkiem jest zwycięstwo w kolejnym meczu i potknięcie dwóch rywali SMS Dąbkowice oraz Re-



Błękitni zaczęli wspaniale, bowiem już w 5 min. po ładnej, indywidualnej akcji do siatki trafił Maciej Walczak.

nix Eko-Plast Łowicz. Fantazja w kolejnym meczu w niedzielę, 7 stycznia zmierzy się z wiceliderem Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsy Łowicz, natomiast Błękitni podejmą Reklamę Frog Błokersów Łowicz. Będzie to ostatnia kolejka pierwszej fazy.

Po rundzie zasadniczej liga zostanie podzielona na dwie grupy: mistrzowską i spadkową. W obydwu grupach zespoły będą miały podzielone punkty na pół (z zaokrągleniem na górę). Rozegrają po pięć kolejek, które wyłonią mistrza i dwa zespoły zdegradowane do II ligi. Mecze zostaną rozegrane w dniach 14-28 stycznia. Tym samym wiadomo już, że zarówno głowieńska Fantazja, jak i Błękitni z Dmosina będą musiały do końca martwić się o swój

być w I KIA Łowickiej Lidze Futsalu. **wp**

8. kolejka: Kancelaria Bosz Centrum Tor-Rem Bełchów – RC Design Victoria Bielawy 3:3 (3:1), Renix Eko-Plast Łowicz – SMS Dąbkowice 3:3 (1:1), Novum Pędzące Imadła Łowicz – Reklama Frog Błokersy Łowicz 2:0 (0:0), Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsy Łowicz – Drużyna KIA Łowicka Łowicz 2:2 (1:0), Błękitni Dmosin – Fantazja Głowno 1:2 (1:1).

Zaległa, 3. kolejka: Drużyna KIA Łowicka – RC Design Victoria Bielawy 5:3.

1. Drużyna KIA Łowicka	8	20	39-18
2. Chińska Haczykowsy Ł.	8	17	30-20
3. Pędzące Imadła Łowicz	8	15	25-20
4. Frog Błokersy Łowicz	8	15	26-23
5. SMS Dąbkowice	8	11	30-33
6. Renix Eko-Plast Łowicz	8	11	23-26
7. Fantazja Głowno	8	9	30-35
8. Błękitni Dmosin	8	9	21-20
9. Bosz Centrum Bełchów	8	7	18-24
10. RC Victoria Bielawy	8	1	22-45

Klasyfikacja strzelców:

1. Rafał Trakul	Drużyna KIA	21 goli
2. Rafał Bogus	Frog Błokersy	15 goli
3. Przemysław Imiołek	SMS	12 goli
4. Dawid Sarafiński	Chińska	10 goli
5. Michał Adamczyk	Novum	9 goli
6. Eryk Ignatowski	Fantazja	8 goli

Następna, 9. kolejka odbędzie się już w niedzielę, 7 stycznia: SMS Dąbkowice – Novum Pędzące Imadła Łowicz, Drużyna KIA Łowicka Łowicz – Kancelaria Bosz Centrum Tor-Rem Bełchów, RC Design Victoria Bielawy – Renix Eko-Plast Łowicz, Fantazja Głowno – Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsy Łowicz, Reklama Frog Błokersy Łowicz – Błękitni Dmosin.



Piłkarze Błękitnych Dmosin (niebieskie koszulki) mają o czym myśleć po derbowym starciu w łowickiej hali OSiR.



PIĄTEK, 5 STYCZNIA:
■ godz. n/u, Hala Sportowo-Widowiskowa przy Szkole Podstawowej nr 2, ul. Andersa 37 w Głownie, **12. kolejka rozgrywek o mistrzostwo III Ligi Siatkówki:** KS Stal Głowno – MUKS Juvenia Rawa Mazowiecka.

SOBOTA, 6 STYCZNIA:
■ godz. 13:00, hala OSiR w Łowiczu, **6. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Zina III Łowickiej Ligi Futsalu:** Victoria Zabostów – Błękitni Dmosin.

NIEDZIELA, 7 STYCZNIA:
■ godz. 18:00, hala OSiR w Łowiczu, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo I KIA Open Łowickiej Ligi Futsalu:** Fantazja Głowno – Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsy Łowicz,
■ godz. 18:40, hala OSiR w Łowiczu, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo I KIA Open Łowickiej Ligi Futsalu:** Reklama Frog Błokersy Łowicz – LKS Błękitni Dmosin.

PIĄTEK, 12 STYCZNIA:
■ godz. 17:30, sala wydziału Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Tamka 12 w Łodzi, **12. kolejka rozgrywek o mistrzostwo II Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów:** Korad – LUKS Koźle.

SOBOTA, 13 STYCZNIA:
■ godz. n/u, hala w Sieradzu, **5. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt, gr. D:** LUKS Trójka Sieradz – TK Basket Stryków,
■ godz. n/u, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **8. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 chłopców, gr. B:** GTK Głowno – PKK 99 I Pabianice.

NIEDZIELA, 14 STYCZNIA:
■ godz. 10:00, hala OSiR nr 3 przy ul. Tetmajera 7 w Skierniewicach, **8. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 13 chłopców:** AZS PWSZ Skierniewice – GTK Głowno,
■ godz. 11:00, hala przy ul. Czajkowskiego 14 w Łodzi, **8. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 dziewcząt, gr. A:** American Widzew Łódź – TK Basket Stryków,
■ godz., 11:45, hala OSiR nr 3 przy ul. Tetmajera 7 w Skierniewicach, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 13 chłopców:** KKS Pro-Basket Kutno – GTK Głowno.

